

Jerzy Łuźniak, wicemarszałek województwa dolnośląskiego: Wiedza ze wszystkich dolnośląskich instytucji publicznych będzie zgromadzona w jednym miejscu.

str. 9

# nowiny

## jeleniogórskie

Nowiny Jeleniogórskie  
w e-wydaniu tylko 2 zł  
więcej na [www.nj24.pl](http://www.nj24.pl)

[nj24.pl](http://nj24.pl)

TYGODNIK Nr 33 (2825) Rok 55, 13 sierpnia 2013 Nakład 12.800 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%), PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870

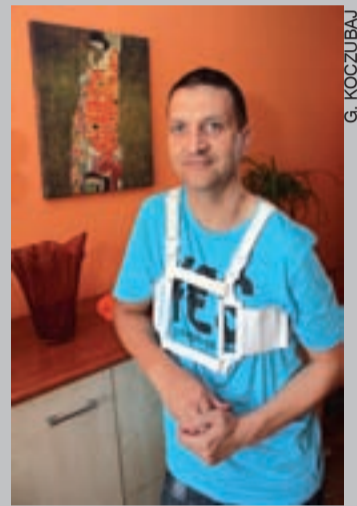
# Wojujący z radarami



str. 15

## Serce ozdrowiało

str. 13



## Przewodnicy spotkali się na Śnieżce

str. 8

## Pająki tygrysie dotarły do nas

str. 14

### SEX SHOP

Jelenia Góra Zgorzelec Bolesławiec  
ul. Długa 4/5 ul. Armii Krajowej 9 ul. Zgorzelecka 48  
[www.JES-Shop.pl](http://www.JES-Shop.pl) tel. 508 325 327

Izerskie Centrum Pulmonologii i Chemioterapii „Izer-Med” Sp. z o.o. w Szklarskiej Porębie przy ul. Sanatoryjnej 1, **poszukuje Firmy Budowlanej do następujących robót budowlanych:**  
- remont sal chorych  
- łazienek  
Telefon kontaktowy:  
Dział Techniczny - 502-073-547.

## Zobacz ducha gór

### - konkurs fotograficzny dla Czytelników

str. 19

## Informator dla jeleniogórczan o nowych zasadach gospodarki odpadami (4)

str. 3

[www.komislombard.pl](http://www.komislombard.pl)  
**Lombard**  
8.30-17.30  
ul. Cieplicka 152  
**SOBIESZÓW**  
tel. 784-961-413

**SUKCES**  
ZAMOCOWANIA  
Sklep metalowy  
dla profesjonalistów i majsterkowiczów  
75 755 00 62  
Jelenia Góra  
ul. Wolności 229

917702081688133 33

**Blog naczelnego**

Przemoc w internecie staje się coraz bardziej palącym problemem. Nowa technologia wymyka się nie tylko przepisom prawnym, ale łamią również poczucie przyzwoitości. Nikt już nie pamięta co oznacza słowo netykieta, natomiast hejting (od angielskiego czasownika hate - nienawidzić) robi zawrotną karierę. Internauci wiedzą, że nie są anonimowi, ale to im nie przeszkadza, aby wylać nieco żółci. Na wszystkich i na wszystko.

Objawy takiej frustracji można zauważyć wszędzie i to wokół nas. Zastanawiali się może Państwo, dlaczego na naszej stronie www.nj24.pl nie ma komentarzy? Właśnie dlatego. Kiedyś zamieściliśmy smutną informację o śmierci jednej osoby, działającej również w branży medialnej. Pojawiły się wpisy współczujące rodzinie. Ale zaraz były i inne. - A kto to był? Koleśie dziennikarze lansują się nawet po śmierci - skomentował ten fakt jeden internauta, którego natura pozbawiła empatii. Inny głos wypowiedział się równie mało inteligentnie: - Trzeba było gonić tak za interesami i pieniędzmi? Nie wiadomo, czy czytając takie komentarze oburzać się, płakać, czy rozdzierać szaty pytając, jakie pokolenie nam rośnie.

Obawiając się głupich, nienawistnych, nieodpowiedzialnych komentarzy, zablokowaliśmy możliwość ich dodawania pod wspomnieniami o ludziach, którzy już nie żyją. Ci bowiem nie mogą się już sami bronić.

W ubiegłym tygodniu pojawił się na naszej stronie tekst o małych kotkach, które zaraz po urodzeniu ktoś zabrał od kotki, wsadził do torby i porzucił. Zwierzaki zostały na całe szczęście odnalezione, dobrzy ludzie otoczyli je opieką. W artykule była wzmianka o tym, w jaki sposób można jeszcze udzielić pomocy. I jaki się pojawił wpis? Że co prawda komentujący rozumie, iż sezon ogórkowy, ale że nasz portal schodzi na psy, bo co to w ogóle za temat? Osobiście jestem w stanie pojąć, że ktoś może przechodzić obojętnie wobec okrucieństwa. To znaczy nie rozumiem takiej postawy, ale przyjmuję do wiadomości, że tacy ludzie żyją obok nas. Że obca jest im empatia, wrażliwość i akceptują oni okrucieństwo wobec zwierząt. I że każda dziura w chodniku jest sprawą ważniejszą, bardziej godną opisania niż los małych kociaków. Że lepiej napisać coś o pijanych jegomościach, którzy na przykład ukradli rower niż o ludziach, którzy bezinteresownie zaopiekowali się bezbronnymi zwierzętami.

A to tylko najbardziej łagodne przypadki, z którymi spotykamy się na co dzień. Co gorsze, gorszące, chamskie wpisy znajdują się coraz częściej pod publikacjami, które nie mają nic wspólnego z zamieszczonym komentarzem. I jak z nimi walczyć? A może to wydawca powinien mieć możliwość dochodzenia swoich roszczeń przed sądem w przypadku, gdy ktoś „hejtuje” jego przestrzeń i tym sposobem niszczy jego pozycję, autorytet i dorobek?

**Andrzej Buda**  
buda@nj24.pl

## W Bolesławcu otworzą nowy ośrodek kultury Nowy „Orzeł” za cztery miliony

Właśnie zakończyła się modernizacja budynku byłego kina „Orzeł” w Bolesławcu. To znakomicie pamiętane przez starszych bolesławczan miejsce nabiera właśnie nowego blasku. Teraz będzie tu Centrum Integracji Kulturalnej. Jego otwarcie nastąpi na początku października bieżącego roku.

Modernizacja zabytkowego obiektu oraz jego wyposażenie zostały dofinansowane ze środków UE. Całość ma kosztować ok 4 mln zł, z czego samorząd Bolesławca wyłożył ok 1,3 mln zł. Bryła budynku nie uległa zmianie, wielkiej przebud-

wie zostało poddane jego wnętrze. W obiekcie zaplanowano dużą salę widowiskową z funkcją kina, pracownie fotograficzne i filmowe, pomieszczenia sanitarne i gospodarcze. W obiekcie przewidziano część biurową oraz pokoje gościnne. Centrum będzie przystosowane dla osób niepełnosprawnych. Aktualnie rozpoczęto procedurę zakupu wyposażenia.

Wiadomo już, że po otwarciu Centrum tutaj zostanie przeniesiony Dyskusyjny Klub Filmowy, działający dzisiaj przy kinie Forum. (sad)



foto: UM Bolesławiec

Centrum Integracji Kulturalnej ruszy z początkiem października.

## Nowe oddziały przedszkolne w Wojcieszycach i za rok - w Kopańcu Matkom będzie lżej

W gminie Stara Kamienica powstaną dwa dodatkowe oddziały przedszkolne. Pierwszy ruszy od września w Wojcieszycach przy szkole podstawowej. Dotąd był tam oddział dla pięcio- i sześciolatków. Teraz do przedszkola będą mogli rodzice przyprowadzić także młodsze pociechy - trzy- i czteroletnie. Rada gminy podjęła decyzję o utworzeniu także

drugiego takiego oddziału w Kopańcu. Jednak ten oddział przedszkolny ruszy dopiero od września 2014 r. To z powodu braku środków na jego organizację w obecnym budżecie.

Do nowego oddziału przedszkolnego w Wojcieszycach już zapisanych zostało dziewiętnaścioro dzieci. - Utworzenie tych oddziałów to próba pomocy matkom, których

nie stać na opiekunki - mówi Zofia Świątek, sekretarz gminy Stara Kamienica. Argumentem za powołaniem dodatkowych oddziałów przedszkolnych dla młodszych dzieci było i to, że młodzi rodzice mieli kłopot z umieszczeniem swoich pociech w jeleniogórskich przedszkolach, które są przepiękne.

W gminnych przedszkolach 5 godzin dzieci będą przebywać bezpłatnie, za każdą kolejną godzinę rodzice zapłacą złotówkę. Do tego dojdzie jeszcze opłata za posiłki. W placówkach prowadzonych przez tutejszy samorząd nie ma kuchni na miejscu. Posiłki dla dzieci są dostarczane przez firmy cateringowe.

(sad)

## Nowe połączenia kolejowe

W okresie okołowakacyjnym Kolejy Dolnośląskie uruchomiły nowe połączenia, komunikujące Zgorzelec z regionem. W tej chwili komfortowe, klimatyzowane i dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych pociągi pięć razy dziennie łączą Zgorzelec z Lubaniem Śląskim i Jelenią Górą. Także pięć razy dziennie można wyjechać z nadnyskiego miasta do Wrocławia, a trzy spośród pięciu połączeń to połączenia bezpośrednie. Ponadto trzy razy dziennie odjeżdża pociąg w kierunku Żar. Nikomu chyba nie trzeba tłumaczyć jakie to istotne dla mieszkańców miejscowości, gdzie z dnia na dzień przestały kursować autobusy upadłego PKS-u. Nie koniec



(MAT)

na tym, Kolejy Dolnośląskie wyraźnie wabią klientów, bo do końca września br. na trasie Zgorzelec - Jelenia Góra bilet na przewóz roweru kosztuje tylko 1 zł. Jest się nad czym zastanawiać, bo w tej chwili bilet normalny ze Zgorzelca do Wrocławia kosztuje 27,10 zł, czyli niemal tyle samo, ile np. bilet studencki w prywatnym busie. Walka o klienta? Jeśli tak, to może nam wyjść tylko na dobre. Jedyne, na co teraz skarżą się podróżni, to uciążliwy tłok w komfortowych i klimatyzowanych pociągach z Wrocławia do Zgorzelca. Bywa, że całą trasę trzeba odstąpić na nogach, a to już nie jest przyjemne.

(mat)

## 38 lat temu w NJ

Kiedyś mówiło się, że rolników z Płoszczyzny nietrudno poznać na ulicach Jeleniej Góry. Mieli bowiem zawsze zabłocone obuwie, gdyż przez ich wieś wiodła gruntowa, a rozmokłej nawierzchni, droga. Teraz mówi się, że nietrudno wśród jeleniogórskiej społeczności rozpoznać mieszkańców Zabobrza. Są bowiem często niewyspani i, przepraszam, brudni. Niewyspani, gdyż próbując późną nocą nałapać trochę wody, co nie zawsze im się udaje.

■  
Przy ulicy Chelmońskiego w Jeleniej Górze ponurym finałem zakończyła się pijacka awantura. Tego dnia Jan K. przyszedł do domu w stanie nietrzeźwym i na dalszą libację zaprosił swego sąsiada Jerzego K. W trakcie picia doszło między nimi do gwałtownej wymiany zdań. Klótnia przerodziła się w bójkę. Jeden i drugi poszedł po siekiere. Jednakże Jan K. był szybszy. Zaskoczył we własnym pokoju sąsiada i uderzył go siekierą w skroń. Lekarz pogotowia stwierdził zgon.

■  
Na terenie kortów tenisowych przy ul. Świerczewskiego w Jeleniej Górze stanął nowy hotel. Wzniesiony został z gotowych elementów drewnianych. Nowy hotel posiada 40 miejsc w dwuosobowych pokojach, doskonale wyposażonych (każdy pokój posiada łazienkę). Zaliczony został do III kategorii i już od czterech miesięcy przyjmuje gości.

■  
Karkonoskie Zakłady Gastronomiczne w kooperacji ze Zjednoczonym Przedsiębiorstwem Rozrywkowym w Warszawie przekształciły odnowione



wnętrze jeleniogórskiej „Stylowej” w „kombinat” konsumpcyjno-rozrywkowy. Parter lokalu spełnia w dzień nadal funkcję restauracji, na piętrze już od godz. 11 działa cocktail-bar, kawiarnia na 48 miejsc i sala gier z automatami hazardowymi i zręcznościowymi.



# Akcja segregacja

## ...czyli informator dla jeleniogórczan o nowych zasadach gospodarki odpadami (4)

Nowe zasady zagospodarowania odpadów komunalnych to wciąż gorący temat. Jak wypadają stawki opłat w Jeleniej Górze w porównaniu do okolicznych miejscowości? W Legnicy, która jest porównywalnym miastem do Jeleniej Góry, stawki opłat przy doliczeniu dzierżawy pojemników wynoszą 19,70 zł za śmieci segregowane (wraz z dzierżawą 3 pojemników). W pobliskim Podgórzynie stawki wraz z dzierżawą pojemników wynoszą 20,30 zł za odpady selektywne i 22,30 zł za odpady zmieszane. W Piechowicach po doliczeniu 7 zł za dzierżawę opłaty wynoszą 22,50 zł i 27 zł. W Jeleniej Górze w stawce 18 zł i 28 zł zawarta jest dzierżawa pojemników na odpady zmieszane, domy jednorodzinne otrzymują worki do segregacji, a dla zabudowy wielorodzinnej zapewnione są gniazda zbiorcze. Po odjęciu kosztów pojemników i worków stawki w naszym mieście kształtowałyby się na poziomie 11 zł za segregowane i 21 zł za odpady zmieszane.

# Masz pytanie o odpady?

Kwestią budzącą wciąż wiele wątpliwości wśród mieszkańców Jeleniej Góry jest segregacja śmieci. Zastępca Prezydenta Jeleniej Góry, Hubert Papaj, w krótkim wywiadzie radzi nam, jak najracjonalniej urządzić segregowanie w domu i jak ograniczyć produkcję śmieci. Poniżej w krótkim zestawieniu przypomnimy też, jak należy segregować domowe odpady.

**- Jak zorganizować w domu segregację, żeby było to wygodne i spełniało wymagania nowych regulacji?**

To zależy od indywidualnej sytuacji. Jeśli w gospodarstwie domowym jest dużo miejsca, można wykorzystać kilka pojemników na poszczególne rodzaje odpadów. Dobrym pomysłem jest też jeden kosz, który będzie podzielony na komory. Segregację można też zorganizować, wykorzystując trzy wiaderka. Jedno posłuży nam na odpady zmieszane, drugie, mniejsze, na odpady biodegradowalne, a trzecie na pozostałe śmieci, nadające się do odzysku (papier, szkło, tworzywa sztuczne). Wtedy jednak trzeba pamiętać, aby wyrzucając śmieci z tego ostatniego, podzielić je na poszczególne rodzaje. Jeśli w gospodarstwie nie ma

miejsca na nowe, większe kosze, do zbierania śmieci można wykorzystać kartony czy pudełka.

**- Wielu mieszkańców boi się, że segregacja skomplikuje im życie i będzie kłopot z szybkim pozbyciem się śmieci..**

Wbrew niektórym opiniom segregacja odpadów i nowa organizacja ich odbioru ułatwi życie gospodarstwom domowym. Doskonale to widać na przykładzie makulatury. Dotąd wielu mieszkańców gromadziło sterty gazet i innych papierów, aby w pewnym momencie wywieźć je na skup lub wystawić pod śmietnik. Teraz takie posegregowane odpady będzie można oddać częściej do tzw. gniazd, które będą w pobliżu lub, w przypadku domów jednorodzinnych,

wystawić co dwa tygodnie w niebieskich workach do segregacji odpadów.

**- Wciąż wielu jeleniogórczan ma wątpliwości, jak segregować...**

Przede wszystkim sprawdzajmy na opakowaniu, co z produktem należy zrobić po jego zużyciu. Większość śmieci, jakie należy wrzucać do poszczególnych pojemników - jest oczywista, a co do odpadów wątpliwych, należy skorzystać z naszych wskazówek przedstawianych na ulotkach i podanych także w tym wydaniu. Jestem przekonany, że mieszkańcy, którzy zaczęli segregować odpady, szybko poznają te zasady i będą je wkrótce stosować niemal automatycznie.

**- Sposobem na ograniczenie produkcji odpadów, i co się z tym wiąże, ich późniejszego segregowania, jest mądre podejście do zakupów. Co można zrobić, aby mniej śmiecić?**

Jest kilka uniwersalnych zasad, których stosowanie przyniesie dobre efekty. Przede wszystkim należy kupować tyle, ile się faktycznie potrzebuje. Warto wybierać produkty trwałe, aby wystarczyły na dłużej. Lepiej dla nas i dla środowiska będzie, gdy zaczniemy kupować produkty w dużych opakowaniach, a wybierając się na zakupy, weźmiemy torbę wielokrotnego użytku. Każdy z nas wie, jak dużo jednorazowych reklamówek przynosimy z zakupami. Warto także zastąpić zwykłe baterie akumulatorkami, a gdy jest możliwość, wybierać napoje w szklanych butelkach zwrotnych zamiast w jednorazowych plastikowych. Ograniczeniu produkcji śmieci służy też unikanie korzystania z jednorazowych papierowych talerzyków czy plastikowych sztućców.

**- A jak produkcję śmieci może ograniczyć przydomowy kompostownik?**

Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK); zasady selektywnej zbiórki i postępowanie z różnymi grupami odpadów na terenie gminy.

Tym prezentacjom towarzyszą praktyczne zajęcia, ułatwiające uczestnikom sprawne i łatwe selekcjonowanie odpadów: „Posegreguj górę śmieci” oraz „Jak ograniczać ilość odpadów”. Przewidziana jest też dyskusja, a eksperci będą się starali rozwiązać wszystkie wątpliwości uczestników. Dotąd przeprowadzone

## Informacja o koncie

Miasto Jelenia Góra wprowadziło nowe konto bankowe dla opłat za gospodarowanie odpadami komunalnym. W związku z tym, miesięczne opłaty za usuwanie śmieci właściciele nieruchomości (lub w ich imieniu zarządcy) winni uiszczać bez wezwania na rachunek nr:

**89 1160 2202 0000 0002 4013 2984**

Opłat należy dokonywać miesięcznie, w terminie do ostatniego dnia miesiąca, za który następuje rozliczenie. Termin wniesienia pierwszej opłaty upływał z dniem **31 lipca 2013 r.** Wpłaty można dokonać przelewem lub w kasach Urzędu Miasta Jeleniej Góry.

- W bardzo znacznym stopniu, zważywszy, że odpady spożywcze stanowią 31 procent wytwarzanych śmieci w przeciętnym gospodarstwie domowym. Dlatego do zorganizowania kompostownika namawiam każdego, kto ma przydomowy ogródek. Korzyść jest podwójna: mniejsza produkcja odpadów i znakomity materiał do nawożenia grządek.

**- Prognozy wskazują, że liczba wytwarzanych odpadów z roku na rok wzrasta. Zaczyna to być poważnym problemem...**

Zgodnie z szacunkami, w Polsce rocznie wytwarzamy 12 milionów ton odpadów. Średnio z tego do recyklingu trafia tylko 11 proc. Oznacza to, że miliony ton odpadów kończą na składowisku. Wielu z nas nie poczuwa się do odpowiedzialności za śmieci, często po wyrzuceniu ich do pojemnika nie interesuje nas to, co się z nimi później dzieje. Ze statystyk wynika, że niemal jedna trzecia Polaków nie płaci za śmieci. Możemy jedynie zgadywać, co się z nimi dzieje... albo trafiają do lasów, albo są podrzucane na osiedla, a co gorsze, mogą być palone w piecach. Muszę przypomnieć, że miasto co roku wydaje olbrzymie pieniądze na usuwanie nielegalnych wysypisk śmieci. W wielu przypadkach ważna jest świadomość mieszkańców, w jaki sposób zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa pozbywać się odpadów, szczególnie tych wielkogabarytowych i niebezpiecznych.

W Jeleniej Górze segregujemy odpady na papier, tworzywa sztuczne, szkło oraz odpady biodegradowalne.

### PAPIER

Do pojemników na papier nie może trafiać papier mokry, zanieczyszczony mechanicznie, chemicznie lub biologicznie.

#### Należy wrzucać:

- papier piśmienny, książki, zeszyty
- gazety, czasopisma, gazetki reklamowe, ulotki
- katalogi, prospekty, foldery
- papierowe torby i worki
- opakowania papierowe i tekturowe, kartony, tekturę falistą
- papier pakowy i torebki papierowe

### TWORZYWA SZTUCZNE

Opakowania powinny być zgniecione, z odkręconymi nakrętkami, muszą być bez zawartości.

#### Należy wrzucać:

- zgniecione i puste butelki po napojach, chemii gospodarczej i kosmetykach

- plastikowe nakrętki
- kartony po mleku i napojach
- plastikowe kubeczki po wodzie, jogurtach itp.
- folie, torebki, worki i reklamówki z tworzyw sztucznych
- metalowe puszki po napojach i konserwy
- złom żelazny i metale kolorowe
- metalowe kapsle z butelek, zakrętki słoików i innych pojemników
- plastikowe koszyki po owocach
- gwoździe
- czystą folię aluminiową

### SZKŁO

Opakowania muszą być opróżnione z produktów, bez zakrętek. Nie należy tłuc szkła przed wrzuceniem do pojemnika.

#### Należy wrzucać:

- butelki ze szkła bezbarwnego i kolorowego po napojach (bez nakrętek i kapsli)
- słoiki ze szkła bezbarwnego i kolorowego (bez nakrętek)

### BIODEGRADOWALNE

Do pojemników na tę frakcję nie można wrzucać worków foliowych.

#### Należy wrzucać:

- obierki i skórki owoców, pozostałości jedzenia z warzyw i owoców
- skorupki jajek
- odpady zielone (np. kwiaty, trawa, gałęzie drzew i krzewów, liście, kora, niezanieczyszczone trociny)
- fusy po kawie i herbacie
- łupiny orzechów

**Wszystkie te odpady, których nie udało się wysegregować do powyższych czterech kategorii, powinny trafić do pojemnika na zmieszane odpady komunalne lub zostać odwiezione do Punktów Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych.**

**Odpowiedzi na najróżniejsze pytania dotyczące segregacji można uzyskać w punkcie informacyjnym, który mieści się w budynku Urzędu Miasta przy ul. Sudeckiej 29, pokój nr 31 (tam także udzielana jest pomoc w wypełnieniu deklaracji odpadowych); telefonując pod numer 75 75-49-896 lub pisząc na adres poczty elektronicznej: [wgok@jeleniagora.pl](mailto:wgok@jeleniagora.pl)**



W razie wątpliwości warto sięgnąć po ulotkę, która podpowiada nam, jak segregować śmieci.

## Warsztaty edukacyjne dla mieszkańców - odpady komunalne

Każdy z mieszkańców Jeleniej Góry, który chce sprawnie poradzić sobie z czekającymi go zmianami, może to sobie ułatwić, uczestnicząc w specjalnych warsztatach poświęconych tej tematyce. Podczas spotkań, które organizowane są w różnych terminach i w różnych częściach miasta

(harmonogram w załączeniu), specjaliści omawiają: sytuację związaną z gospodarowaniem odpadami w kraju, województwie, regionie i mieście; nowe prawo odpadowe i związane z nim obowiązki gmin oraz właścicieli nieruchomości, zasady naliczania opłat, możliwości korzystania z Punktów

Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK); zasady selektywnej zbiórki i postępowanie z różnymi grupami odpadów na terenie gminy.

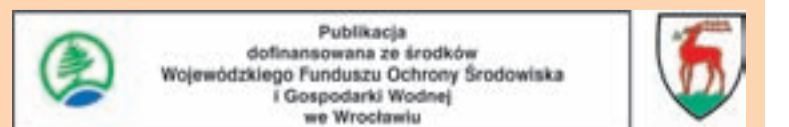
Tym prezentacjom towarzyszą praktyczne zajęcia, ułatwiające uczestnikom sprawne i łatwe selekcjonowanie odpadów: „Posegreguj górę śmieci” oraz „Jak ograniczać ilość odpadów”. Przewidziana jest też dyskusja, a eksperci będą się starali rozwiązać wszystkie wątpliwości uczestników. Dotąd przeprowadzone

warsztaty cieszyły się sporym powodzeniem, a ich uczestnicy przyznawali, że zajęcia dały odpowiedź na wiele wątpliwości związanych z nowym systemem.

**Zabrze** - Osiedlowy Dom Kultury ul. K. Trzciańskiego 12 22.08.2013 r. (godz. 17.00)

**Cieplice** - Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 2 ul. Gimnazjalna 2 29.08.2013 r. (godz. 17.00)

**Sobieszów** - Wyższa Szkoła Menadżerska ul. Cieplicka 180 14.08.2013 r. (godz. 17.00)



## Przy redakcyjnym telefonie dyżurował dziennikarz Sławomir Sadowski

# Śmieci i inne sprawy



Śmieci to wciąż temat, który najbardziej emocjonuje naszych czytelników. Mieszkaniec Jeleniej Góry, rowerzysta w średnim wieku, zadeklarował, że dostarczy mnóstwo fotograficznych dowodów, że nasze miasto jest brudne i zaśmiecone. Ogląda miasto z perspektywy cyklisty, który dojedzie wszędzie. Widzi dużo. - Powiem krótko, to Bronx - emocjonował się. Dodał, że gdy przejeżdżają znajomi, to się wstydzili. Ostatnio dodatkowo poruszyły go ustawione w centrum miasta wielkie pojemniki na segregowane odpady. Widział, jak zagraniczni goście fotografowali je jako ciekawostkę.

Mieszkanica Starej Kamienicy, lokatorka spółdzielczego mieszkania, z kolei nie może się pogodzić, że władze gminy tak pogrupowały gospodarstwa domowe, że te jednoosobowe płać relatywnie dużo (tyle co dwuosobowe). - Teraz będę płacić o 95 proc. więcej niż przedtem. Ta różnica w gospodarstwach dwuosobowych jest znacznie mniejsza. A przecież samemu trudniej generalnie

się utrzymać - żaliła się kobieta. Obiecała, że o decyzji radnych będzie pamiętała przy najbliższych wyborach.

Lokatorzy z ul. Wrocławskiej skarżyli się na sąsiadów, którzy regularnie urządzają libacje, zakłócając ciszę nocną. Poradziliśmy im, aby konsekwentnie wzywali policję. Innego sposobu chyba nie ma.

Jeleniogórzanka, podróżująca często komunikacją miejską, podzieliła się z nami obserwacją, że nawet w ostatnie dni, gdy panowały afrykańskie upały, kierowcy jeleniogórskiego MKZ, jeżdżący klimatyzowanymi wozami, nie włączali chłodzenia. Nasza czytelniczka zapytała jednego z nich, dlaczego, skoro autobus ma klimatyzację, nie jest ona wykorzystywana. Usłyszała, że ten luksus wiąże się z większym zużyciem paliwa, a kierowcy muszą być ostrożni, bo obowiązują ich limity paliwowe.

Niepełnosprawna mieszkanka jeleniogórskiego Zabobrza narzeka na parkujących wszędzie kierowców. - Stają na skwerach koło ZUS, tuż pod

oknami budynków, łamiąc wszelkie przepisy - mówi. Dodaje, że straż miejska pozostaje na to lekceważenie prawa ślepa - przejeżdża obok takich przypadków i nie reaguje. Kobieta skarży się też, że w okolicy jej bloku remontowane były chodniki i stworzono przy tej okazji bariery dla niepełnosprawnych nie do pokonania. - 15-centymetrowe krawężniki! Dać takiemu, co o tym zdecydował, wózek inwalidzki i niech spróbuje wjechać na taki chodnik - daje upust emocjom nasza czytelniczka.

(sad)

**Zadzwoń do nas**  
**W środę od godz. 10 do 14**  
**czekamy na sygnały**  
**od czytelników o tym,**  
**co drażni, niepokoi**  
**i wymaga dziennikarskiej**  
**interwencji**  
**75/64-24-485**

## Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

<b>Jelenia Góra</b>	- 501 465 588	<b>powiat lubański</b>	- 606 665 454
<b>powiat jeleniogórski</b>	- 502 205 732	<b>powiat lwówecki</b>	- 694 792 203
	- 601 572 243	<b>powiat zgorzelecki</b>	- 606 665 454
<b>powiat bolesławiecki</b>	- 606 665 454	<b>powiaty: jaworski i złotoryjski</b>	- 605 533 855
<b>powiat kamiennogórski</b>	- 601 543 538	<b>redakcja</b>	- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

# Szcześliwy upadek brzozy

- To prawdziwe szczęście, że ta wielka brzoza upadła w tę stronę. Gdyby runęła w każdą inną stronę, szkody mogłyby być naprawdę duże. Mogła polecieć na dom, samochody, ogrodzenie - mówi Andrzej Mędoń, mieszkaniec Warszawskiej 11 w Jeleniej Górze, gdzie obok posesji do niedawna stała okazała brzoza.

Teraz jest powalona - po nawałnicy ze środy na czwartek. Pan Andrzej uważa, że nie musiałyby się teraz cieszyć, że drzewo nie narobiło mu szkód, gdyby jeleniogórzscy urzędnicy półtora roku wcześniej odpowiednio zareagowali na prośby mieszkańców. Wtedy w najbliższej okolicy domu jeleniogórzanina

uschło kilka drzew, głównie olch. Zostały zakwalifikowane do ścięcia. Pan Andrzej zwracał wówczas uwagę, że brzoza przy jego posesji też jest w nie najlepszym stanie - miała suche gałęzie, zaatakowała ją huba, a poza tym miała już kilkadziesiąt lat, co dla tego gatunku jest poważnym wiekiem. - Pani z urzędu powiedziała, że drzewo jest jeszcze zielone, że może jeszcze odbije. I że je zostawimy - mówi.

Cezariusz Wiklik z biura prasowego UM w Jeleniej Górze twierdzi, że w urzędzie nie ma śladów zgłoszeń w sprawie brzozy z ul. Warszawskiej. - Powalone drzewo zostanie usunięte w ciągu dwóch dni. Przy tej okazji będzie można stwierdzić, czy brzoza rzeczywiście była chora, czy po prostu została powalona dlatego, że wyjątkowo mocno wiało - wyjaśnia. Dodaje, że w sprawie drzew mieszkańcy w urzędzie interweniują bardzo często. Bywa, że są to interwencje bardzo emocjonalne, jak w wypadku dwóch czereśni, które niedawno miasto wycięło na wniosek jednej grupy mieszkańców, wywołując wściekłość u okolicznych miłośników zieleni.

(sad)



- Jakiś czas temu informowałem urzędniczkę przy okazji kwalifikowania do wycięcia innych drzew w okolicy, że ta brzoza jest chora i może zostać powalona. Tak się właśnie stało - mówi Andrzej Mędoń z ul. Warszawskiej.

## W trójce najpilniejszych

Jeleniogórska posłanka PO - Zofia Czernow, jest jednym z trzech parlamentarzystów tej kadencji ze stuprocentową frekwencją w czasie głosowań. Pozostała dwójka (także panie) to również posłanki PO.

W tej kadencji w sejmie odbyło się 2198 głosowań. Z. Czernow uczestniczyła we wszystkich. Zapytaliśmy posłankę, czy trudno „wyrobić” taki wynik.

- Praca w sejmie i obecność na głosowaniach to obowiązek posła. Wymaga to dużej samodyscypliny. Rezygnuję z wielu spraw i zaproszeń, żeby w dniu głosowań być w sejmie. To jest dla mnie zawsze na pierwszym miejscu. Było kilka takich sytuacji, w której ważyło się, czy będę obecna w sejmie, ale udało się. Zawsze, gdy są wyznaczone posiedzenia sejmowe, nie planuję żadnych zajęć między kolejnymi dniami posiedzeń - mówi Z. Czernow.

Posłanka PO jest członkiem dwóch komisji sejmowych: finansów publicznych i budżetu oraz sprawiedliwości i praw człowieka. Pracuje także w kil-

kunastu zespołach poselskich, m.in. bilateralnej grupie polsko-fińskiej czy stałej podkomisji do kontroli realizacji budżetu. Poza tym jest typowana przez komisję sprawiedliwości do pracy w innych podkomisjach.



fot. Z. Czernow

- Z najważniejszych projektów, nad którymi ostatnio pracowałam, to projekt nowelizacji ustawy o nietletnich, a drugi to projekt nowelizacji ustawy o usługach płatniczych. W tym drugim przypadku sprawa dotyczy głównie obniżenia opłat interchange przy transakcjach kartami płatniczymi. W Polsce są one dużo wyższe niż w pozostałych krajach unijnych. Dążymy do ich obniżenia - dodaje Z. Czernow.

Posłanka PO wystosowała 31 interpelacji, głównie w sprawach regionalnych, m.in. transportu i usuwania skutków powodzi.

GOK

## W Domu Seniora „Grześ” można odpocząć

- Tutaj jest świetnie, niczego mi nie brakuje - mówi pani Janka, wypoczywająca w Domu Seniora „Grześ” w Karpaczu.

- Każdy dzień jest ciekawy - mówi pani Wanda, która w pensjonacie ma wielu znajomych. Czuje się nie gorzej niż w domu, gdzie mieszkała sama. - Tutaj jest wiele osób w moim wieku. Zawsze można z kimś usiąść, porozmawiać - przekonuje pani Wanda.

Kobieta jest pełna energii, sama pomaga nawet pracownikom pensjonatu. Schodzi po śniadaniu do kuchni i obiera ziemniaki na obiad. Dlaczego? Bo - jak mówi - nie lubi bezczynności.

Uwielbia też spacerować po ogrodzie. - Człowiek się nie nudzi, można wyjść, porozmawiać z innymi - mówi kobieta. Są i osoby, które nie szukają zajęć, ale całymi dniami wypoczywają.

Pensjonat „Grześ” zaprasza osoby starsze, które - z różnych powodów - nie mogą zostać w domu. Tutaj znajdują fachową opiekę. „Grześ” oferuje całodzienne wyżywienie - domową kuchnię. Pensjonariusze zakwaterowani są w pokojach jedno-



W letnie dni pensjonariusze uwielbiają spacerować w ogrodzie.

i dwuosobowych z łazienkami. Mają do dyspozycji telewizor i... piękne widoki za oknem. Latem furorę robi przypensjonatowy ogród. W nim aż roi się od zieleni, przepięknej kolorami kwiatów. Są alejki, ławeczki, oczko wodne. Można poopalać się na słońcu bądź odpocząć w cieniu pod drzewami.

Kierownictwo dba o samopoczucie swoich gości, organizuje szereg imprez okolicznościowych (np. imieniny) a także święta z udziałem pensjonariuszy i ich rodzin. To m.in. dlatego ludzie czują się tu jak w domu.

(TS)

**Dom Seniora „Grześ”**  
pensjonat dla osób starszych  
Karpacz, ul. Skłodowskiej-Curie 9  
Tel. 75-76-19-784, 607-445-996,  
fax 75-761-99-08  
e-mail: pensjonatgrzes@go2.pl

**Spór z urzędami kosztował mieszkankę Lwówka Śląskiego już około 10 tys. zł, urzędnicy oceniają swój koszt na blisko 50 tys. zł. Końca sprawy nie widać.**

# Spór z sąsiadem bez sąsiada

Maria Suhecka-Hutnik trzydzieści lat spędziła w Niemczech. W 2002 r. postanowiła z mężem zamieszkać na emeryturze w Polsce. Kupili dom i w 2004 r. osiedlili się w malowniczej dzielnicy Lwówka Śl, przy ul. 10 Dywizji 50. Żyło się im spokojnie do czasu, kiedy wolna sąsiednia działka została sprzedana i stanął na niej dom.

Teraz pani Maria toczy wojnę z urzędami, zapowiada kolejne odwołania. Twierdzi, że jeśli sąsiedni budynek stanął z naruszeniem prawa, to powinien być rozebrany albo ona powinna dostać odszkodowanie. Wynajęła prawnika nie tylko w Polsce, ale i niemieckiego adwokata. Gotowa jest z ich pomocą walczyć o swoje racje w Brukseli. Nie ukrywa też, że myśli o sprzedaży domu.

## Za blisko i za duży?

- W całej tej sprawie nie mam pretensji do sąsiadów, ale do urzędów, które pozwoliły na budowę z naruszeniem zasad - mówi Maria Suhecka-Hutnik. Wspomina, że kiedy tu się sprowadzała, o pustej działce mówiono się, że ma zostać przeznaczona na mały pawilon handlowy - działka jest nieduża, liczy ok. 300 metrów kwadratowych. Stało się inaczej, grunt pod budowę zakupił prywatny właściciel i ruszyła budowa domu. - Gdybym wiedziała, że tu ktoś na tej małej działeczce wciśnie taki duży budynek, swojego domu bym nie kupiła. Zapłaciłam za niego 120 tys. euro - mówi. Gdy budynek już stanął, pani Maria zaczęła weryfikować odległości, jakie powinny być zachowane pomiędzy sąsiadującymi budynkami i działkami. Zainteresowała się tym także dlatego, że na jej budynku pojawiło się pęknięcie koło garażu. Nie ma wątpliwości, że to skutek inwestycji obok. Za to będzie domagać się 20 tys. odszkodowania od urzędu, który pozwolił na taką budowę, ewentualnie od sąsiadów. - Sfałszowana została dokumentacja, nie zostały zachowane odległości przewidziane prawem - twierdzi mieszkanka Lwówka Śl. Dowodzi m.in., że choć budynek sąsiadów powinien pozostawać w odległości 3 m od granicy działki, to w rzeczywistości jest to odległość 2,50 m. - Przy pomiarach, aby im pasowało trzy metry, uwzględnili pół metra mojej działki - mówi. Do tego - twierdzi, powołując się na zleczone przez siebie pomiary geodezyjne - odległość między budynkami (pominąwszy garaż) jest mniejsza niż wymagane prawem 8 m i wynosi jedynie 7,40 m. W jej opinii te naruszenia zasad rodzą określone praktyczne skutki - od

pogorszenia warunków przeciwpożarowych po fakt, że z dachu sąsiadów w zimie to na jej działkę będzie spadał śnieg.

Kolejną kwestią, którą zarzuca urzędnikom pani Maria, jest fakt, że pozwolili na postawienie budynku trzykondygnacyjnego, podczas gdy dopuszczony był jedynie obiekt dwukondygnacyjny.

Stefan Olejnik, rzeczoznawca powołany przez Marię Suhecką-Hutnik, w swojej opinii potwierdza, że stan rzeczywisty mija się z zapisami z wydanej decyzji o warunkach zabudowy i tym samym złamane zostało prawo. Przyznaje, że nie zachowano odległości 3 m, jaka powinna dzielić sąsiedni budynek od granic działki. „Powoduje to niezgodność z zatwierdzonym projektem zagospodarowania działki, decyzją o pozwoleniu na budowę, decyzją o warunkach zabudowy oraz (...) rozporządzeniem Ministra Infrastruktury.” - kwituje rzeczoznawca.

## W urzędach

W Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego we Lwówku Śl. wydano pozwolenie na budowę na podstawie decyzji burmistrza Lwówka Śl. Teraz wydział prowadzi wznowienie postępowania w sprawie wydania pozwolenia na budowę - na wniosek prokuratury, która oceniła, że Maria Suhecka-Hutnik powinna zostać uznana za stronę w postępowaniu. Wszystko wskazuje jednak na to, że poprzednia decyzja będzie podtrzymana i dojdzie do odmowy uchylecia decyzji o pozwoleniu na budowę wydanej kilka lat temu.

- W ostatecznej decyzji o warunkach zabudowy, podpisanej przez burmistrza, nie było mowy o ilości kondygnacji, a jedynie o wysokości budynku. Ta została zachowana - tłumaczy Marek Majgier, naczelnik Wydziału Architektury i Budownictwa. Wyjaśnia przy tym,

że w związku z tym, iż w momencie rozpoczęcia procedury nie było jeszcze planu zagospodarowania przestrzennego, do decyzji była dołączona opinia urbanisty, gdzie ujęto, iż budynek ma mieć dwie kondygnacje. Jednak w samej decyzji taki zapis już się nie znalazł. Urzędnik zauważa przy tym, że ilość kondygnacji wobec zachowania przewidzianej wysokości budynku pozostaje drugorzędna. Dzisiaj zaś - dowodzi dalej - sprawa jest zupełnie bezprzedmiotowa, bo plan zagospodarowania przestrzennego dopuszcza trzy kondygnacje. W opinii naczelnika, w dokumentacji wszelkie odległości budynku od granic działki są zachowane.

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego we Lwówku Śląskim dwukrotnie umorzył postępowanie administracyjne w sprawie zgodności realizacji budowy domu z projektem i decyzjami o warunkach za-

budowy. Po takich umorzeniach z sierpnia 2011 i marca 2012, pani Suhecka-Hutnik odwołała się do Dolnośląskiego Inspektora Nadzoru Budowlanego, który uchylił decyzję o umorzeniu postępowania i nakazał PINB we Lwówku Śl. rozstrzygnąć kwestię odległości pomiędzy budynkami i wyjaśnić sprawę w sposób wyczerpujący. Sąsiedzi pani Marii zaskarżyli to uchylene w WSA, a ten oddalił ich skargę. Lwówecki nadzór budowlany ponownie zajął się sprawą. Właśnie teraz, 6 sierpnia, PINB we Lwówku przesłał zainteresowanym kolejną decyzję o umorzeniu. Generalnie podtrzymana jest tam teza o prawidłowej realizacji budowy, a zmiany, które wprowadzono w projekcie, oceniono jako mało znaczące. Co do kwestii odległości między budynkami i granicami działek inspektor Grażyna Łabecka wskazuje, że swoją ocenę oparła na pomiarach z powykonawczej inwentaryzacji geodezyjnej, która w jej ocenie jest wiarygodnym dokumentem. Wskazuje, że odległość budynku od granic działki pani Marii w żadnym punkcie nie zbliżyła się poniżej 3 metrów. Zastrzega jednak, że opiera się na dokumentacji, bo nie może weryfikować danych z dokumentów geodezyjnych. Oznacza to tyle, że o różnicy odległości mogła zadecydować różnica między danymi dokumentacyjnymi, a tymi, które pani Maria przyjęła, zakładając inną granicę działek niż to jest w papierach.

Henryk Łukaszewski, radca prawny, pełnomocnik Marii Suheckiej-Hutnik uważa, że decyzją PINB we Lwówku Śl., jak w przypadku wielu innych podobnych instytucji, wynika z pewnej urzędniczej strategii. - Mniejszym kłopotem dla urzędnika jest oddać skargi niż coś komu nakazywać, np. przebudowę domu i potem tego pilnować, egzekwować - dowodzi. Pełnomocnik zapowiada, że decyzję PINB we Lwówku Śl. zaskarży do DINB. - Będziemy dochodzić naszych racji do wyczerpania drogi administracyjnej - mówi. Wszystko wskazuje na to, że batalia Marii Suheckiej-Hutnik potrwa jeszcze nie miesiące, a lata. Jaki będzie finał? To rzecz nie do przewidzenia.

Sławomir Sadowski

**Maria Suhecka-Hutnik uważa, że dom w sąsiedztwie stanął zbyt blisko. Toczy ostry bój z urzędnikami o uznanie jej argumentów.**



**Uwaga Czytelnicy**  
**wznawiamy PRENUMERATĘ**

**nowiny**  
jeleniogórskie

**Chcesz zamówić Nasz tygodnik z dostawą do domu, do firmy?**  
**- Zgłoś się do listonosza lub najbliższej placówki pocztowej.**

**Cena 1 egzemplarza tylko 2,50 zł brutto**

**Zapraszamy!**





# Msza ludzi gór na Śnieżce

Sudeccy przewodnicy górscy i GOPR-owcy tradycyjnie świętowali na wysokości 1602 m n.p.m. Ponad trzysta osób wzięło udział w niezwykłej Mszy świętej, która na najwyższym szczycie Karkonoszy, tuż przy obserwatorium meteorologicznym, obok kaplicy św. Wawrzyńca, w językach polskim, czeskim i niemieckim jest odprawiana tylko raz w roku. Odpustowe nabożeństwo w samo południe zgromadziło ponadto turystów, pielgrzymów, naukowców z KPN-u i osoby niepełnosprawne.

W obchodach święta ludzi gór uczestniczyli prezydent Republiki Czeskiej z lat 2003 - 2013 Vaclav Klaus i obecny prezydent Miloš Zeman oraz poseł PO Grzegorz Schetyna, wojewoda dolnośląski Aleksander Marek Skorupa i wicemarszałek województwa dolnośląskiego Jerzy Łuźniak, przedstawiciele lokalnych władz samorządowych i instytucji. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał inicjator ustanowienia 10 sierpnia dniem odpustu ku czci św. Wawrzyńca i świętem przewodników, Jerzy Pokój. Wśród uhonorowanych medalem Sejmiku Dolnośląskiego znaleźli się biskup legnicki Stefan Cichy, ksiądz Franciszek Schirmer, karpacki proboszcz Zenon Stoń i były

wojewoda jeleniogórski, działacz opozycji, Jerzy Nalichowski.

- Jesteśmy na najwyższym szczycie Karkonoszy. To symboliczne, bo człowiek ciągle stara się wchodzić na coraz wyższe szczyty. Wszystkim zebranym życzę, żeby zdobywali swoje najwyższe szczyty w życiu zawodowym i prywatnym - powiedział Miloš Zeman.

Po Mszy św., celebrowanej przez kilku kapłanów pod przewodnictwem biskupa Stefana Cichego i prymasa Czech, kardynała Dominika Duka, na symbolicznym cmentarzyku górskim w Kotle Łomniczki złożono kwiaty. Modlono się za osoby, które odeszły na niebiańskie szlaki. W Domu Śląskim wystąpił karkonoski zespół folkowy „Szyszak”.

H. STOBIECKI



Duchowni z Polski, Czech i Niemiec koncelebrowali odpustową Mszę świętą.

- Niech św. Wawrzyniec - patron przewodników sudeckich i ratowników GOPR - czuwa nad Wami i nad powierzonymi Wam w górach ludźmi, niech szczęśliwie prowadzi górkami trasami - życzył przed tradycyjnym błogosławieństwem biskup Stefan Cichy.

- Co roku spotykamy się tutaj 10 sierpnia, to święty czas i magiczne święte miejsce. Dobrze, że jesteśmy razem. Dobrze, że

możemy wspominać tych, których z nami już nie ma - powiedział Grzegorz Schetyna.

Historia spotkań polskich i czeskich polityków na Śnieżce sięga lat 70-tych. Tu w 1978 roku przedstawiciele Komitetu Obrony Robotników, Adam Michnik, Jacek Kuroń, Jan Lityński i Antoni Macierewicz, spotkali się z działaczami opozycyjnej czeskiej karty 77. W latach 80-

tych odbyło się jeszcze kilka takich spotkań. W marcu 1990 roku Vaclav Havel rozmawiał na Śnieżce z Lechem Wałęsą. Kilka miesięcy później obaj opozycjoniści zostali prezydentami swoich krajów. Trzy lata temu prezydent RP Bronisław Komorowski uczestniczył w święcie ludzi gór z prezydentem Czech Vaclavem Klausem.

**Henryk Stobiecki**

W święcie ludzi gór uczestniczyły tłumy.



H. STOBIECKI



## 65 milionów zł kosztować będzie powstanie i funkcjonowanie platformy e-Dolny Śląsk

# Wielkie pieniądze na projekt internetowy

Samorząd województwa dolnośląskiego podpisał umowę z warszawską firmą IT Qumak na budowę platformy internetowej „e-Dolny Śląsk” i zarządzanie nią przez 5 lat. W zamierzeniach, to przełomowe przedsięwzięcie, prekursorskie w skali Polski, które ma pozwolić na rzeczywiste wykorzystywanie możliwości, jakie daje internet niemal w każdej sferze społecznej aktywności. Ale i pieniądze wykładane na projekt (65 mln zł, 85 proc. kosztów finansuje Unia Europejska) są gigantyczne. Zdaniem opozycji w Sejmiku Województwa, także niektórych specjalistów, projekt kosztuje zbyt drogo.

Specjaliści z dolnośląskiego urzędu marszałkowskiego podkreślają, że projekt, którego realizację właśnie rozpoczęto, to nie portal internetowy, więc zarzuty, „że drogo”, są nietrafione.

Jak wyjaśnia Adam Okniński, dyrektor Wydziału Technologii Informacyjnych Urzędu Marszałkowskiego, pod nazwą e-Dolny Śląsk kryje się obejmująca wszystkie dziedziny baza wiedzy o regionie o prekursorskim charakterze. Takiej nie ma nikt w Polsce. Przy czym nie chodzi tu o „bazę wiedzy” w rozumieniu statycznym, czyli zgrupowanie gigantycznej ilości danych w jednym miejscu, lecz o bazę w rozumieniu inżynierii wiedzy, czyli zespół informacji wzajemnie powiązanych i kontekstowo wykorzystywanych. Portal internetowy będzie tylko jednym z elementów takiej platformy i to wtórnym w odniesieniu do np. możliwości i funkcji planistycznych. Korzystać będą mogli wszyscy: przedsiębiorcy, turyści, inwestorzy, organizacje, samorządy.... To będą informacje dostępne w pełnym zakresie.

Dyrektor Okniński tłumaczy, że e-Dolny Śląsk nie jest projektem informatycznym. Sprzęt i oprogramowanie to tylko podstawa do osiągnięcia innych celów. Podobnie jak inne elementy platformy, wśród których będą także np. narzędzia analityczne dla przedsiębiorców i inwestorów, pozwalające dokonać kompleksowych analiz gospodarczych, ekonomicznych i demograficznych; uaktualniane statystyki społeczno-gospodarcze, dane urzędowe; ortofotomapa (przetworzone zdjęcia lotnicze) województwa o rozdzielczości 10 pikseli/m; podkłady ze specjalistycznych map cyfrowych Dolnego Śląska. Wszystko z uwzględnieniem georeferencji, czyli z możliwością prostego odszukiwania, wyświetlania i analizowania z wykorzystaniem prezentowanych map cyfrowych i zdjęć lotniczych.

Z przedstawianych przez dyrektora Oknińskiego przykładów wykorzystywania platformy wyłania się obraz narzędzia rzeczywiście „wszystkomogącego”.

Chcesz wybudować sobie dom albo rozpocząć działalność gospodarczą - błyskawicznie, dzięki informacjom z e-Dolnego Śląska, dowiesz się o związanych z taką inwestycją uwarunkowaniach geograficznych, środowiskowych itp. Widzisz niebezpieczną dziurę w drodze - robisz jej zdjęcie komórką wyposażoną w zintegrowaną z platformą aplikację, opisujesz, a program sam ją wyśle do administratora drogi. Potem otrzymasz informację zwrotną - kto, kiedy i jak zajmie się tą dziurą.

Takich zastosowań ma być bez liku. Pod warunkiem jednak, że do systemu uda się zaimplementować także dane ze źródeł zewnętrznych. Jeśli

zabraknie informacji, którymi dysponują gminy, powiaty (które są przecież autonomiczne i nie będą musiały współpracować z samorządem wojewódzkim), ale również np. informacji o połączeniach, jakie oferują przewoźnicy lokalni - system może okazać się dziurawy.

Dyrektor Okniński przyznaje, że tego zagrożenia całkowicie wyeliminować nie można. Uważa jednak, że zbyt wiele jest przesłanek wskazujących na zainteresowanie takich zewnętrznych partnerów, aby obawiać się, że może to wpłynąć na funkcjonalność platformy. - Przede wszystkim, w dobrze pojętym interesie takich wszystkich podmiotów,

jest udostępnienie danych, bo w ten sposób łatwo trafią do klientów czy patentów. Także wykonawca i administrator projektu zobowiązany jest do osiągnięcia kilkunastu wskaźników rezultatu, m.in. dotyczących liczby odsłon, a także satysfakcji użytkowników platformy.

Kontrakt z wykonawcą opiewa na 64 mln 944 tys. zł i obejmuje wykonanie, uruchomienie i nadzór nad platformą do końca 2019 r. oraz promocję projektu. Portal powstanie w ciągu 18 miesięcy, a jego budowa współfinansowana jest w prawie 85 proc. ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Resztę wyklada samorząd województwa.

Dyrektor Okniński zgadza się, że kwota jest duża, ale trzeba pamiętać, że pozostali potencjalni wykonawcy uczestniczący w przetargu wystawili oferty znacznie wyższe, czyli projekt ma finansową weryfikację rynku. Trzeba też pamiętać, że to ostatnia chwila na wykorzystanie unijnych środków przeznaczonych na e-społeczeństwo.

- Możemy za te pieniądze zrobić coś bardzo użytecznego albo je oddać. Wybór jest oczywisty.

Czy dyrektor Okniński ma rację, okaże się na początku 2015 r., gdy e-Dolny Śląsk ma ruszyć. Szanse na wielki sukces lub spektakularną klępkę są pewnie takie same...

Marek Lis

## To przedsięwzięcie wyprzedza swoje czasy

Rozmowa z Jerzym Łuźniakiem, wicemarszałkiem województwa dolnośląskiego.

- Po podpisaniu umowy dotyczącej stworzenia przez warszawską firmę Qumak platformy e-Dolny Śląsk, wraz z jej administrowaniem przez 5 lat za 65 mln zł, musiał się pan nasłuchać: „absurd”, „cena z sufitu”, „koszmarne rozrzutność” - to tylko dość łagodne określenia. Internauci w komentarzach są jeszcze bardziej brutalni. Spodziewał się pan takiej fali krytyki?

- Panie Redaktorze, zaczniemy od tego, że mówimy o inicjatywie, która nie ma swojego odpowiednika w całej Polsce. Tak naprawdę, o czym w kontekście tego wydarzenia niewiele się mówi, w ciągu najbliższych 18 miesięcy zrobimy ogromny krok w kierunku kolejnej rewolucji informacyjnej. Pamięta Pan, jak jeszcze kilkanaście lat temu trudno było sobie wyobrazić, że niemal wszystko będzie dostępne w internecie? Dziś trudno sobie wyobrazić, że internetu nie ma, a pamiętajmy że on wciąż się zmienia i rozwija! Systemy takie jak e-Dolny Śląsk są właśnie przyszłością internetu.

Planujemy cyfryzację większości dziedzin życia Dolnoślązaków. Proszę sobie wyobrazić, że wiedza ze wszystkich dolnośląskich instytucji publicznych będzie zgromadzona w jednym miejscu. Różne dane statystyczne dotyczące praktycznie wszystkich dziedzin życia, m.in. zasoby uniwersytetów, bibliotek i urzędów, będą wzajemnie powiązane, na bieżąco uaktualniane i dostępne dla wszystkich. Dodatkowo system będzie rozumiał intencje użytkowników i dzięki temu będzie w stanie szybciej i dokładniej dostarczyć im wszelkich niezbędnych danych. Mówimy tu o mechanizmach tzw. internetu semantycznego, czyli sieci web3.0.

Dzięki temu e-Dolny Śląsk stanie się potężnym narzędziem rozwoju Dolnego Śląska. Jego siła będzie polegała m.in. na tym, że oprócz zwykłych użytkowników sieci jak ja i Pan, będą mogli z niego korzystać na



przykład biznesmeni i inwestorzy planujący podjąć działania w naszym regionie. Zamiast tracić czas na telefony i osobiste wizyty w wielu instytucjach, e-Dolny Śląsk podsunie im źródłowe dane na interesujące ich tematy.

Fakt, że robimy coś pierwsi w Polsce, z pewnością nam nie pomaga. Nieorientowani próbują porównać nasze przedsięwzięcie do istniejących stron i rozmaitych portali internetowych. Takie zestawienia są jednak nie na miejscu.

- Zapowiada pan, że użyteczność platformy e-Dolny Śląsk warta jest 65 mln zł. Trochę późno samorząd wojewódzki zabrał się jednak do realizacji przedsięwzięcia. Terminy sprawiają, że splendory sukcesu lub odium porażki spadną na nowy rząd, po przysiorocznych wyborach samorządowych. Nie byłoby uczciwiej rozpocząć realizację takiego projektu na początku kadencji, żeby jego efekty mogły być elementem wyborczej oceny?

- Przypominam, że do realizacji tego przedsięwzięcia samorząd przymierzał się od 2007 roku. Ówczesny marszałek Andrzej Łoś podpisał uchwałę zarządu, która zakładała, że projekt

e-DolnySask będzie kosztował 18,9 mln euro, czyli około 80 mln zł. Nam udało się wyłonić wykonawcę i podpisać umowę o 15 mln złotych taniej.

Pamiętam jak niewiele ponad rok temu dziennikarze obawiali się, czy dwa niezwykle istotne projekty, jakimi są budowa Dolnośląskiej Sieci Szerokopasmowej i e-DolnySask doczekają się realizacji i czy nie przepadną dedykowane im unijne pieniądze. Jak dzisiaj widać, wszystko idzie zgodnie z planem. W maju ruszyła budowa sieci szerokopasmowej, a w ubiegłym tygodniu podpisaliśmy umowę z wykonawcą e-Dolnego Śląska.

Dzięki tym dwóm przedsięwzięciom nasz region będzie dotrzymywał kroku najlepszym nie tylko w kraju, ale i za granicą. Rzeczywistość wokół nas zmienia się nieubłaganie. Dziś nie wystarczy stać w miejscu, żeby się nie cofać. A żeby iść do przodu, powinno się biec! Tym bardziej dziwi mnie fakt, że radni, którzy jeszcze niedawno pytali, kiedy zrealizujemy te ważne projekty, dziś mówią, że to rozrzutność.

- Może to dlatego, że warunki i czasy nie sprzyjają takiej inwestycji? Nie ma przypadkiem racji jeden

z internautów komentujących projekt, który napisał, że choć biedni, to fundujemy sobie ferrari? Do tego nie wiedząc, czy będziemy mieć drogi, po których da się jeździć, czy będzie na paliwo.

- To nie jest trafne porównanie. Inwestujemy w narzędzie, które pomoże rozwijać region.

Rzeczywiście e-DolnySask trochę wyprzedza swoje czasy. Tak jak wspominałem, rzeczywistość zmienia się i bardzo szybko docenimy korzyści z tej inwestycji. Przypominam, że projekt jest dofinansowany ze środków EU aż w 85 procentach. Te pieniądze przepadłyby, bo nie można było ich przeznaczyć na nic innego. Czas kryzysu nie zwalnia nas od myślenia o przyszłości. Właśnie teraz, kiedy sektor prywatny ogranicza inwestycje, samorząd musi intensywniej podejmować działania stymulujące rozwój regionu. Poza tym nastał czas, kiedy wykonanie inwestycji może być tańsze niż w trakcie prosperity.

- Jest pan pewien, że e-Dolny Śląsk będzie „hulał”, tak jak założono? Możliwość, by projekt nie wypalił, jest dużo.

- Jestem o to spokojny. Poza tym w umowie z wykonawcą zawarliśmy zapis o tzw. „wskaźnikach rezultatu”. Jest ich w sumie 17, najważniejsze spośród nich to co najmniej milion wejść w ciągu roku, określona ilość użytkowników platformy itd. Oznacza to, że co roku będziemy na podstawie tych wytycznych sprawdzać, czy nasza platforma spełnia swoje funkcje i realizuje potrzeby użytkowników. Gdyby wykonawca, który będzie jednocześnie operatorem platformy, nie zapewnił ich osiągnięcia, to grożą mu wysokie kary zapisane w umowie. Jestem jednak przekonany, że nie będzie to konieczne i już wkrótce wszyscy będziemy korzystać z nowego narzędzia.

- Dziękuję za rozmowę

Marek Lis

Z autu



## Próchniejące szcudła

Udało się. Tegoroczne święto teatru ulicznego w Jeleniej Górze trwało aż cztery dni, ale nie dajmy się zwieść uśmiechniętym i wzruszonym twarzom widzów, kilometrom kabli i rozstawionym reflektorom.

Teatru ulicznego nie można traktować tylko i wyłącznie w kategoriach fiesty, chyba że ona sama jest przez pewien czas tematem, co miało miejsce w tym roku podczas jednego dnia z kulturą hiszpańską i rzeczywiście był to pomysł trafiony. Ponadto odpowiedzialna rozmowa z widzami nie może polegać na zapraszaniu grup teatralnych, które akurat mają czas i, mimo pełnego profesjonalizmu, niewygórowane wymagania finansowe. Oznacza to, że planowanie takiego festiwalu wymaga nie tylko czasu, ale i refleksji, że diagnoza skomplikowanej współczesności powinna odbywać się na kilku poziomach - nie tylko samego teatru i cennych warsztatów dla dzieci, ale performance'u, sztuki współczesnej z jej multimediami i zwykłej dyskusji z twórcami. Szkoda, że nie wykorzystano obecności reżysera Lecha Raczyńskiego, który przyjechał ze swoim spektaklem, by w dyskusji pokłócić się o teatr, a o teatr tego twórcy zwłaszcza. Podobna sytuacja miała miejsce także w przypadku artystów z Teatru Biuro Podróży, którzy świetnym spektaklem „Carmen Funebre” podjęli próbę zbadania kondycji człowieka zbudowanej na przemocy.

Czy festiwal mówiący wieloma językami sztuki o człowieku i otaczającej go płynnej rzeczywistości oraz badający granice sztuki, może okazać się ciekawszy? Być może okaże się, że interdyscyplinarny program festiwalu, także z kuratorem artystycznym i jasno określonym tematem, bardziej wpłynie na współfinansowanie całej imprezy ze strony władz i potencjalnych sponsorów. Zdają sobie z tego sprawę organizatorzy jednego z najważniejszych festiwali teatralnych, jakim jest Malta Festival Poznań, o którym wspominali w BWA byli dyrektorzy Teatru im. C.K. Norwida i wcześniejszych edycji jeleniogórskiego festiwalu, Alina Obidniak i Jerzy Zoń. Spotkanie to przypominało jednak uśmiechniętą stypę. Niskie finansowanie sztuki, o czym była mowa, to jedno. Okazało się także, że wciąż tkwimy po uszy we wspomnieniach z lat osiemdziesiątych, rozmawiając zdecydowanie więcej o minionej i zakurzonej wspaniałości dawnych edycji Międzynarodowego Festiwalu Teatrów Ulicznych niż o jego przyszłości. Dziwimy się jednocześnie, że festiwal ten staje się coraz mniej istotny na mapie teatralnej Europy i spada z hukiem do czwartej ligi. Nic dziwnego, dotychczasowa formuła festiwalu wyczerpała się i przypomina już stare, drewniane i próchniejące szcudła.

Niezwykle cenną pamiątką po tegorocznych działaniach teatralnych jest przytwierdzona do muru Ratusza instalacja autorstwa Vahana Bego, czyli popularny już szcudlarz. Aby szcudlarz rzeczywiście sprawiał wrażenie, że wychodzi z muru, a nie zostaje w nim, niezbędny jest widoczny, intelektualny postęp w myśleniu zarówno o teatrze, jak i polityce kulturalnej w ogóle, a w Jeleniej Górze w szczególności.

Wojciech Wojciechowski

# Książkowy debiut Artura Grabowskiego „Testament Eleonory”

Nieczęsto się zdarza, by czynny dziennikarz wykroczył poza literaturę faktu, a tak właśnie się stało w przypadku Artura Grabowskiego, na co dzień związanego z lokalną prasą lubańską. 23 sierpnia ukáže się na rynku księgarskim jego „Testament Eleonory” - powieść gotycka z nutką klasycznego kryminału i ciekawym wątkiem miłosnym.

Autor zastrzega, że tytułowa Eleonora jest postacią fikcyjną i nie należy się doszukiwać w jej historii śladów prawdziwych wydarzeń. Jednak uważny czytelnik odnajdzie w powieści nawiązania do prawdziwych miejsc i autentycznych historii. Należy do nich np. samobójstwo pewnego wysoko postawionego niemieckiego oficera, które to wydarzenie rzeczywiście miało miejsce w Majątku Średnim w Olszynie (niem. Langehöls) pod koniec II wojny światowej.

- Chciałem tym sposobem docenić miasto, z którego pochodzę - tłumaczy autor. - Prawdziwe są także niektóre opisane miejsca we Frankfurcie nad Menem i w Görlitz. Na tym jednak koniec.

Wszystko inne to po prostu wspaniała kryminalna przygoda.

Książka została zadedykowana Edltraud Michel, córce dawnego niemieckiego kantora, organisty i nauczyciela katolickiego w przedwojennej Olszynie. Osobie, która w swoim czasie przekazała panu Arturowi bardzo dużo materiałów dotyczących Olszyny. Podzieliła się życiowymi wspomnieniami i zdjęciami z dawnych lat, ogromnie wzbogacając wiedzę dziennikarza o regionie, w którym przyszło mu żyć. Szacowna dama już dawno przekroczyła osiemdziesiątkę, a młodemu autorowi bardzo zależało na tym, by adresatka dedykacji mogła ją jeszcze poznać.



(MAT)

- Uległem namowom znajomych, którzy wielokrotnie namawiali mnie do napisania czegoś innego niż tylko relacji z prac burmistrza czy życia samorządu - przyznaje A. Grabowski. - Usiadłem do pracy w październiku ub. roku, a skończyłem na przełomie stycznia i lutego. A tak naprawdę samo pisanie zajęło mi ok. czterech tygodni, bo w trakcie miałem dwumiesięczną przerwę... Słowa same się układały. Żyłem z moim bohaterem, kładłem się z nim spać, chodziłem do pracy. Pisarstwo, którego zasmakowałem, ma w sobie coś z narkotyku, ale tak całkiem pozytywnie. Wciąga i pozwala wyłączyć się z otaczającej rzeczywistości, a jednocześnie wzbogaca w całkiem nowe doświadczenia.

Główny bohater „Testamentu...” to Thomas Michel, młody dziennikarz z Goerlitz, który zrzuceniem losu wplątany zostaje w niezwykłą historię. Historię Eleonory, ma się rozumieć. Oczywiście, nie zdradzimy żadnych szczegółów, żeby nie odbierać czytelnikowi przyjemności odkrywania nowego. Warto jednak nadmienić, że autor tworzył ten alternatywny świat, czerpiąc pełnymi garściami z własnej wiedzy i doświadczeń.

Artur Grabowski związany jest z podlubańską Olszyną zawodowo i rodzinnie. Zafascynowany historią, zaczął ją studiować w Zielonej Górze. Następnie przez dwa i pół roku przebywał w seminarium duchownym w Legnicy, a kolejne

lata spędził na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu. Nim na poważnie zaczął się parać dziennikarstwem, przeżył jeszcze krótką fascynację cystersami. Krótko mówiąc, Artur Grabowski to niedoszły ksiądz, który na naszych oczach przeradza się w literata. Już zaczął pracę nad nową książką, co oznacza, że „Testament Eleonory” to nie pojedyncza przygoda z piśmiarstwem, ale początek czegoś, co być może za chwilę stanie się po prostu sposobem na życie i pasją. Nie dziwi więc zapowiedź tej nowej książki. „Przymierze Salomona” to kryminał z miłosnym wątkiem oraz ze średniowieczną historią Francji i Kościoła w tle. Akcja rozgrywa się w tajemniczym klasztorze nieopodal Rzymu, w Watykanie oraz w Strasburgu. To historia zakonnika z przymusem, dobrze zapowiadającego się historyka,

który odkrywa pewną starą tajemnicę, dotyczącą kardynała z najbliższego otoczenia papieża.

- Tyle na razie mogę powiedzieć, by nieco zaciekawić. Mam nadzieję, że na wiosnę przyszłego roku książka ukáže się drukiem i zostanie dobrze przyjęta przez czytelników - mówi A. Grabowski. Tymczasem w najbliższych planach jest uroczysta premiera „Testamentu...”, która będzie miała miejsce w Pałacu hrabiego Jerzego Mańkowskiego w Brodnicy k. Poznania. Odbędą się też spotkania autorskie w Olszynie, Lubaniu, Gryfowie i w Jeleniej Górze.

(mat)

## Nie przegap

### JELEŃ GÓRA

W środę **14 sierpnia**, Biblioteka Dziecięco-Młodzieżowa przy ul. Bankowej 27 w Jeleniej Górze w godz. 11.00-13.00 zaprasza przedszkolaków na „poranki-czytanki”.

Od **15 do 25 sierpnia** trwa **MOTION PICTURES** czyli polsko-niemiecka scena teatru tańca. Młodzież zaprezentuje spektakl finałowy 24 sierpnia o godz. 17.00 i 19.00 w sali widowiskowej przy ul. Bankowej 28/30 (wstęp wolny).

W dniach **16-18 sierpnia** **NIE LADA SZTUKA** czyli warsztat teatralno-terapeutyczny dla dzieci w wieku 6-12 lat: godz. 11.00-15.00 w BWA przy ul. Długiej 1 (kontakt 75/75 266 69, liczba miejsc ograniczona).

**16 sierpnia Rowerowe Letnie Kino**, WIECZÓR III: 59. Ogólnopolski Konkurs Filmów Niezależnych OKFA - godz. 21.00, dziedziniec ODK przy ul. Komedy-Trzcirńskiego 12 (wstęp wolny).

**BOLESIAWIEC**  
Koncertowy finał tegorocznego **Bluesa nad Bobrem** na zamku w Kliczkowie odbędzie się **14 sierpnia**. Pierwsza cz. koncertu zaczyna się o godz. 18.00; w ramach projektu „Transgraniczne Spotkania Muzycz-

ne” wystąpią polsko-czeskie comba warsztatowe, zaprezentuje się też czeski zespół Mothers Follow Chairs. Natomiast o godz. 20.00 druga cz. koncertu poświęcona pamięci Tadeusza Nalepy w 70. rocznicę jego urodzin. Wystąpią: Cheap Tabacco, After Blues, Piotr Nalepa Breakout Tour.

**17 sierpnia** zainaugurowana zostanie **wystawa prac Mateusza Grobelnego** w Galerii BOK.

**21 sierpnia** - wernisaż wystawy prac Ryszarda Kosche „Posłuchaj barwy”.

**Bolesławieckie Święto Ceramiki** w tym roku od **21 do 25 sierpnia**. Główny program artystyczny w dniach 23-25 sierpnia, z I Mistrzostwami w Toczeniu na Kole Garncarskim 24 sierpnia.

**KARPACZ**  
**European Voice & Music Festival** to tytuł letnich warsztatów teatralnych dzieci i młodzieży z Karpacza i okolic. Spotkanie organizacyjne odbędzie się **13 sierpnia** 2013r. o godz. 14.00 w Gimnazjum im. Ratowników Górskich. Uczestnicy przygotowują koncert muzyczny w Kościele pw. Nawiedzenia NMP, który odbędzie się w środę, **21 sierpnia** o godz. 20.00. Spektakl finałowy warsztatów w piątek, **23 sierpnia** o godz. 17.00, w Muszli Koncertowej w Karpaczu. W ramach 15. European Voice & Music Festival także inne wydarzenia: inauguracja festiwalu koncertem „Aby dojść do

**nieba**” - Kościół Nawiedzenia NMP, w czwartek **15 sierpnia**, o godz. 20:00. W piątek, **16 sierpnia**, koncert plenerowy „**Miłość to niebo na ziemi**” w Muszli Koncertowej przy ul. Mickiewicza. Początek o godz. 17:00. Następnego dnia, w tym samym miejscu, koncert „**Dziś wypiękniał świat**” - słynne arie musicalowe, a w niedzielę, **18 sierpnia**, w Kościele Nawiedzenia NMP msza święta oraz koncert muzyki sakralnej „**Rozdaruj życie moje**” - o godz. 19.00.

**17 sierpnia**, w godz. 15.00 - 21.00, w Restauracji BABILON przy ul. Karłoskiej 28 koncert z udziałem: **MAFI FURACH, Bubu Syty, Sachiela**.

### PAŁAC WOJANÓW

Pałac Wojanów zaprasza w dniach **od 17 do 25 sierpnia** na **Festiwal Sztuk Dell'Arte** - koncerty, wernisaże malarskie, spektakle teatralne, wykłady, spotkania poetyckie, a wszystko to z udziałem światowej sławy muzyków z Filharmonii Wiedeńskiej, artystów, rzeźbiarzy, malarzy i poetów. Start w sobotę, 17 sierpnia, w Kościele Jana Chrzciciela w Jeleniej Górze. Festiwal zainauguruje koncert Arno Raunig (sopran) i Capella Bydgostensis. Pozostałe wydarzenia już w samym pałacu.

(mat)

## Najbliższe spektakle

15.08.2013 (czwartek)	godz. 19:00	„ <b>CZAS WRÓCIĆ</b> ” (spektakl kabaretowy)
16.08.2013 (piątek)	godz. 19:00	<b>THE BEST OF</b> (kabaret)
17.08.2013 (sobota)	godz. 19:00	<b>LOTERIA KABARETOWA</b>

## Festiwal Śmiechu w Teatrze Naszym

TEATR NASZ  
TEL: 0 502 633 518  
WWW.TEATRNASZ.PL



# Lubomierz wystartował - czyli wspominki dekadenskie

Pierwszą imprezą, wprowadzającą do tegorocznego, XVII Ogólnopolskiego Festiwalu Filmów Komediiowych Lubomierz 2013, był wernisaz wystawy fotografii Daniela Antosika. Zdjęcia, zebrane pod wspólnym tytułem „10 x Lubomierz”, wyeksponowano w stylowych wnętrzach Zamku Czocha kilkanaście kilometrów od Lubomierza. Opiekunowie wystawy z łatwością uzasadnili taki, a nie inny wybór miejsca dla ekspozycji. Wszak zarówno Lubomierz, jak i Czocha stały się w przeszłości tłem dla wielu filmowych obrazów, a „Tajemnica twierdzy szyfrów” kręcona była w obydwu miejscowościach, zatem ów filmowy pomost wydaje się czymś uzasadnionym i naturalnym. Co więcej - to informacja dla fanów i łowców autografów - właśnie na Czosze zakwaterowanych będzie wielu znamienitych, festiwalowych gości. Jeśli zapragną oni powspominać z dala od festiwalowego zgiełku, to wystawa będzie doskonałym azylem.

„10 x Lubomierz” to fragment większej całości; wystawy, która przygotowana została z okazji dziesięciolecia festiwalu. Jest to swoisty dokument pierwszej dekady niepowtarzalnej imprezy, która na oczach swych twórców przelotczyła się z zwykłego przeglądu filmowego w ogólnopolski, liczący się festiwal.

Daniel Antosik, nasz redakcyjny kolega, rozpoczął dokumentowanie wydarzenia w charakterze gościa, niezwiązanego z imprezą obserwatora. Dość szybko ten układ uległ zmianie, gdy fotograf i dziennikarz stał się współtwórcą festiwalu, jego kreatorem. To nie tylko zmieniło optykę twórcy, dokumentalisty. Niestety, również wytrąciło mu z ręki podstawowe narzędzie pracy, czyli aparat fotograficzny.



Autorem zdjęć, prezentowanych na wystawie „10 x Lubomierz”, jest nasz redakcyjny kolega, Daniel Antosik.

Otwarcie wystawy „10 x Lubomierz” miało miejsce w niedzielny wieczór, 11 sierpnia. Zgromadziło liczne grono ludzi związanych z lubomierskim festiwalem.

Olgierd Poniżnik dworował na temat liczby ojców przedsięwzięcia, pod którym obecnie niejedyn chciałby się podpisać. - Dobrze, że matka jest jedna - podsumował z humorem, oddając należny szacunek również obecnej Jadwidze Sieniuc. Fotografie zaprezentowane na wystawie to zdjęcia czarno-białe.

Większość zdjęć, które były żniwem pracy reporterskiej, miała swój barwny prototyp. Właśnie z nich powstała kilka

lat temu wystawa zatytułowana „Czas Lubomierza”. - Nie robiłem tych zdjęć z myślą o wystawie; wystawa była wtórna - przyznaje autor. W pewnym momencie jednak, w miarę osobistego i artystycznego rozwoju, twórca świadomie skierował się ku fotografii czarno-białej. Te zdjęcia z założenia nie miały być tylko dokumentem czy reportażem. To już były obrazy częściowo kreowane, nawiązujące wyraźnie do świata filmu, również filmu czarno-białego.

- Czarno-biała fotografia wymaga dyscypliny kadru, staranności. Pozbawiona koloru, musi skupić uwagę na narracji,

na opowieści - tłumaczy D. Antosik. - Gdy pojawił się pomysł stworzenia wystawy retrospektywnej, w naturalny sposób postanowiłem fotografować, a przynajmniej ich część, pozbawić koloru.

I tak pozbawiona koloru, ale nie treści i nie emocji, powstała wystawa „10 x Lubomierz”. Zapraszamy do jej obejrzenia. Nie tylko dlatego, że oglądający rozpoznają na niej swoich ukochanych aktorów, reżyserów, czy innych ludzi kina. Także dlatego, że odnajdą w niej niezapomnianą atmosferę, ducha imprezy, który już nigdy nie powróci, bo sama impreza bardzo się zmieniła, przerażając się w

profesjonalny festiwal. Danielowi bardzo trudno było wskazać najbliższy sercu obrazek; zdjęcie, które wybrałby jako jedyne z wielu. Gdyby musiał - byłaby to fotografia z pierwszego jeszcze wówczas przeglądu filmowego, z 1996 r. Zdjęcie, które wygląda, jak kadr żywcem wyjęty z epoki głębokiego PRL-u. Stare, kinowe projektorysty ustawione na ulicy, skierowane na białe płótno rozwieszona na ścianie kamienicy. Człowiek z nieodłącznym papieroskiem w ręce, zamrożony w dziwnym półruchu... Dokument. Surrealistycznie i nieprawdopodobnie - ale tak było.

Czego żał? Najbardziej tych wszystkich zdjęć, których nie udało się zrobić. Tych momentów, gdy fotograf zmienił się w organizatora i wypuścił obiektyw z dłoni. Wiele było takich chwil, które umknęły na zawsze. Na przykład wtedy, gdy światowej sławy kompozytor, Wojciech Kilar, wpisywał się do pamiątkowej księgi Galerii Za Miedzą. Coś tam skrobął, potem się rozmyślił. Na drugiej karcie coś narysował. Nie było czasu, nikt tego nie sprawdził. Dopiero później, po czasie, Ewa Antosik, muzyk i małżonka Daniela, rozpoznała w narysowanych nutkach pierwsze taktory przewodniego tematu muzycznego z „Samych swoich”. Nutki zostały, ale zdjęcia tego, kto je kreślił - nie ma.

Ewa Antosik i Anna Szulia uraczyły gości uczestniczących w otwarciu wystawy wspaniałym, ekspresyjnym koncertem miniatur skrzypcowych. Kolejne festiwalowe wydarzenia już się dzieją i wabić będą gości przez cały tydzień, aż do 18 sierpnia. Najwięcej będzie się działo oczywiście w piątek, 16 sierpnia, który to dzień jest związany z ceremonią otwarcia festiwalu.

(mat)

## Rekordowy garniec i dobra zabawa

Największy garniec na świecie ma zostać odsłonięty w najbliższy weekend (17-18 sierpnia) w Nowogrodzcu. To nie żart. Wszystko to w ramach dwudniowej imprezy z gwiazdami muzyki. Wystąpią: Kora i zespół Manchester.

Garniec ozdobi fontannę w centrum miasta. Giganaccynie będzie ustawione na prawie dwumetrowym cokole. Przy fontannie znajdzie się nieka o głębokości 30 cm. Organizatorzy liczą, że pobiją rekord Guinnessa. Dotychczasowy, największy garniec na świecie, znajduje się w Korei Południowej, ale ma „tylko” 223 centymetry wysokości. Ten w Nowogrodzcu będzie znacznie większy - jego wysokość to 3,3 m.

Nowy „największy garniec świata” wykonany został przez Andrzeja Trzaskę - artystę ceramiki - mistrza ceramiki z Gdańska, wypalony w Zakładach Ceramiki Przyborskiej Sp. z o.o. Projekt był konsultowany z konserwatorem zabytków. Garniec stylistyką nawiązuje do architektury znajdującego się w sąsiedztwie ratusza. Do Nowogrodzka został przywieziony w częściach i na miejscu zamontowany.

Odsłonięcie garnca odbędzie się w niedzielę (18 sierpnia) o godzinie 13. w ramach I Jarmarku Garncarskiego. Program imprezy jest bogaty. W sobotę od godz. 16. będą odbywały się koncerty i pokazy taneczne miejscowych talentów. O 18.25 planowana jest prezentacja kulturalno-artystyczna gości z serbskiej gminy Srbac. O godzinie 20.30 wystąpi gwiazda wieczoru - zespół Manchester. Po nim będzie nocne granie w wykonaniu Thomasa Geela i Kamila Szymuli.

Niedziela rozpocznie się na sportowo - turniejem orlików o puchar burmistrza na stadionie miejskim. O 13. w rynku odbędzie się wspomniane już otwarcie, a po nim występy artystyczne. O godzinie 13.45 rozpocznie się Festiwal Folkloru - wystąpią



okoliczne zespoły ludowe. O 15.15 zacznie się turniej gmin: Nowogrodzkie kontra Srbac. Po nich będzie pokaz łowiecki i koncert kapeli „Durlakowe Rogi”, a następnie aukcja charytatywna.

O 19.30 nastąpi wręczenie statuetek za promocję Nowogrodzka, a zaraz po tym wystąpi gwiazda wieczoru - Kora. Po koncercie (godz. 22.) planowane jest fire show.

Organizatorem imprezy jest Gminne Centrum Kultury i Sportu w Nowogrodzcu oraz Urząd Gminy Nowogrodzkie.

(ROB)

## Gitarą i Piórem

Przyjaciół i sympatyków muzycznej Krainy Łagodności zwabi z pewnością tegoroczna, jubileuszowa edycja „Gitarą i Piórem 2013”. Karpacz zaprasza w dniach 16-17 sierpnia na stok Łodowiec, obok Chaty Karkonoskiej, przy ul. Wolnej 4. Górskie łązki, romantyczne dusze, poszukiwacze bukowych domów i schroniskowe smętki zjadą z całej Polski, by spotkać się i posłuchać tych, których znają i kochają od lat. Tych, którzy mówią i śpiewają tym samym językiem; którzy szukają alternatywy dla miejskiego zgiełku i życia w pośpiechu.

Impreza startuje o godz. 19.00, w piątek, 16 sierpnia. Pierwszego wieczoru publiczność będzie miała okazję spotkać się z wykonawcami, których nikomu nie trzeba przedstawiać. Zaprezentują się m.in. Tomasz Steńczyk, Wolna Grupa Bukowina, satyryk i tekściarz drzew Poraz oraz wiel-

Grzegorz Turnau. Tradycyjnie, po głównym koncercie, scena zostanie udostępniona odważnym, którzy zechcą podzielić się swoją twórczością z innymi.

Wśród nich znajdzie się m.in. Lucyna Gawlik.

W sobotę, 17 sierpnia, również o godz. 19.00, spotkanie z kolejnymi legendami muzyki dzim i

słuchaczom przypomną się Wojtek Jarociński, Szymon Zychowicz, Artur Andrus i Mariusz Lubomski. Tegorocznej edycji „Gitarą i Piórem” towarzyszą bezpłatne warsztaty gitarowe, przygotowane pod hasłem „Klasycznie i w klimacie”. Odbywać się będą w dniach 14-16 sierpnia w Chacie Karkonoskiej, pod kierunkiem Adama i Marka Mikulskich. Osoby zainteresowane wspólnym muzykowaniem, pogłębianiem swoich umiejętności gitarowych, uzyskają wszelkie informacje pod numerem telefonu 601 429 857. Tegoroczna

śpiewogra odbywa się pod honorowym patronatem przewodniczącego Sejmiku Województwa Dolnośląskiego, Jerzego Pokoja, wicemarszałka Województwa Dolnośląskiego, Jerzego Łuźniaka oraz burmistrza Karpacza, Bogdana Malinowskiego.

(mat)

# Niemiecko-polski projekt „Śnieżka”, czyli kolejowo-autobusowa integracja w Euroregionie Nysa Czy odkryjemy uroki turystyki kolejowej?

Każdego roku Euroregion Nysa odwiedzają miliony turystów. Zdarza się, że zadowolenie z oferty turystycznej Karkonoszy i okolic przeplata się z nieprzyjemnymi doświadczeniami związanymi z komunikacją i systemem transportowym. Przez całe minione dziesięciolecia zbiorowy transport (kolejowy i autobusowy) raczej dzielił niż integrował tereny przygraniczne wchodzące w skład Euroregionu Nysa. Skutkiem tego jest rosnąca liczba samochodów na przygranicznych trasach oraz malejące znaczenie pasażerskiego transportu zbiorowego. Odwróceniu tych tendencji służyć ma realizacja unijnego projektu pod nazwą „Śnieżka - koncepcja pasażerskiego transportu publicznego w korytarzu Bautzen-Görlitz-Zgorzelec-Lubań-Jelenia Góra-Kamienna Góra”.

Projekt „Śnieżka” zrealizowały wspólnie Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego oraz ze strony niemieckiej Celowy Związek Komunikacyjny Górnych Łużyc-Dolnego Śląska w skrócie ZVON. Nie ma co ukrywać, iż stroną wiodącą w przygotowaniu tego projektu była strona niemiecka. U naszych zachodnich sąsiadów (lubiących porządek i racjonalne myślenie) od szeregu lat system regionalnego transportu zbiorowego jest koordynowany. Niemcy robią to tak, aby przy możliwie najmniejszych nakładach podróżni byli jak najbardziej zadowoleni. U nas obowiązuje „wojnoamerykańska”, gdy na przykład kierowcy busów podjeżdżają na przystanki w Jeleniej Górze, Karpaczu, czy w Świeradowie na 5 minut przed planowanym odjazdem rejsowego przewoźnika, aby przechwycić podróżnych. Takie „chwytaki” w Niemczech zostały ukrócone. Brudną walkę o pasażera zastąpiono koordynacją.

To, co dziś utrudnia podróżowanie w integrującym się regionie od Budziszyna (Bautzen) przez Zgorzelec, Jelenią Górę do Kamiennej Góry to przede wszystkim: brak atrakcyjnego skomunikowania polskich i niemieckich połączeń kolejowych i autobusowych, ponadto nieprzejrzyste systemy informacji pasażerskiej, a także niedostateczne zintegrowanie taryfy biletowej.

Przy opracowywaniu wspólnej polsko-niemieckiej koncepcji „Śnieżka” uwzględniono nie tylko wszystkie znane dotychczas utrudnienia w ruchu ponadgranicznym, ale ponadto spodziewane tendencje demograficzne, remonty i inwestycje drogowe na terenie wschodniej Saksonii i Dolnego Śląska, a także globalne kierunki rozwoju ruchu turystycznego.

- Bardzo dobrze, że stworzony został długofalowy plan działania w zakresie pasażerskiego transportu na terenie naszego Euroregionu. Strona polska jest w tym zakresie mocno zapóźniona.



**Dobrym przykładem skomunikowania transportu kolejowego i autobusowego jest InterREGIO BUS, czyli uruchomienie trzech skoordynowanych kursów autobusowych do Karpacza, którymi podróżni docierający na jeleniogórski dworzec pociągami z Wrocławia, Poznania, a nawet Krakowa mogą dojechać w samo serce Karkonoszy.**

Przykładem jest system wyszukiwania połączeń - zauważa Andrzej Mateusiak, wiceprezes Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie”, znawca problemów transportu turystycznego - Moim zdaniem Czesi są pod tym względem perfekcyjni. Mimo że w Czechach działa kilkadziesiąt firm transportowych i kilka firm kolejowych, to oni potrafili zbudować integralną wyszukiwarkę połączeń, gdzie bardzo łatwo znaleźć połączenia zarówno autobusowe, jak i kolejowe. Kolejny krok - do czego nam daleko - to centra przesiadkowe. Dzięki wzajemnym uzgodnieniom firm autobusowych i kolejowych,

podróżny ma kilka lub kilkanaście minut na zmianę środka transportu. U nas wyszukiwarka kolejowa osobno, autobusowa osobno, a część przewoźników w ogóle jest poza systemem. Tutaj aż się prosi, aby podać przykład Szklarskiej Poręby, gdzie podczas remontu torów pomiędzy Jelenią, a Szklarską Górną autobusy PKS Tour Jelenia Góra nie jadą na dworzec PKP w Szklarskiej Porębie. Dlatego podróżni, którzy chcieliby skorzystać z kursujących połączeń Szklarska Górna - Harrachov, muszą iść z bagażami pod górę blisko półtora kilometra.

W projekcie „Śnieżka” wskazano na

konieczność pilnego rozwiązania m.in. takich problemów, jak skoordynowanie pociągów jadących z Niemiec w kierunku Jeleniej Góry i dalej w stronę Karkonoszy w węzle przesiadkowym Görlitz/Zgorzelec. Istniejące połączenia nie są dogodne dla turystów. Na ostateczne organizacyjne rozwiązanie czeka wprowadzenie polskich pociągów jadących od i do Jeleniej Góry na dworzec w Görlitz. Obecnie pociągi relacji Jelenia Góra-Zgorzelec kończą bieg po polskiej stronie granicy, co zmusza podróżnych do kłopotliwego korzystania z dodatkowych rodzajów transportu, aby dostać się do Görlitz. Opracowa-

nie „Śnieżka” przewiduje, że drugim etapem powinno być stworzenie stałego połączenia kolejowego pomiędzy Drennem i Jelenią Górą wraz z możliwością szybkiego i skoordynowanego dojazdu do Karpacza, Szklarskiej Poręby.

- Dla mnie jest to niepojęte, że granice państwowe na kolei nadal trzymają się mocno. Problem wjeżdżania pociągów PKP z Jeleniej Góry do Goerlitz - jak widzę w projekcie „Śnieżka” - nadal czeka na rozwiązania. W imieniu naszej organizacji PTTK rozmawiałem na ten temat z urzędnikami dolnośląskiego marszałka. Tłumaczyli że są problemy z „umiędzynarodowieniem” jeleniogórskiego pociągu. Współcześnie to bzdura - dodaje Andrzej Mateusiak.

Doceniamy starania obu stron, Urzędu Marszałkowskiego i niemieckiego Związku Komunikacyjnego Górnych Łużyc-Dolnego Śląska (ZVON) z Budziszyna (Bautzen). W projekcie „Śnieżka” nakreślono plan działań długofalowych. Warto jednak zauważyć, że już dotychczas wdrożone rozwiązania w tym zakresie potrzebują promocji. Przykładem jest bilet Euro-Nysa Zvon. Za 25 złotych można podróżować przez cały dzień po trzech krajach. Jeleniogórskie PTTK organizowało takie wycieczki. Niestety, zdarza się, że niektórzy przewoźnicy odmawiają respektowania biletu Euro-Nysa Zvon, a na przykład na dworcu PKP w Jeleniej Górze trudno znaleźć jakąkolwiek informację na ten temat. Być może brak zapалу ze strony polskich przewoźników dla tej inicjatywy wynika z faktu, iż bilet Euro-Nysa ZVON został wymyślony przez stronę niemiecką.

Wszystkich, którzy chcieliby się zapoznać z liczącym ponad 100 stron opracowaniem dotyczącym projektu „Śnieżka”, zachęcamy do zajrzenia na stronę internetową [snpl-sniezka.eu/pl/projekt](http://snpl-sniezka.eu/pl/projekt).

**Tomasz Kędzia**

## Mieszkańcy walczą z upałem przy pomocy procentów Lubań w amoku?

Lubańscy policjanci zatrzymali pijaną kobietę, która miała się opiekować swoim 2-letnim wnukiem. 44-letnia kobieta miała prawie 3 promile alkoholu w organizmie! Nie była po drinku. Znajdowała się w stanie upojenia alkoholowego. Szczęśliwie, zareagowali sąsiedzi, których zaniepokoiły odgłosy dochodzące z mieszkania babci. Dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Lubaniu został zaalarmowany ok. godz. 0.30. W jednym z mieszkań przy ul. Dąbrowskiego w Lubaniu płakało dziecko i słychać było krzyki kobiety.

- Policjanci niezwłocznie udali się we wskazane miejsce, gdzie zastali 44-letnią kobietę i jej 2-let-

niego wnuka. Kobieta miała problem z utrzymaniem równowagi i wysłowieniem się, natomiast dziecko płakało, prosiło o coś do picia i wołało mamę - poinformowała nadkom. Dagmara Hołod.

Pijana babcia nie potrafiła powiedzieć, gdzie znajduje się jej córka i ojciec dziecka. Kobieta została zatrzymana, a do placzącego malca wezwano karetę pogotowia. Po przebadaniu oddano dziecko pod opiekę drugiej babci. Trzeźwej, wypada nadmienić. Za narażenie zdrowia i życia wnuka na niebezpieczeństwo 44-latkę grozi nawet 5 lat więzienia. A rodzice dziecka też będą się mieli nad czym zastanowić.

Nie koniec na tym, bo w ubiegłym tygodniu lubańscy policjanci zatrzymali też innego pijanego, tym razem kierowcę. Patrol policji interweniował, bo w rowie, na trasie Lubań-Pisarzowice, wyładował późnym wieczorem VW Passat. Gdy przyjechali mundurowi, w samym pojeździe nie było już kierowcy. Ale obok znajdowali się świadkowie zdarzenia, którzy zgodnie oświadczyli, że widzieli, jak obecny na miejscu mężczyzna wyjechał z Pisarzowic, a potem z niewiadomych przyczyn wjechał do rowu, zamiast skręcić w kierunku Lubania. Nic dziwnego, że nie wyrobił, bo miał 2,9 promila alkoholu

w organizmie. Kierowca próbował najpierw o własnych siłach wydostać się z rowu, potem prosił świadków zdarzenia o pomoc. Gdy pojawiła się policja, 52-letni kierowca utrzymywał, że wcale nie prowadził auta, tylko przyjechał tu taksówką. Jak poinformowała rzeczniczka KPP Lubań, miał spore problemy z wysłowieniem się i ustaniem na własnych nogach.

Jeszcze większą fantazją popisał się 32-letni mieszkaniec Olszyny, który sam zgłosił się do Komendy Powiatowej Policji w Lubaniu. Mężczyzna chciał przebadać się na zawartość alkoholu w organizmie w związku z planowaną jazdą, co było

przejawem zdrowego rozsądku. Po-tem jednak myślenie się wyłączyło. Policjant na stanowisku kierowania oczywiście wykonał badanie, które określiło zawartość alkoholu w organizmie na poziomie 0,7 promila. Klient został informowany, że w takim stanie nie może prowadzić pojazdu. Ale mężczyzna wyszedł z komendy, wsiał do samochodu marki Peugeot, zaplął pasy i ruszył. Daleko nie ujechał. Policjanci byli czujni i szybko zareagowali. Zatrzymali nietrzeźwego kierowcę, któremu teraz grozi nawet dwuletnia odsiadka.

**(mat)**

# Przeszczepu nie było, serce ozdrowiało

- Cieszę się, że wróciłem do domu i moje serce umożliwia mi w miarę normalne funkcjonowanie. Ale, co tu dużo mówić, jestem przykładem porażki polskiej transplantologii - mówi jeleniogórzanin Rafał Jaracz, który 22 miesiące czekał na przeszczep serca.

Nie doczekał się, bo serca do przeszczepu dla niego nie było. Ale jego własne, wspomagane sztuczną komorą, na tyle się zregenerowało, że możliwe było odłączenie aparatury i wypisanie pacjenta ze szpitala. W Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu to trzeci przypadek wszczepienia pacjenta oczekującego na transplantację po regeneracji mięśnia sercowego.

Z medycznego punktu widzenia lekarze odnieśli sukces. Stan pacjenta poprawił się. Ale gdyby społeczna świadomość w dziedzinie transplantacji narządów była wyższa i było więcej dawców, wówczas - być może - Rafał miałby już dziś nowe serce. Czy tak by było lepiej niż teraz, kiedy chore serce pacjenta trochę ozdrowiało?

- Na to pytanie nie da się odpowiedzieć teoretycznie - mówi Rafał.

## 650 dni

Kardiomiopatia rozstrzeniowa, choroba serca prowadząca do zmniejszenia jego kurczliwości, a w następstwie do obukomorowej niewydolności, ma nieznaną etiologię, ale prawdopodobnie u Rafała wywołała ją wirusowe zapalenie mięśnia sercowego.

O Rafałe pisaliśmy dwa lata temu, niedługo przed jego wyjazdem do Zabrza. Serce mężczyzny z dnia na dzień słabło. U zdrowego człowieka frakcja wyrzutowa serca, czyli ilość wypompowanej krwi do krwioobiegu wynosi od 50 do 70 procent. Gdy spada poniżej 20 procent pacjent kwalifikuje się do przeszczepu. W krytycznym momencie u Rafała frakcja sięgała 10 - 12 procent.

- Gdy już trafiłem do Zabrza, byłem w krytycznym stanie. Nerki prawie nie funkcjonowały. Bałem się operacji wszczepienia sztucznej komory serca. Tuż przed operacją myślałem, że to moje ostatnie godziny. Dzwoniłem do żony i mamy, żeby przyjechały pożegnać się ze mną - wspomina pierwsze dni pobytu w zabrzańskim centrum Rafał.

Po wszczepieniu sztucznej komory zaczęło się dla niego nowe życie. Odmierzane miarowym tykaniem komory i odliczaniem dni do przeszczepu. Czas płynął, a serca dla Rafała ciągle nie było. Organizm, wspomagany sztuczną komorą, powoli zaczął się regenerować.

- Wrócił mi apetyt, zacząłem jeść jak oszalały. Przez to przytyłem. Szpitalne życie nabrało swego rytmu. Wiedziałem jedno - nie mogłem po prostu leżeć w łóżku i czekać na cud. Wiedza i umiejętności lekarzy to jedno. Bez tego nie ma leczenia. Ale gdy nie ma się w głowie chęci wyzdrowienia,

to sami lekarze nie pomogą - dodaje Rafał.

Sztuczna komora serca to 120-kilogramowa maszyna na kółkach, z którą pacjent połą-

dobry internet, bo pacjenci mają dzięki temu kontakt z rodzinami. Nie trzeba było długo czekać, zainstalowano takie wi-fi, że mucha nie siada - śmieje się Rafał.



Rodzina nie mogła się doczekać na powrót Rafała.

czony jest dwiema rurami. Są nierozłączni.

- Przez prawie dwa lata nie słyszałem swojego serca i nie czułem jego bicia. Było tylko miarowe tykanie pompy. Z czasem tak do niego przywykłem, że go nie słyszałem. Jakie to było wspaniałe uczucie, gdy po wszczepieniu poczułem swoje serce...

W czasie pobytu w szpitalu bywało i tak, że Rafał nie miał za bardzo czasu, by poleżeć. Rehabilitacja, zajęcia plastyczne, spacerowanie czy odrabianie z synem lekcji przez Skype'a, a wcześniej przygotowywanie się do tych lekcji - tak mijał dzień za dniem.

Dzięki internetowi Rafał był w stałym kontakcie z rodziną i przyjaciółmi. Wsparcie z ich strony oraz rozmaite akcje charytatywne bardzo mu pomagały.

- Mówię któregoś razu do profesora Mariana Zembali, szefa Centrum, że przydałby się w szpitalu

kółka maszyn-komór toczyły się, okropnie stukając.

Rafał znalazł zabrzańską firmę, która specjalizuje się w instalacji nawierzchni sportowych. Sam zrobił rysunek techniczny, wysłał mailem zapytanie. Skontaktował szefów do spraw technicznych wspomnianej firmy i szpitala, i niedługo po tym patio pokryła równa, sztuczna nawierzchnia.

## Uwaga: wszczepiamy!

Rafał był bardzo świadomym pacjentem. Rozmowy z lekarzami i innymi pacjentami oraz lektura informacji o chorobie i leczeniu dawały nadzieję.

- Wiosną tego roku sam zacząłem odczuwać, że moja wydolność rośnie. Mogłem coraz dłużej trenować na bieżni i rowerze bez zadyszki. Rehabilitantka także zauważyła, że przy zwiększonym obciążeniu tak się nie męczę - opowiada Rafał.

Lekarze zmienili dawki leków i obserwowali pacjenta. Rozpoczęły się kolejne badania echa serca oraz inne testy. Pokazały one, że serce mężczyzny osiąga frakcję wyrzutową na poziomie 23 - 30 procent. Wynik był obiecujący.

Rafał przeszedł jeszcze zabieg ablacji, zmierzający do zniwelowania migotania przedsionków. Pacjentowi wymieniono także

- Po dwóch tygodniach od tego zabiegu echo serca pokazało frakcję na poziomie 40 procent, a testy na bieżni samoistną reakcję serca na wysiłek. Powrócił mi rytm zatokowy. W końcu zapadła decyzja o wszczepieniu mi sztucznej komory - wspomina Rafał.

Operacja trwała cztery godziny, przebiegła sprawnie i bez komplikacji. Co prawda frakcja serca spadła po odłączeniu sztucznej komory z 40 do 38 procent, ale z tym należało się liczyć.

- Moje serce nagle dostało naturalnego obciążenia. Musi teraz na nowo nauczyć się pracować. Ale ja już odczuwam ogromną różnicę. Ostatnio przeszedłem cały Park Zdrojowy bez przystawania i zadyszki. Kiedyś to było niemożliwe - uśmiecha się Rafał.

Od ponad tygodnia jest w domu, przyzwyczajają się do pozaszpitalnego życia. Szef firmy, w której pracował przed chorobą Rafał, pytał, kiedy wraca do pracy. Biurko, tak ja je zostawił, i wszystkie dokumenty czekają.

- Sam muszę się wypróbować. Nie wiem, na jaką aktywność i wysiłek moje serce mi pozwoli. Na razie musi się zrosnąć powtórnie rozcięty mostek. Ale nie wyobrażam sobie bycia rencistą, to nie dla mnie - dodaje.

Marzeniem Rafała jest też działalność społeczno-edukacyjna



Rafał Jaracz ze sztuczną komorą w zabrzańskim Śląskim Centrum Chorób Serca.



Problematiczne dla pacjentów poruszających się ze sztucznymi komorami serca okazały się też spacerowanie po szpitalnym patio. Powierzchnia wyłożona była kostką brukową, na której małe

kardiowerter i dołożono jedną elektrodę do przedsionka. Urządzenie wszczepione do organizmu ma za zadanie pobudzić pracę serca na wypadek, gdyby ta się zatrzymała.

na rzecz transplantacji. Polskie statystyki w tym względzie na tle europejskich wskaźników plasują nas w ogonie Europy.

Grzegorz Koczubaj

Pajaki tygrysie dotarły i do nas!

# Tygrzyk użarł mieszkankę Nawojowa Łużyckiego

Kobieta miała naprawdę dużo szczęścia. Pająk ukąsił ją w szyję. Gdyby okazało się, że jest uczulona na jad owada - mogłoby nie być happy endu.

## Nie zabijaj, mamo

Krystyna Solińska jest przekonana, że to te okropne, letnie wichury przyniosły do jej ogrodu wojowniczego pająka. Nigdy wcześniej z niczym podobnym się nie spotkała, choć mieszka na wsi od dawna. W ogóle - jest bardzo aktywna. Dziesiątki razy wybierała się na grzyby do lasu, jeździła na ryby, przebywała nad zbiornikami wodnymi. Wiadomo, że człowiek się w takim środowisku może spotkać z komarem, zarobić gryza od rozeźlonej mrówki, nadzieć na szerszenia. Ale żeby we własnym ogródku zostać pokąsanym przez zabłąkanego pająka? Przecież tu jest Polska, a nie żadna dżungla amazońska!

- Śliczny jest! - zapewnia nawojowianka, zaskakując kompletnie. - Najbardziej przypomina takie chude

owady, które wyglądają jak małe oski, z ostro zakończonymi odwłokami.

Pani Krystyna ma z pająkiem dość niezwykłą relację. Już po wszystkim, po tym, jak go upolowała i zidentyfikowała przy pomocy synów - wyniosła stworzenie dalej od domu, w pokrzywy, po czym odkręciła słoik i wypuściła na wolność. Oczywiście wcześniej go obfotografowała.

- Tomeczku, jak umrę, to żebyś wiedział, że to od pająka było - przekazała dorosłemu synowi. Bo Tomeczek wcześniej grzecznie napominał mamę, żeby nie zabijała... Tacy już są, ci Solińscy. Mama wspomina jeden z pobytów nad morzem, gdy karetka pogotowia zwoziła z plaży dziewczynkę pokąsaną przez chińskie, żółte biedronki. Jedni plażowicze tępiłi wtedy napastliwe owady, podczas



Krystyna Solińska na długo zapamięta spotkanie z wojowniczym pająkiem.



Tygrzyk paskowany w całej krasie.

gdy jej chłopcy pływali na pontonie i wyławiali z wody zmęczone, chińskie żuczki, ratując im życie...

## Tygrzyk w porzeczkach

Pani Krystyna wrywała chwasty w ogrodzie. W pewnym momencie zawędrowała między krzaki porzeczek. Właśnie tam, między jednym krzakiem a drugim, wpadła w rozciągniętą między gałązkami pajęczynę. Nic się w zasadzie nie stało, tylko wyjątkowo nieprzyjazna była ta pajęczyna. Oblepiła jej ciało, jakby była posmarowana klejem. Kobieta nie mogła się pozbyć gęstych, białych włókien. Po powrocie z ogrodu, po codziennym wieczornym rytuale, zwyczajnie położyła się spać.

- Rano moja szyja wyglądała, jakby mi ktoś przyłożył żelazko - opowiada. - Pieku żywym ogniem i bolało, jak po oparzeniu.

Nie pamiętała, żeby coś ją ukłuło. W ogóle nie była świadoma kontaktu z przedstawicielem obcego gatunku. Dopiero gdy na spokojnie zaczęła odtwarzać wydarzenia poprzedniego dnia, przypomniała sobie spotkanie z pajęczyną. Jeszcze pogadała sobie na ten temat z synem przez telefon. Pofilozofowali na odległość na temat ewentualności jadowitych pajaków w maminy ogrodku. Stało się na tym, że o ile w ogóle jakieś tam polują, to raczej gryzące, a nie jadowite. W każdym razie mama poszła z czerwoną, pulsującą szyją - na szczęście bez opuchlizny! - między porzeczkami. I znalazła!

Pająk siedział na pajęczynie w tym samym miejscu! Śliczny, nie da się ukryć. Z czarno-żółtymi pasczkami na odwłoku i ciekawym wzorkiem na

długich odnóżach. Gospodyni szybko spacyfikowała intruza, strzepując go do zakręcanego słoika. Potem była sesja zdjęciowa i rodzinne konsultacje internetowe z udziałem obydwu synów. Identyfikacja owada była jak najbardziej wskazana. Wszyscy chcieli wiedzieć, czy mama jest bezpieczna, czy może raczej należy szybko wzywać pogotowie?

## Koniec ochronki tygrysięgo

Tygrzyk paskowany, potocznie przewany w Polsce (za sprawą swego ubarwienia) pająkiem tygrysim, jeszcze całkiem niedawno figurował na liście gatunków objętych ochroną prawną w Polsce. Obecnie - już nie. Umiarkowana strefa europejska to jego naturalne środowisko, przy czym do pewnego momentu gustował w szczególnie ciepłych stanowiskach środkowej Europy. Na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci nagle mu się odmieniło i zaczął się skutecznie rozmnażać także w zmienno-temperaturowych regionach. Niewykluczone zresztą, że w naturalny sposób zareagował na subtelne zmiany zachodzące w naszym środowisku. Krótka mowa - od pewnego czasu Dolny Śląsk również uważa za swój dom; podobnie jak całą Polskę. Można się go spodziewać w wysokich trawach, na łąkach, nieużytkach, w zaroślach nad zbiornikami wodnymi. A nawet, jak się okazało, w przydomowych porzeczkach, malinach czy agrestach. Może się też pojawić w zbożu. Jego znakiem rozpoznawczym jest duża, kolista, gęsto upleciona sieć, z charakterystycznym zygzakowatym wzorem.

- Wygląda jak szew zygzakowy; taki, jaki robi maszyna do szycia - opowiada pani Krystyna. - Nie sposób go nie zauważyć.

Literatura fachowa określa ten specyficzny wzór mianem stabilimentum, czyli szwu wzmacniającego. Tygrzyk paskowany, zaliczany do rodziny krzyżakowatych, to gatunek, w którym zdecydowanie lepiej być samicą. Pajakowe panie osiągają do 2,5 cm długości, podczas gdy panowie - zaledwie 7 mm. W dodatku samiczki mają przykry zwyczaj zjadania swoich kawalerów podczas lub tuż po kopulacji, przy czym członek samca zostawiają sobie we własnym narzędziu rozrodczym...

Niewykluczone, że samiczka, która ukąsiła panią Krystynę, akurat czekała na swego wybranka we własnoręcznie utkanej sieci albo też zerowała, czekając na innego owada. Zamiast owada wpadł jej w sieć człowiek. Nie dała mu rady, ale zdążyła ugryźć.

- Mija tydzień, a moja szyja jeszcze się nie wygoiła. Najpierw wyglądała jak po klasycznym poparzeniu, z pieczeniem i bólem. Potem wylazł bąbel w miejscu, gdzie mnie ugryzł ten pająk. Po jakimś czasie, gdy dotknęłam tego miejsca, cała skóra się złuszczyła i odpadła.

Z opisów wynika, że choć bolesne - ukąszenie tygryka nie jest niebezpieczne dla człowieka. Oczywiście; o ile ofiara nie jest uczulona na jad pająka. Niektórzy przyrównują je do ukąszenia przez szerszenia. Lepiej więc uważać - bo kto z nas wie, czy jest, czy też nie jest wrażliwy na wydzielinę tygryka paskowanego?

(mat)

## Zgorzelczanin zarzuca bezprawie Straży Miejskiej w Olszynie

# Radar pstryknął - kierowca nie chce płacić!

Jerzego Muzykę „upolował” fotoradar w Olszynie. Mężczyzna nie dyskutuje ze wskazaniem urządzenia - jechał o 31 kilometrów za dużo w terenie zabudowanym; w miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie do 50 kilometrów na godzinę. Ustalanie faktów trochę trwało, bo zgorzelczanin podróżował nie swoim autem. Pismo przyszło najpierw do prawnego właściciela, który później musiał powiadomić wzywającego, komu powierzył do kierowania swoje auto w dniu 12 czerwca br. W następnej poczcie, z 23 lipca, był już blankiet mandatu ostemplowanego przez burmistrza Olszyny. Przez burmistrza, bo panu Jerzemu fotkę pstryknął fotoradar obsługiwany przez Straż Miejską w Olszynie, nie policyjny.

- Najpierw zacząłem psioczyć - przyznaje szacowny pan. - Potem zrobiłem rozeznanie wśród znajomych, także wśród prawników. Oni poddali w wątpliwość działania funkcjonariuszy z Olszyny, bo fotoradary obsługiwane przez straż miejską czy straż gminną działają bez podstawy prawnej.

Wszystko zdarzyło się tuż po tym, jak media obiegała informacja o stanowisku prokuratora generalnego w sprawie fotoradarów. Andrzej Seremet stwierdził, iż straż miejska nie ma prawa posługiwać się stacjonarnymi przyrządami do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym. Owszem, może korzystać z urządzeń o charakterze przenośnym bądź zamontowanych w samochodach - ale nie z takich, które stoją w przydrożnych skrzynkach. Wybuchła wielka, ogólnopolska dyskusja, która dla pana Jerzego nabrała nagle bardzo osobistego charakteru.

- Jechałem za szybko, nie ulega wątpliwości - przyznaje zgorzelczanin. - Ale pozyskany dowód nie posiada mocy prawnej w rozumieniu i kodeksu karnego, i kodeksu wykroczeń, i kodeksu postępowania administracyjnego. Dowodzenie bez mocy prawnej nie może być wykorzystane w żadnym postępowaniu; obojętnie, czy chodziłoby o wymuszenie, o tortury, czy o przekroczenie prędkości.

Mężczyzna nie tylko nie opłacił wystawionego mandatu, narażając się tym samym na konsekwencje sądowe. Poszedł o wiele dalej i powiadomił Prokuraturę Rejonową w Lubaniu o... podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez funkcjonariuszy publicznych, tj. przez burmistrza Olszyny i komendanta Straży Miejskiej w Olszynie. Skarżący uznał, że wyżej wymienieni, nakładając na niego mandat karny, popełnili przestępstwo z art. 231 par.1 i 2 kk, tj. przekroczyli swoje uprawnienia. Stoi też na stanowisku, że przestępstwo miało charakter umyślny, a w dodatku kwalifikowany, gdyż zaszło działanie w celu osiągnięcia bezprawnej korzyści majątkowej.

Jerzy Muzyka poszedł za ciosem i powiadomił o domnie-

manym przestępczym działaniu straży i burmistrza Olszyny także Dolnośląski Urząd Wojewódzki we Wrocławiu, wskazując na „nagminne i długotrwałe bezprawne działania”. Złożona skarga ma doprowadzić do likwidacji rzekomo nielegalnej procedury stosowanej przez strażników. Sprawa jest świeżutka, żaden z adresatów skarg nie odniósł się jeszcze do problemu

- Nie ma takiej możliwości, żeby funkcjonariusze nie zdawali sobie sprawy z tego, co czynią - rozważa

mężczyzna. - To jest trasa o dużym obciążeniu; auta jadą w kierunku Jeleniej Góry, w kierunku granicy, itd. Artykuły, na które ja się powołuję w swoim zawiadomieniu, kwalifikują przekroczenie uprawnień z chęci uzyskania korzyści materialnej. Gminy czerpią naprawdę duże korzyści z tytułu takich mandatów, to są kwoty idące w miliony złotych.

„Upolowany” przez radar spodziewa się, że po wyjaśnieniu wszystkich okoliczności, wszczęte w stosunku do niego postępowanie zostanie umorzone. Nie pierwszy raz mu się zdarzyło, że zbyt mocno nacisnął pedał gazu. Nigdy jednak dotąd nie powstała w nim wątpliwość: płacić mandat czy nie? Teraz ją ma, i dlatego domaga się wyjaśnienia wszystkich kwestii.

Jak na zamówienie, „Rzeczpospolita” (nr 183 z 7 sierpnia 2013 r) opublikowała duży raport dotyczący tego problemu. Straże miejskie w całym kraju borykają się z konsekwencjami stanowiska Prokuratury Generalnej. Zarejestrowani na radarach piraci drogowi dyskutują teraz, wydzwanając do komend straży miejskich albo piszą oświadczenia o odmowie przyjęcia mandatów, powołując się na stanowisko Prokuratury Generalnej. A stanowisko to zostało wyartykułowane, gdy



K. MATLA

Andrzej Seremet odmówił wniesienia kasacji w imieniu straży miejskiej ze Szczecina, która próbowała ukarać pewnego szarżującego kierowcę.

Problem w tym, że wiele straży miejskich nie uznaje stanowiska prokuratora za wiążące. Nadrzędnym aktem prawnym jest dla nich prawo o ruchu drogowym, zgodnie z którym mają prawo nakładać mandaty na podstawie zdjęć pozyskanych z fotoradarów - tych stacjonarnych, i tych ruchomych. Dla przeciętnego strażnika nic się więc nie zmieniło. Sfotografowany kierowca podejmuje decyzję na własne ryzyko. Może, jak dotąd, karnie zapłacić albo odmówić przyjęcia mandatu, co wiąże się automatycznie ze skierowaniem wniosku do sądu.

(mat)

**Jerzy Muzyka zarzuca Straży Miejskiej w Olszynie przekroczenie uprawnień.**

## Bez Trybunału się chyba nie obędzie...

Zalana, popowodziowa Olszyna ma teraz na głowie znacznie poważniejsze sprawy niż fotoradar. Dlatego tamtejsi strażnicy odesłali nas do oświadczenia wydanego przez Krajową Radę Komendantów Straży Miejskich i Gminnych Rzeczypospolitej Polskiej, pod którym się w pełni podpisują. Rzecznik prasowy KRK-SMiG RP, Piotr Ichniowski, stanowczo zaprotestował przeciwko rozpowszechnianiu przez media fałszywych informacji na temat uprawnień straży gminnych (miejskich) - jakoby nie posiadały one uprawnień do używania stacjonarnych urządzeń do rejestracji wykroczeń (popularnych fotoradarów) polegających na nieprzestrzeganiu dozwolonej prędkości. - Informacja ta pozostaje w absolutnej sprzeczności z obowiązującym w Polsce prawem i jesteśmy głęboko zasmuceni faktem, iż takie informacje rozpowszechnia się, powołując się na autorytet Prokuratury Generalnej - oświadczył rzecznik. Delegację do wykorzystywania przez strażników urządzeń rejestrujących rzecznik wywodzi wprost z ustawy Prawo o ruchu drogowym (art. 129, 129a i 129b i 129 g) a także z ustawy o drogach publicznych (art. 20b ust. 6). Ichniowski podkreśla też, że używanie przez straż miejską czy gminną stacjonarnego urządzenia rejestrującego wymaga uprzedniego uzyskania decyzji Głównego Inspektora Transportu Drogowego, wydanej na podstawie opinii właściwego miejscowo Komendanta Wojewódzkiego Policji. - Czyżby więc te dwa organy także ewidentnie łamały przepisy obowiązującego prawa, wydając pozytywną opinię i decyzję lokalizacyjną? - pyta retorycznie. Jednocześnie przestrzega kierowców, którzy, bazując na nieprawdziwych informacjach, mogą się

narażać na szereg nieprzewidzianych i niekorzystnych konsekwencji. - Jesteśmy głęboko zasmuceni faktem, że tak istotny dla funkcjonowania państwa, a także jego obywateli organ, jakim jest Prokuratura Generalna, rozpowszechnia informacje, które wprowadzają w błąd co do faktycznego stanu prawnego - czytamy w upublicznionym wystąpieniu. Tymczasem...

8 sierpnia br. Krzysztof Domagała, prokurator Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze delegowany do Prokuratury Generalnej, opublikował na stronach internetowych PG oświadczenie następującej treści:

*W związku z kierowanymi do Prokuratury Generalnej licznymi pytaniami i wątpliwościami, a dotyczącymi kar grzywnien wymierzonych w postępowaniu mandatowym przez straż gminną (miejską) oraz prawomocnymi skazaniami przez sądy powszechne za popełnienie wykroczeń przez uczestników ruchu drogowego, w których wniosek o ukaranie złożyła straż gminna (miejska), raz jeszcze należy podkreślić, że organ ten zgodnie z art. 17 § 3 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. - Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (dalej k.p.w.) w zw. z art. 129 b ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (dalej Prawo o ruchu drogowym) nie posiada uprawnień do realizowania wskazanych powyżej czynności, w przypadku ujawnienia wykroczenia w ruchu drogowym za pomocą stacjonarnego urządzenia rejestrującego, zdefiniowanego w art. 2 pkt 59 w/w ustawy Prawo o ruchu drogowym, i to w odniesieniu do postępowania mandatowego, jak i kierowania do sądów wniosków o ukaranie.*

Bardzo chcielibyśmy doradzić coś konstruktywnego naszym czytelnikom, którzy znaleźli się w podobnej sytuacji, jak Jerzy Muzyka ze Zgorzelca - ale w chwili obecnej jest to po prostu niemożliwe. Trzeba będzie uzbroić się w cierpliwość i poczekać na orzeczenie najwyższych organów państwowych.

# Rusza IV liga

R. ZAPORA

Zabójcze tempo zafundowano na początek sezonu piłkarzom IV ligi. Do końca sierpnia, czyli jeszcze w wakacje, rozegrają aż pięć kolejek. O co walczą zespoły z regionu jeleniogórskiego: Karkonosze Jelenia Góra, Olimpia Kowary, BKS Bobrzanie Bolesławiec, Granica Bogatynia i Piast Zawidów?

## W Kowarach cel ten sam

- Interesuje mnie tylko awans oraz ładna i skuteczna gra zespołu. Po jesiennej rundzie liczę na komplet, czyli 51 punktów - zapowiada Tomasz Dudziak, menedżer Olimpii Kowary. Znany jest on z odważnych i kontrowersyjnych wypowiedzi. W Olimpii latem zaszyły spore zmiany. Trenera Marka Siatraka zastąpił Krzysztof Kapelan. Przybyło kilku zawodników, m.in. bramkarz Marcin Gąsiorowski (Ślęza Wrocław), Adrian Nowiński (Lotnik Jeżów), Marcin Krupa (Karkonosze), Adrian Zieliński (Górniki Wałbrzych). Odeszli bramkarze Emil Trynda i Jan Szaciłło oraz pomocnik Maciej Liszka.

W sparingach kowarzanie prezentowali się niezłe, ale - jak podkreślał T. Dudziak, wyniki nie były najważniejsze. Menedżerowi nie popsuły nastroju nawet dwie ostatnie wiadomości: wymęczony awans w pierwszej rundzie Pucharu Polski, w rzutach karnych po remisie 1:1 z Lechią Piechowice (klasa A). W niedzielę z kolei odszedł bramkarz Damian Wójcik. Nieoficjalnie wiadomo, że nie chciał pogodzić się z rolą rezerwowego.

## Optymizm w Karkonoszach

- Trudno dzisiaj cokolwiek powiedzieć, o co będziemy walczyć. To jest okres wakacyjny i dużo spraw jest dogranych na tzw. gębę - mówi trener Artur Milewski. - W porównaniu z ubiegłym rokiem jest lepiej. Mam więcej ludzi na treningach, jest też więcej młodych zawodników. Może to nowy stadion jest dla nich magnesem.

Karkonoszom udało się zatrzymać lidera Mariusza Malarowskiego (był

bliski przejścia do Olimpii), natomiast drużynę opuścił Marcin Krupa (Olimpia) i Maciej Jurkowski (Wratislavia).

Jest kilka nowych-starych twarzy: Łukasz Kusiak, Tomasz Malinowski, Marek Siatrak. Z nowych zawodników obiecująco zapowiada się 17-letni Maciej Firlej, który przyszedł z Orła Wojcieszów. Nie wiadomo, co będzie z Adamem Kocotem. W sparingach w koszulkach Karkonoszy prezentował się dobrze, ale ostatnio nie kontaktował się z klubem. Działacze przyznają, że jeśli nie określi się w tym tygodniu, nie zgłoszą go do rozgrywek.

- Wiele będzie zależało od pierwszych czterech spotkań. Jeśli ich nie zepsujemy, to powinno być dobrze - odpowiada A. Milewski na pytanie, o co będą walczyć Karkonosze.

## Spokój BKS-u

Bojowe nastroje panują w szeregach beniaminka BKS-u Bolesławiec. - Awans? W tym sezonie jeszcze nie. Na razie chcemy dobrze wypaść - mówi Henryk Szewc, kierownik drużyny.

Klub z Bolesławca w przerwie letniej wzmocnił się trzema zawodnikami. Do klubu powrócił po latach Piotr Dziągiewski (ostatnio Piast Zawidów) a także Paweł Rissman. Przybył także snajper Marek Majka (Łużyce Lubań).

BKS dobrze grał w przedsezonowych sparingach. Wygrał 3:1 z Czarnymi Rokitki, a wcześniej 1:0 z LKS-em Łęknica (IV liga lubuska) i 1:0 ze Stalą Chocianów. Bez najmniejszych problemów przeszedł też pierwszą rundę Pucharu Polski (4:1 z Brzeźnikiem).



Macrin Krupa nie założył w tym sezonie koszulki Karkonoszy Jelenia Góra. Latem przeszedł do Olimpii Kowary.

## Trzęsienie ziemi w Zawidowie

Bez sześciu podstawowych zawodników z poprzedniego sezonu rozpocznie rozgrywki Piast Zawidów. Latem klub opuścili: wspomniany Dziągiewski, Grzegorz Kazimierski (odszedł do Granicy Bogatynia), a przede wszystkim lider Krzysztof Mazur (Włókniarz Leśna).

Do tego jeszcze przynajmniej przez pół roku nie będzie grał kontuzjowany czołowy napastnik Tomasz Grabowski. Kontuzje leczą dwaj młodzieżowcy: Jakub Gilewski i Radosław Sareto.

Kto w zamian? Klub pozyskał bramkarza Damiana Szukiewicza (Biedrzychowice) i napastnika, Dominika Szydłarskiego z Iskry Łagów. Są też dwaj doświadczeni zawodnicy: Paweł Siciński z LKS-u Łęknica oraz mający w cv występy na trzecioligowych boiskach Dariusz Bryjak.

I choć zawodowanie pewnie wygrali 3 z 4 sparingów, a w pierwszej rundzie pucharu rozgromili 9:3 LZS

Henryków, trener Rafał Wichowski do tych wyników nie przywiązuje żadnej wagi. - Włókniarz Leśna na przykład grał z nami w 9 (Piast wygrał 9:1) - argumentuje. - My także w żadnym z tych meczów nie mogliśmy zagrać w pełnym zestawieniu, bo albo ktoś był w pracy, ktoś na wakacjach, ktoś akurat tego dnia nie mógł. Nasze możliwości zweryfikuje liga. Musimy się jak najszybciej poukładać.

## W Granicy status quo

Wielkich transferów nie było tego lata w Granicy Bogatynia. Oprócz Kazimierskiego z Piasta, w klubie

pojawił się Grzegorz Sawicki (Sudety Sieniawka) i Grzegorz Ratajczak (Porajów).

Odeszli jedynie Mariusz Omełański i Sebastian Furas (oba do Pogoni Markocice). W rodzinne strony na Ukrainę wrócił Jevgen Savchuk. W sparingach klub z Bogatyni prezentował się podobnie jak w poprzednim sezonie w lidze: raz rewelacyjnie (np. 6:0 i 6:3 z FVB Zgorzelec), raz przeciętnie (1:2 z Nysą Zgorzelec). Początek rozgrywek będzie więc - jak dla większości klubów - wielką niewiadomą.

Robert Zapora

## Inauguracyjna kolejka (czwartek, 17 VII, godz. 17.). Grają:

BKS Bobrzanie Bolesławiec - Polonia Trzebnica, MKS Szczawno Zdrój - Karkonosze Jelenia Góra, Orzeł Ząbkowice - AKS Strzegom, Kuźnia Jawor - Pogoń Oleśnica, Olimpia Kowary - Orła Wąsosz, Miedź II Legnica - Piast Zawidów, LZS Stary Śleszów - Sokół Wielka Lipa, Orkan Szczedrzykowice - Granica Bogatynia

# Rekordowe wyniki w Pucharze Polski

Drużyny z Jeleniogórskiego rozegrały 24 mecze pierwszej rundy piłkarskiego Pucharu Polski na szczeblu OZPN-u. Klubowych zespołów nie losowano, lecz zestawiano regionalnie (mniejsze koszty wyjazdów). Ze względu na wycofanie się z rozgrywek Hotturu Borowice rywale z Endico Mirexu Podgórzyń otrzymali walkower 3:0. W kilku niedzielnych spotkaniach zanotowano rekordowe wyniki. Zwyciężyły zespoły wyżej notowane w ligowej hierarchii. Nie zabrakło niespodzianek. Sprawily je zespoły z Giebułtowa i Gryfowa Śl. Trzykrotnie przy remisie po 90 minutach sędziowie przeprowadzili konkurs rzutów karnych.

W Miłoszowie futboliści czwartoligowej Granicy Bogatynia strzelili aż 13 bramek swojej imiennicze. Beniaminek klasy okręgowej, leśniański Włókniarz, rozgromił 9:2 Bielany Biedrzychowice. Piast Za-

widów pokonał LZS Henryków 9:3, Chrobry Nowogrodziec zwyciężył 8:1 LKS Dobra. Inne wysokie wyniki pucharowe: Orzeł Lubawka - KS Maciejowa 7:0, LZS Zaręba - Łużyce Lubań 1:7, Pogoń Wleń - KS Łomnica 0:6 (bramki Kostka 3, Gawlikowski, Kuczaj, Wojtarczewicz), Rybak Parowa - Leśnik Osiecznica 1:6. Chmielanka Chmielen - Włókniarz Mirsk 0:5, LZS Brzeźnik - BKS Bobrzanie Bolesławiec 1:4, Nysa Wolbromek - Olimpia Kamienna Góra 0:4.

Piłkarze jeleniogórskich Karkonoszy rozgromili w Krzeszowie A klasowy Pegaz 7:1 (5:1). Po dwa gole zdobyli Marcin Bednarczyk i Mariusz Malarowski, po jednym Łukasz Kowalski, Tomasz Krakówka i Klim Khodzamkulov, dla pokonanych Konrad Roslan. W meczu Sudetów Giebułtów z Woskarem Szklarska Poręba 5:2 cztery trafienia miał Marcin Makowski, jedno Grzegorz Jadczyk. Mecz

A-klasowych drużyn GKS-u Gryf i Świeradowskiej Kwisy wygrali rywalizację po bramkach Traube 2, Rewersa, Ślusarczyka i Roskowińskiego. Dla Kwisy Michał Rojek 2 i Wojciech Ostrejko z rzutu karnego. LZS Pisarzowice uległ 1:3 Olszy Olszyna. Dla gości celnie strzelali Wojciech Karolewicz, Adrian Szpak i Jędrzej Koman.

Pozostałe wyniki z 11 bm.: Pogoń Świerzawa - Piast Dziwiszów 3:2, Hutnik Pieńsk - Orliki Węgliniec 3:2, Stella Lubomierz - Lotnik Jeżów Sudecki 1:3, KS Łaziska - Piast Wykroty 1:2, Jaśnica Opolno Zdrój - Nysa Zgorzelec 0:3, Sparta Zebrzydowa - Victoria Ruszów 1:2.

Czarni Przedwojów zremisowali z wojcieszowskim Orłem 1:1. „Jedenastki” lepiej wykonywali zawodnicy gości (7:8). Rzuty karne zadecydowały o awansie do drugiej rundy PP piłkarzy Twardego Świętoszów, którzy zremisowali 2:2 w

Lwówku Śl. z Czarnymi. Bliscy sprawienia sensacji i wyeliminowania MKS Olimpii Kowary (IV liga) byli podopieczni trenera Marcina Ramskiego z Lechii Piechowice. W 51. minucie, po odbiciu piłki ręką przez Mateusza Kraińskiego, rzut karny na gola zamienił Rafał Kowalski. Prowadzona przez nowego szkoleniowca, Krzysztofa Kapelana, Olimpia wyrównała po kwadransie. Po faulu Jana Tkacza na Marcinie Smoczyku piłkę na „wapnie” ustawił 23-letni obrońca Mateusz Han. Rzut karny wykonał popisowo. W konkursie „jedenastek” doskonałą dyspozycję pokazał bramkarz biało-zielonych Damian Wójcik. Lechici Tkacz, Kandyba i Myjak nie trafili do siatki. Piechowicki goalkiper Tomasz Niemiec był bezradny po strzałach Mateusza Hana, Marcina Smoczyka i Juliana Rudnickiego.

Henryk Stobiecki

# Kadrowiczki z Miskowic

Wychowanki trenera Artura Bodzka z klubu „Pod Stróżą”, wielokrotne medalistki narciarskich zawodów regionalnych i ogólnopolskich, Marzena Maciulewicz i Karolina Trzaska, intensywnie przygotowują się do nowego sezonu zimowego na zgrupowaniu kadry narodowej Polski. W minionym roku równie pracowicie trenowała ich starsza koleżanka z klubu w Miskowicach, Justyna Mordarska (obecnie AZS AWF Katowice).

Zajęcia z grupą dziesięciu dziewcząt i chłopców z reprezentacji młodzieżowej i juniorskiej w biegach narciarskich prowadzi trener główny, Wiesław Cempa. Wśród jego wybrańców jest też Tomasz Garbień ze Śnieżki. Zaskakuje fakt nieobecności w kadrze utalentowanych i mających spore sukcesy nie tylko na arenie krajowej pozostałych zawodniczek i zawodniczek klubu z Karpacza, z teamu szkoleniowego Stanisława Michonia.

(STOB)



# Nie dzielę kariery na „przed i po Londynie”

**Rozmowa** z jeleniogórzanką SYLWIĄ BOGACKĄ, wicemistrzynią olimpijską w strzelectwie, rekordzistką świata, srebrną i brązową w drużynie medalistką mistrzostw Europy.

- Minął rok od igrzysk w Londynie i największego sukcesu w Twojej sportowej, już 19-letniej, karierze. Najważniejsze z tamtego występu są wspomnienia czy medal?

- Pamiętam wszystko, jakby to było wczoraj. Często, nieraz nawet podczas zawodów, wracam do tamtego startu w konkurencji karabinu pneumatycznego na 10 metrów. Przed ostatnim strzałem przypominam sobie ostatnią próbę z Londynu. Wspominam też finał drugiej olimpijskiej konkurencji. Na 50 metrów w trzech postawach wystrzelałam najgorsze dla sportowca czwarte miejsce, ale w mojej ocenie nie była to zła lokata w światowej rywalizacji. Dla kibiców i mediów liczy się medal, dla mnie to tylko symbol. Osiągnęłam cel, o którym marzyłam.

- Olimpijski krążek trzymasz w sejfie razem z bronią. Oglądasz go?

- Tak, czasem. Przyda się na pewno w przyszłości, gdy nadejdą gorsze dni i chwile zwątpienia. Wtedy wezmę medal, żeby poprawić sobie humor.

- O Sylwii Bogackiej było bardzo głośno po sukcesie w Londynie. Teraz zrobiło się całkiem cicho? Ten sezon jest mniej ważny?

- Wielka sława nigdy nie była moim celem. Dla osób interesujących się strzelectwem zawsze byłam i nadal jestem rozpoznawalna. Dzięki igrzyskom poznały mnie szersze kręgi kibiców. Ten sezon jest spokojniejszy, bo nie ma presji związanej z konkretnymi większymi zawodami, jak mistrzostwa świata czy igrzyska olimpijskie. Odpuściłam kilka startów, żeby długo leczyć kontuzję lewego barku i побыć w domu. Miałam wreszcie więcej czasu na zabawę z moim legwanem. Jak tylko widzi, że się pakuję do wyjazdu, zaczyna biegać po domu i wszystko demolować.

- W Pucharze Świata w Monachium zajęłaś czwarte miejsce w konkurencji karabinu 50 m (trzy postawy), w międzynarodowych zawodach w czeskim Pilźnie drugie w konkurencji 3 x 20 strzałów. Po lipcowych mistrzostwach Europy planowałaś wyjazd na Grand Prix do Kuwejtu.

- Zostałam tam zaproszona, jak pozostali medaliści olimpijscy, ale ostatecznie z różnych względów zrezygnowałam. Może za rok znów mnie zaproszą. O zwycięstwo w klasyfikacji Pucharu Świata postaram się w przyszłym roku. Czekam na niego z nadzieją. Szans będzie sporo. Chociaż nie planuję przyszłości dalej

na i spokojna. Strzelectwo wymaga dużej samokontroli?

- Tylko z pozoru jesteśmy spokojni. Czasami się zastanawiam, czy mój temperament przeszkadza, czy pomaga. Cała sztuka to kontrola. Tarcza jest mała, dziesiątka ma zaledwie pół milimetra średnicy. Nieraz sobie z emocjami sprawia, że nie sposób trafić w cel po mistrzowsku. Podczas zawodów trzeba się wyłą-

szyć, aby na strzelnicy nie spędzić całego dnia. Nie można dać się zwariować. Istotne jest zachowanie równowagi i dlatego poza treningami rekreacyjnie, nie wyczynowo, oddaję się sportom uznawanym za ekstremalne, czyli dość niebezpieczne. Staram się nauczyć i wynieść z nich jak najwięcej. Dla nadmiaru energii odskocznicy znalazłam w rajdach samochodowych, górskiej wspinaczce

śmy drużynowymi rekordzistkami świata, więc wypadałoby zdobyć jakiś medal. Łatwo nie będzie, ale jesteśmy dobrze przygotowani i nie odczuwamy presji.

- I są medale. Plan minimum został wypełniony. Najpierw w innej konkurencji. Złoty medal w strzelaniu z karabinu pneumatycznego z 50 metrów w postawie leżącej przypadł Ukrainkom, srebrny Niemkom, nam brązowy. Wraz ze mną z drużynowego sukcesu cieszyły się Paula Wrońska (LOK Lider Łęborg) i Alicja Ziąja (AZS Częstochowa). Indywidualnie w stawce 62 zawodniczek, jako najlepsza z Polek, zajęłam dwunaste miejsce. W naszej rekordowej konkurencji zwyciężyły Czeszki (1737 pkt.) przed Francuzkami i trójką kobiet w biało-czerwonych barwach. Ja, Paula i Agnieszka Nagay (Orzeł Łódź) uzyskałyśmy taki sam wynik (1736 punktów), jak Francuzki. Tak zaciętej i wyrównanej walki dawno w ME nie notowano. Indywidualnie najcelniej (8 miejsce) spisała się Wrońska, Bogacka była 15-ta. Najlepiej poszło nam karabinowe strzelanie na 300 metrów z trzech postaw. Wraz z Alicją Ziają i Karoliną Kowalczyk (Śląsk Wrocław) stanęłam na srebrnym podium mistrzostw Europy.

- W polskiej drużynie dwukrotnie wcześniej cieszyłaś się ze srebrnych krążków w strzelaniu z karabinu pneumatycznego.

- Tak, to było w 2005 i w 2008 roku. Gdy strzelam w drużynie, wiem, że muszę walczyć do samego końca, bo mój wynik przekłada się na rezultat całej ekipy.

- Strzelczynie i biathlonistki pieszczołtliwymi imionami nazywają swoje karabiny. Twój to...

- "Maleństwo", bo karabin rozłożony jest niewielki w stosunku do całej objętości. Czasami sobie rozmawiamy. Podczas przygotowań do ważnych zawodów zdarzało się, że wracałam do pokoju z bronią. Ze zmęczenia z karabinem zasypiałam na fotelu lub łóżku.

Henryk Stobiecki



Sylwia Bogacka kolejny urlop spędza nad morzem. Uwielbia kitesurfing.

niż cztery lata naprzód, nie pozostawiam też wszystkiego przypadkowi.

- Jesteś zawodowym żołnierzem, ostatnio awansowałaś na starszego kaprala. Udał się występ w chińskim Kantonie?

- W mistrzostwach świata wojskowych zdobyłam trzy medale, po jednym każdego koloru. Jestem zawodniczką zielonogórskiej Gwardii.

- Masz żywy temperament, jednak podczas zawodów jesteś opanowa-

nić, nie myśleć o niczym. Pomagają doświadczenie i długie lata startów. Sukces z czasem umyka. Więcej uczę się z przegranych, które mocniej zapamiętuję.

- Rodzice, Grażyna i Zbyszek mówią, że nie dzielisz swojego życia (i sportowej przygody), na „przed i po Londynie”, gdyż zmienia się ono nieustannie.

- Zawsze starałam się, aby nie było zbyt monotonna. Wciąż szukam

i kitesurfingu. Na tym ostatnim, ukochanym sporcie koncentruję się od kilku lat. Drugi tydzień sierpnia fruwać nad falami Bałtyku. Rodzice żeglowali, dlatego od dziecka ciągnęło mnie do wody i wiatru. Lubię też jazdę konną i snookera.

- Przed rozpoczęciem rywalizacji w strzeleckich mistrzostwach Europy w chorwackim Osijeku powiedziałaś: - W konkurencji 50 m w trzech postawach jeste-

## Medale z wózka

Niepełnosprawna zawodniczka z Jeleniej Góry, Lucyna Kornobys, dopiero od pięciu lat trenuje rzutowe konkurencje lekkoatletyczne i piłkę siatkową na siedząco. Długa lista jej sukcesów na arenach krajowych i zagranicznych może zaimponować każdemu. Jest reprezentantką Polski w obu dyscyplinach.

Z mistrzostw Polski w Słubicach pani Lucyna wróciła z trzema złotymi medalami: w pchnięciu kulą, w rzucie dyskiem i w rzucie oszczepem. Znakomity był start w międzynarodowych mistrzostwach Niemiec w Berlinie. Wynik w kuli 7,75 m dał jej drugie miejsce, w dysku (20,70 m) jeleniogórzanka zajęła trzecie miejsce. Medalowe rezultaty zakwalifikowały

L. Kornobys na mistrzostwa świata osób niepełnosprawnych we francuskim Lyonie.

- W rzucie oszczepem byłam piątą, wszystkie próby miałam powyżej rekordu życiowego (17,33 m), najdalszy rzut to 18,81 m - mówi pani Lucyna. - W drugiej konkurencji połączono trzy grupy F, 32, 33 i 34, co zaostriżyło rywalizację. Sędzina za spalone uznała dwa pchnięcia kulą, które dawały mi awans do światowej ósemki. Ostatecznie uplasowałam się na dwunastej pozycji. Ponieważ przez cały pobyt w Lyonie zmagalam się z chorobą i gorączką, jestem bardzo zadowolona z moich występów w światowym czempionacie. Ponadto mocno doczułaś upały. Po przylocie do

Warszawy o startach w MŚ, naszych problemach i kłopotach oraz o sportowych planach niepełnosprawnych rozmawialiśmy z minister sportu i turystyki, Joanną Muchą.

Wkrótce Lucyna Kornobys zagra w narodowej drużynie w Elblągu, w mistrzostwach Europy kobiet w siatkówce na siedząco. Przez kilka lat reprezentowała barwy klubu Simet. Teraz jest w Starcie Wrocław, gdzie stworzono jej nieporównywalne warunki do uprawiania obu dyscyplin. Na co dzień pani Lucyna pracuje w Wydziale Dialogu Społecznego Urzędu Miasta w Jeleniej Górze. Zajmuje się sprawami osób niepełnosprawnych. Na wózku porusza się dziesięć lat.

(STOB)



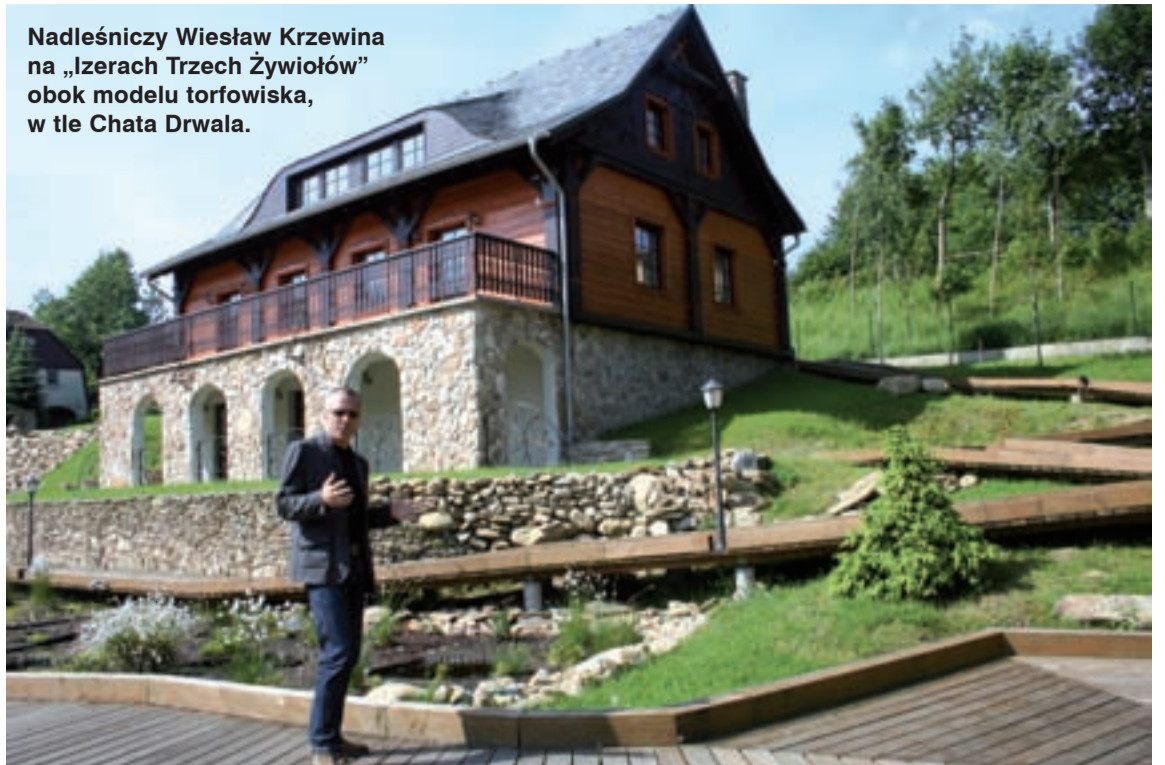
Lucyna Kornobys kolekcjonuje medale.

Trzy żywioły w Świeradowie Zdroju

# Izery w pigułce

- Chodziło nam o to, żeby zaprezentować Izery tym, którzy nie wiedzą, co w nich jest warte obejrzenia. Pokazać wszystko to, co w nich najbardziej charakterystyczne, najciekawsze - w krótkim czasie i na niewielkiej przestrzeni. Zajmujemy się, jak widać, nie tylko gospodarką leśną, ale też promocją regionu - mówi Wiesław Krzewina, nadleśniczy z Nadleśnictwa Świeradów Zdrój, o realizowanym projekcie „Izery trzech żywiołów”.

Nadleśniczy Wiesław Krzewina na „Izerach Trzech Żywiołów” obok modelu torfowiska, w tle Chata Drwala.



Góry Izerskie są stosunkowo mało znane. Miejsce, gdzie ciekawie i przystępnie zaprezentowane są największe atrakcje tych okolic, może tylko zachęcić do dalszych wędrówek po górach. O wyjątkowości Gór Izerskich stanowią torfowiska, wyjątkowe formy skalne oraz ostry klimat charakterystyczny dla miejsc wysuniętych znacznie dalej na północ, rzadkie zwierzęta i historia. - Wszystko to skumulowaliśmy w jednym

miejscu. Turysta ma tutaj Izery w pigułce - mówi Wiesław Krzewina. Szczególnie ambitnym zadaniem było zorganizowanie modelu torfowiska. W normalnych warunkach powstaje ono przez tysiące lat. Projektowanie torfowiska zajęło rok, a torf był po części sprowadzany z Litwy, po części zaś pochodzi z Gór Izerskich (za zgodą ministra środowiska). Model torfowiska przy Nadleśnictwie w Świeradowie jest największy w Europie. Zwie-

dzający mogą dotykać roślin, badać właściwości retencyjne. Zwiedzając „Izery Trzech Żywiołów”, można usłyszeć głos tokującego cietrzewia, ryczącego jelenia, dzika - wszystko dobywa się z ukrytych wśród kamieni głośników. Przybysze mogą też się przekonać o niezwykle surowym klimacie. Obserwować tu można pomiary z różnych stacji meteorologicznych rozsiągniętych po Izerach, dzięki którym można się na przykład przekonać, że w lipcu i sierpniu w górach tempe-

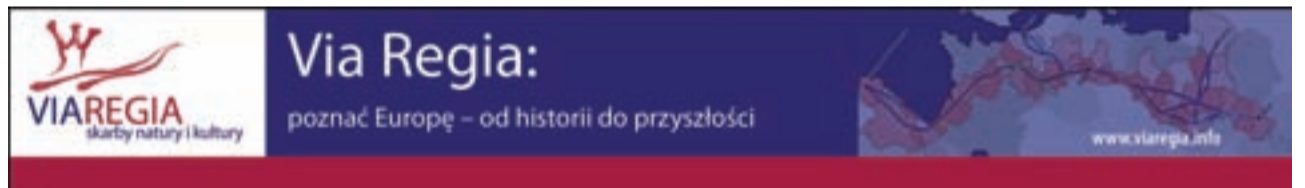
ratura może nawet spaść poniżej zera. Prezentowane są filmy o miejscowej przyrodzie i klimacie. „Izery Trzech Żywiołów” to projekt, który ruszył w 2011r. I wciąż jest uzupełniany o nowe atrakcje. Teraz szczególnie dużą wagę nadleśniczy Krzewina przykładą do utworzenia odpowiedniej ekspozycji w tzw. Chatce Drwala. - To model przysłopowej chaty tużyckiej. W środku chcemy zaaranżować wnętrza na sposób sprzed wielu dziesiątków lat, żeby pokazać,

jak ludzie wtedy żyli. W Chacie zorganizowane jest multimedialne stanowisko edukacyjne.

Projekt był dofinansowany z NFOŚ i RPO, kosztował blisko 1,3 mln zł. Zwiedzanie „Izerów Trzech Żywiołów” jest bezpłatne. Rocznie trafia tutaj ok. 5 tys. gości. W Nadleśnictwie apelują, aby grupy umawiały się z wyprzedzeniem. Wówczas łatwiej będzie zorganizować pracownika, który oprowadzi grupę i opowie o tym wyjątkowym miejscu. (sad)

REKLAMA I PROMOCJA

## Odkrywaj przyrodę na Via Regia



Via Regia to nie tylko szlak kulturowy, spotkanie z historią miast przy niej położonych, perełki kultury do odkrycia dla podróżnych. Via Regia to miejsce, gdzie splatają się potęga kultury i natury. Park Krajobrazowy Doliny Bobru, Kraina Wygasłych Wulkanów z magią przyrody Pogórza Kaczawskiego czy Przełom Kwisy na Pogórzu Izerskim wabią unikatowymi perełkami przyrodniczymi. Via Regia wyznacza szlak.

- Dlaczego polecam okolice Lwówka Śląskiego? Choćby dlatego, że już we wczesnym średniowieczu Lwówek stał się lokalnym centrum gospodarczym i ośrodkiem osadnictwa wiejskiego. Rozwój miasta przyspieszyło dogodne położenie przy znanym szlaku handlowym zwanym Królewską Drogą (Via Regia) oraz eksploatacja złota - przekonuje Jarosław Szczyżowski, szef Gildii Przewodników Sudeckich - Miasto i okolice są piękne o każdej porze roku. Potrafią zaczarować nie tylko historią. Zwiedzając je, przechodzimy na drugą stronę zaczarowanego lustra. Zapach kadzidła w kościele, miejskie mury... przenoszą w czasie. Przekraczając te magiczne progi, możemy spotkać się z księciem Henrykiem Brodatym, a kiedy spacerujemy po Rynku, w jakiś niewytłumaczalny sposób do ucha wpadają dźwięki wygrywane przez podróżujących minstrelów i waganów, rozmowy kupców, czy rzemieślników. Trudno ująć w kilku słowach historię liczącą ponad 800 lat, a może i dłużej. Tam trzeba po prostu być i dać się ponieść opowieściom wydobywającym się z kamiennych ust świętych czy Śląskich Piastów z epitafiów. Kto wie? Może to właśnie oni opowiedzą nam historię?



### Kraina Wygasłych Wulkanów - Ostrzyca Proboszczowicka.

Ze Lwówka Śląskiego nie trzeba wyruszać w daleką podróż, by znaleźć się w... Szwajcarii. Park Krajobrazowy Doliny Bobru z fantastycznymi formami skalnymi, stromymi ścieżkami i widokami na pływający w dole Bóbr, nazywany jest właśnie Szwajcarią Lwówecką. Ciągnąca się aż po Jelenią Górę dolina pełna jest magicznych zakątków i odchodzących od niej wąwozów. Wzdłuż Bobru wyznaczono rowerowy szlak ER-6.

Miłośnikom wypoczynku w ciszy, wśród lasów, ich bogactwa naturalnego, polecamy Bory Dolnośląskie. Sieć znakowanych szlaków pieszych i rowerowych pozwala zapomnieć o pospieszonym życiu, zostawionym gdzieś tam w mieście. Od roku 2011 w Borach Dolnośląskich spotkać można coraz więcej zwolenników turystyki konnej. Liczący 59 km długości szlak z Kliczkowa do Bogumiłowa

koło Żar połączył kilkanaście stadnin i gospodarstw agroturystycznych tej leśnej krainy. - Bory Dolnośląskie przyciągają tych, którzy szukają aktywnego wypoczynku - mówi Krzysztof Paul, przewodnik sudecki - Uroki Borów nie kończą się na walorach przyrodniczych. W sercu Borów, kiedy już zmęczysz ciało i nasycisz się ciszą, odkryjesz... choćby zamek Kliczków. W luksusowych warunkach,

poznając przy tym historię tych ziem, można zregenerować siły.

Nieopodal szlaku Via Regia Kwisa nabiera miejscami niemal górskiego charakteru i stanowi coraz popularniejszy szlak dla kajakarzy. Między Gryfowem a Leśną rozciąga się jeden z najbardziej urokliwych zakątków ziemi lubańskiej. Przełom rzeki Kwisy w średniowieczu był naturalną granicą między Czechami, Łużycami a Śląskiem. Malownicza okolica zaprasza do wędrówek brzegami najstarszych jezior zaporowych tutaj ulokowanych.

Tadeusz Deptuła, nauczyciel geografii i przyrody z Rzęsina koło Lwówka Śląskiego, przewodnik sudecki, od lat propaguje aktywny wypoczynek w tym regionie:

- Urozmaicone środowisko przyrodnicze, setki kilometrów ścieżek rowerowych, miejsca, gdzie sarny mieszkają w wioskach... a od Gryfowa Śląskiego poczynając, dziesiątki wygasłych wulkanów. Może nie tak spektakularnych, jak Skalne Miasto, za to położonych w urokliwym zakątku kraju. Turyści z Europy tutaj przyjeżdżają i nie mogą się nadszwić, że są jeszcze nieuregulowane odcinki dzikich rzek, lasy pełne naturalnych bogactw.

Dla amatorów wrażeń ekstremalnych, wypoczynku z solidną dawką... potu, wymarzona będzie Kraina Wygasłych Wulkanów z Ostrzycą Proboszczowicką, czyli Śląską Fudziją. W średniowieczu tereny te ścigały poszukiwaczy złota i kamieni szlachetnych, dziś wabią kolekcjonerów i zawodowych geologów.

- Bazalty, unikalna przyroda i górkę dla wymagających. Szlak Wygasłych Wulkanów w powszechnej świadomości nie jest obecny, a szkoda. Atrakcją konkuruje z Karkonoszami - dodaje przewodnik Krzysztof Paul.

Przyroda i atrakcje terenów tuż przy szlaku Via Regia czekają na swój „złoty wiek”. I odkrywców, którzy aktywnie wyruszą na spotkanie z magią natury i kultury Via Regia.





# KOMPAS GÓRSKI

## Przewodnik turystyczny nie tylko na wakacje



Ogłaszamy konkurs fotograficzny promujący atrakcje turystyczne naszego regionu.

## Zobacz ducha gór!

Letni sezon na półmetku, najwyższy więc czas na kolejną odsłonę Kompassu Górskiego. Przez kolejne tygodnie na łamach naszego specjalnego przewodnika (nie tylko na wakacje), prezentujemy wszelkie atrakcje turystyczne naszego regionu: piękne miejsca, wspaniałe obiekty, ciekawe imprezy sportowe i kulturalne, unikatowe produkty. W ten sposób wskazujemy miejsca i wydarzenia, które warto zobaczyć, jeśli chce się dobrze poznać Krainę Ducha Gór i posmakować jej największych bogactw.

Nie ustajemy w tym działaniu. Chcemy jednak, aby aktywnie włączyli się w nie także inni poszukiwacze prawdziwych skarbów Ducha Gór.

Dlatego też nasza redakcja, wspólnie z Fundacją Nowin Jeleniogórskich, organizuje konkurs fotograficzny zatytułowany „Zobacz ducha gór”, którego celem jest prezentowanie i promowanie wszelkich bogactw i atrakcji turystycznych

całego naszego regionu, oraz aktywnego wypoczynku.

Nasz konkurs otwarty jest dla wszystkich zainteresowanych, zarówno mieszkańców naszego regionu, jak i odwiedzających nas turystów, którzy zwiedzając i podziwiając najpiękniejsze i najciekawsze miejsca naszej sudeckiej krainy, rejestrują swoje wrażenia, wspomnienia i emocje przy pomocy aparatu fotograficznego.

Technika wykonywanych zdjęć jest dowolna, tematyka zaś bardzo szeroka. Konkursowe fotografie muszą przedstawiać skarby Ducha Gór, zarówno te naturalne, jak i kulturowe. Mogą to być zdjęcia wspaniałej przyrody, architektury, impresje fotograficzne inspirowane pobytem w górach, reportażowe zapisy ciekawych wydarzeń rozgrywających się w regionie jeleniogórskim, oryginalne fotograficzne pamiątki z wycieczek. Słowem wszelkie fotograficzne wspomnienia i wrażenia zapisane przy pomocy

aparatu fotograficznego, z których zbudować można album pokazujący bogactwo krainy Ducha Gór.

Najlepsze zdjęcia opublikujemy na łamach specjalnego wydania Nowinowego „Kompassu Górskiego”. Na autorów najciekawszych prac czekają też atrakcyjne nagrody, wśród których są m.in. najróżniejsze, oryginalne produkty lokalne zaczerpnięte wprost ze Skarbca Ducha Gór, pobyty w atrakcyjnych obiektach hotelowych naszego regionu, sprzęt turystyczny oraz aparat fotograficzny ufundowany przez firmę Neonet. Pula konkursowych nagród wciąż otwarta, wzbogacić mogą ją wszyscy, którzy zechcą dołączyć się do budowania oryginalnego, fotograficznego portretu Ducha Gór, złożonego z plastycznych wspomnień tych, co zobaczyli prawdziwego ducha gór i chcą podzielić się z innym swoimi nietuzinkowymi wrażeniami. Jeśli konkurs spotka się z szerokim zainteresowaniem i zaowocuje znaczą-

nie dużym zbiorem fotografii wartych pokazania szerokiej publiczności, nie wykluczamy organizacji specjalnej pokonkursowej wystawy i opracowania wydawnictwa promującego wspaniałe skarby Ducha Gór, widziane oczami czytelników „Kompassu Górskiego”. Wszystko w Państwa rękach!

Termin zgłaszania konkursowych prac mija **23 września**. Decyduje data wysyłki. Zdjęcia dostarczać można do siedziby Fundacji „NJ” (w siedzibie redakcji) osobiście, pocztą tradycyjną, bądź elektroniczną. Zdjęcia w postaci elektronicznej zapisane muszą być w plikach o odpowiedniej jakości, pozwalającej na ich publikację w druku. Do udziału w konkursie zgłaszając można także klasyczne odbitki fotograficzne. Bo w naszym konkursie udział brać mogą także ci, którzy po-

slugują się analogowymi aparatami fotograficznymi.

Warunkiem przyjęcia zdjęć do konkursu jest dostarczenie wraz z nimi wypełnionej i podpisanej karty zgłoszenia dostępnej na stronach internetowych [www.nj24.pl](http://www.nj24.pl). Na stronach naszego portalu internetowego opublikowany jest także pełny regulamin konkursu.

Zdjęcia kierować należy przesyłkami tradycyjnymi na adres Fundacja Nowin Jeleniogórskich ul. M. Skłodowskiej-Curie 13, 58-500 Jelenia Góra, lub pocztą elektroniczną na adres:

**Partnerami konkursu są Stowarzyszenie LGD Partnerstwo Ducha Gór, Powiat Jeleniogórski, Miasto Szklarska Poręba, Firma Neonet.**  
(redd)

# NEONET

Jelenia Góra ul. Podwale 25 (DH Komfort)  
godz. otwarcia pn-pt 09.00 - 19.00, sb od 09.00-19.00



# Tajemnice Karpnickich Wzgórz

Jadąc z Jeleniej Góry do Karpacza, warto na rondzie w Miłkowie skrócić w lewo. Dlaczego? Właśnie tam, pośród zielonych wzgórz, chowają się przed nami miejsca naprawdę wyjątkowe. Pójdźmy zatem i zobaczymy, skąd woła do nas echo historii.

Za mostem skręcamy w lewo na Kostrzycę i jadąc wśród pól, docieramy do Popowa, gdzie zaraz za torami wita nas swojska kapliczka. Dalej wypatrujemy mostu na Jedlicy, by za nim skrócić na Bukowiec. Przy ładnej pogodzie zobaczymy mieniące się w słońcu lustra stawów - to znak, że znaleźliśmy się właśnie w dawnej krainie hrabiego von Reden, niegdyś właściciela całej okolicy. Spośród bujnych drzew przetrwała trochę nieśmiało bukowicki pałac. Nie wygląda co prawda jak za czasów swej świetności. Gdyby tak było, pyszniłby się pewnie już z daleka. Warto go jednak zobaczyć i przy okazji przejść się po otaczającym go ogrodzie - bo ten utrzymany jest bardzo przyzwoicie. Tutaj właśnie zostawiamy samochód, by udać się na spacer po rozległym parku, w którym, jak zwykła mawiać wybranka hrabiego - natura gra skrzypcowy koncert.

Ścieżka od pałacu ciągnie się w cieniu szerokiopięnnych dębów i buków, wśród stawów, które latem - dosłownie - tętnią życiem. Ten, kto chce, może przysiąść na ławce i popatrzeć sobie na wodę. A jest na co! Są tu kaczki (czernice, gągoły), przylatują czaple, tuż pod powierzchnią migoczą ławice srebrnych ryb. Czasem pojawią się łąbędzie;

podpływają z majestatem, mierzą nas wzrokiem i znikają gdzieś wśród trzciny. To idealne miejsce na wyciszenie i odpoczynek. Kto chce, może zostać, ale najlepsze przed nami! Wracamy w kierunku pałacu i mijamy go, by na głównej drodze skrócić w prawo. Nieopodal stoi dawna stodoła, która, po części wyremontowana, kusi dziś zapachem kawy. Siedząc przy stolikach, obejrzyć możemy Świątynię Ateny, która góruje nad nami niczym Areopag. Widok na pewno zmobilizuje nas do dalszej wędrówki, bo warto zobaczyć z bliska, co hrabia wybudował w darze dla swej jedynej ukochanej...

Po drugiej stronie wzniesienia na wytrwalszych piechurów czeka zielony domek - trochę jak z bajki. Tak, to ten sam dom, w którym mieszkał osobisty ogrodnik arystokratów. Posadzone jego ręką drzewa, w tym zrosnięte w niesłychany sposób lipy i białe topole, jeszcze bardziej dodają temu miejscu bajkowości. Tutaj, na rozdrożu, odbijamy mocno w prawo i ścieżką wśród bujnej roślinności, wspinamy się w górę. Nieco wysiłku będzie nas kosztować dotarcie do pobliskiej wieży widokowej, a i to nie będzie koniec wspinaczki. Wejście do budowli stoi otworem, a w niej na odważnych czekają stalowe schody. Niektóre stopnie trochę gadają, ale nie ma strachu - schody są mocne i solidne. Wycieczka na szczyt wieży jest warta zachodu, bo widok z góry - dosłownie zapiera dech w piersi. Maluje



Aleja bukowo-dębowa w parku pałacowym w Bukowcu.

się przed nami panorama Karkonoszy w pełnej krasie. Zobaczymy też tajemniczy Amfiteatr - białe ruiny na tle zieleni drzew.

Droga z powrotem w dół będzie chyba trochę łatwiejsza niż w górę. Warto w tym momencie udać się w stronę wsi. Na pierwszym rozdrożu skręcamy w prawo i wśród pól pachnących ziołami podążamy w stronę kościoła św. Marcina. Tuż za nim stoi świetnie zachowana, dawna karczma sądowa. Piękny pruski mur odznacza się bardzo wyraźnie na tle innych budynków. Tutaj skręcamy w prawo i kierujemy się wzdłuż drogi z powrotem w stronę pałacu. Mijamy zabudowania folwarczne i wkraczamy na czerwony szlak. Historyczna aleja wierzbowa zaprowadzi nas teraz do ruin opactwa, ukrytego w lesie u podnóża góry Mrowiec. To opactwo wygląda trochę jak z angielskiego filmu - stara kaplica, która miała być podobno miejscem rozmyślań, stała się ostatecznie grobowcem swych właścicieli. Tutaj warto się zatrzymać, usiąść w ciszy i posłuchać tego, co mają do powiedzenia echa dawnych dziejów...

Antoni Gąsowski



Wejście na wieżę widokową.



Ruiny opactwa w Bukowcu.



Świątynia Ateny zwana Herbacianią.

**ŚWIĘTO DUCHA GÓR**

**II FESTIWAL SMAKÓW LICZYRZEPY 2013**

**Karpacz, 16-17.08.2013 r.**

**Karta dań:**

- Kiermasz Produktów Lokalnych, Regionalnych i Dziedzictwa Kulinarne
- Konkurs na najlepszą Kuchnię, Danie Liczyrzepy
- Konkurs Skarby Ducha Gór
- Warsztaty rękodzielnicze: lukrowanie pierników, zwierzaki filcaki, wytwarzanie mydła, obręzy z liści, ceramiczne i inne
- Pokazy kulinarne
- Występy artystyczne
- Biesiada karkonoska

Miejsce:  
Plac przy Restauracji Dwór Liczyrzepy  
Karpacz, ul. Obrońców Pokoju 4b

Czas: 12.00-22.00

**Festiwal poprowadzi Jasiek Kuroń**

## Pod patronatem „Nowin Jeleniogórskich” Pyszności pod Śnieżką

To będzie wydarzenie kulinarno-kulturalne dla mieszkańców Karpacza i okolic, Kotliny Jeleniogórskiej oraz dla turystów i wczasowiczów z kraju i zza granicy. Cel dwudniowej imprezy (16 i 17 sierpnia) to promowanie kuchni lokalnej i tradycyjnej, regionalnych produktów, twórczości miejscowych artystów i rzemieślników. Festiwal Smaków Liczyrzepy już zdobył rozgłos i popularność na Dolnym Śląsku.

Wśród wystawców, którzy przy restauracji „Dwór Liczyrzepy” codziennie przez osiem godzin (11.00 - 19.00), na swoich stoiskach pokażą to, co najlepsze, będą producenci zrzeszeni w LGD Partnerstwo Ducha Gór, posiadający certyfikaty produktu tradycyjnego i regionalnego, certyfikaty Unii Europejskiej i oznaczenie „Dziedzictwo Kulinarne Dolnego Śląska”.

Drugą edycję Festiwalu, wraz z pokazem kulinarnym, poprowadzi znany w branży gastronomicznej i spożywczej Jan Kuroń. Jako szef jury pomoże wyłonić laureatów konkursu na najlepszą Kuchnię Liczyrzepy (gówna nagroda dla drużyny 3000 złotych) i na najlepsze Danie Liczyrzepy, przygotowane przez amatorów wyłącznie z produktów regionalnych. Oceniony zostanie smak potrawy, jej walory kulinarne, walory tradycyjne i atrakcyjność. Zwycięskie danie będzie wprowadzone do menu restauracji „Dwór Liczyrzepy”, która wraz z LGD Partnerstwo Ducha Gór zorganizuje Festiwal Smaków Liczyrzepy. Autor zwycięskiego dania otrzyma prowizję w wysokości pięciu procent od

rocznej wartości sprzedaży potrawy w karpaczańskiej restauracji. Wszystkie wyroby lokalnych producentów będą do kupienia.

Poznamy laureatów konkursów „Skarby Ducha Gór 2013” w trzech kategoriach: produkt żywnościowy Krainy Ducha Gór, pamiątka Krainy Ducha Gór i produkt rękodzielniczy Krainy Ducha Gór, z nagrodami po 1000, 500 i 300 złotych w każdej kategorii.

Interesująco zapowiada się Pojedynek Mistrzów, czyli plenerowy konkurs szefów kuchni restauracji należących do Regionalnej Sieci Dziedzictwa Kulinarne Dolnego Śląska. Oprócz części kulinarnej zaplanowano występy lokalnych artystów i zespołów, pokazy i konkursy. Dodatkową atrakcją będzie piątkowa (16 VIII) Biesiada Karkonoska w restauracji „Dwór Liczyrzepy”, czyli przegląd zespołów folkowych z regionu karkonoskiego. Przewidziano niespodzianki dla rodzin z dziećmi oraz dwudniowe warsztaty rzemieślnicze.

Bardzo atrakcyjnie zapowiadają się pokazy filcowania (wytwarzania zabawek z filcowanej wełny), florotypii (kompozycje z ziół i kwiatów), mozaiki szklanej (tworzenie własnych kompozycji na bazie szklanych elementów), piernikarskie (lukrowanie pierników „Chce Misie”), monotypii artystycznej (odbitka drukarska, nauka mieszania farb, grafika i malarstwo), hafciarskie (wyszycie haftem krzyżkowym), mydlarskie (wyrób aromatycznych mydeł z ziołami), ceramiczne i malowania na szkle.

(STOB)

**Raid rowerowy bez granic**

**Sobota 17.08.2013r. 8:00-16:00**

SZKŁARSKA POREBA PL

RAJZ ROWEROWY BEZ GRANIC realizowany w ramach projektu pn. „Rowerowa Kraina”, który jest wspólnie finansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz środków budżetu Państwa za pośrednictwem Euroregionu Nysa.

www.festiwalrowerowy.pl  
www.szklarskaporeba.pl

**17 MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL ROWEROWY**

**FESTIWAL ROWEROWY**

SZKŁARSKA POREBA

**12-18 sierpnia**  
(dolna stacja wyciągu na Szrenicę)

Szklarska Poręba

**Poniedziałek 12.08.2013 - Środa 14.08.2013**  
08:45 Warsztaty techniki jazdy downhill  
11:00 Warsztaty techniki jazdy cross-country  
15:00 Wycieczka z przewodnikiem

**Czwartek 15.08.2013**  
8:45 Warsztaty techniki jazdy downhill  
11:00 Warsztaty techniki jazdy cross-country  
12:00 Warsztaty techniki jazdy skatepark  
15:00 Wycieczka z przewodnikiem  
20:00 Przegląd filmów rowerowych

**Piątek 16.08.2013**  
10:00, 11:30, 14:00 Downhill dla wszystkich  
11:00 Mini Targi Rowerowe  
11:00 Wycieczka z przewodnikiem  
16:00 Otwarcie biura zawodów Bike Maraton  
16:30 - Dirt Contest  
20:00 Przegląd filmów rowerowych  
21:00 Zamknięcie biura zawodów Bike Maraton  
22:00 After Party

**Sobota 17.08.2013**  
8:00 Otwarcie biura zawodów Bike Maraton  
09:00 Enduro Trophy  
10:00 Mini Targi Rowerowe  
10:00 Zapisy do Dziecięcego Bike Maratonu  
11:00 Bike Maraton - start  
11:15 Bike Maraton Dziecięcy - start  
13:00 Skatepark treningi  
13:00 ceremonia wręczenia nagród Bike Maraton  
16:00 Skatepark finały  
20:00 Przegląd filmów rowerowych  
22:00 After Party

**Niedziela 18.08.2013**  
11:00 Mini Targi Rowerowe  
11:00 Poducha best trick - eliminacje zawodów w skokach na Fly Bag  
13:00 Poducha best trick - Finały  
15:00 Air Water Show - skoki do wody

W przerwach - pokazy cyklistów, konkursy, zabawy itp.  
Organizator zastrzega sobie prawo do zmiany planu.

SPÓR  
Szklarska Poręba

Logo partnerskie: BIKI, ROKO, KART, GON, ROWIDY, RADIO, freestyle

## Wabik turystyczny

### Jelenia Góra

Na Zamku Chojnik odbędzie się w dniach **17-18 sierpnia XXIV Międzynarodowy Turniej Rycerski**. W programie m.in. Rycerski Turniej Kuszniczy o Złoty Bełt Chojnika, który odbędzie się na terenie ruin zamkowych. Ponadto: pokazy sztuki walk rycerskich, tańca dawnego, zdobywanie zamku, koncerty muzyki dawnej, wiele konkursów dla mieszkańców oraz gości. Bractwo Rycerskie Zamku Chojnik zaprasza w sobotę, 17 sierpnia, od godz. 10.00.



**W najbliższy weekend na Zamku Chojnik pojawią się nie tylko turyści, ale i uczestnicy turnieju rycerskiego.**

**17 i 18 sierpnia** odbędzie się **Jeleniogórskie Wędrowanie z Gildią Przewodników Sudeckich**, czyli II etap gry miejskiej: tym razem celem wędrowki będą Cieplice i Zamek Chojnik. Miłośnicy przygód wyruszą 17 sierpnia z Placu Piastowskiego o godz. 10.00, a 18 sierpnia start z pętli autobusowej linii nr 7 w Sobieszowie, również o godz. 10.00. Nielejni tylko pod opieką dorosłych opiekunów.

### Bolesławiec

**XIX Bolesławieckie Święto Ceramiki** odbywać się będzie w dniach **21-25 sierpnia**. Program artystyczny zaplanowano na 23-25 sierpnia, a zainauguruje go w piątek widowiskowa Parada Ceramiczna. Wystąpią: polsko-łemkowski-ukraiński zespół LemON, Haydamaki, Teatr AVATAR, Piotr Szczepanik, Legendy UK oraz Alan Silson ex Smokie, zespół ARKA NOEGO, Paweł Kukiz i inni.

### Karpacz

**16-17 sierpnia** na stoku Lodowicz, obok Chaty Karkonoskiej, przy ul. Wolnej 4 - jubili-

leuszowa, **XXV** edycja imprezy „Gitarą i Piórem”. Start o godz. 19.00. Na scenie wystąpią m.in.: Grzegorz Turnau, Artur Andrus, Andrzej Poniedziałki, Mariusz Lubomski, Wojciech Jarociński i inni. Na tzw. wolnej scenie zaprezentuje się Lucyna Gawlik.

W Hotelu Gołębiowski przez całe wakacje odbywają się ogólnodostępne, **bezpłatne imprezy muzyczne**. Jazzowe czwartki o godz. 20.00 w Restauracji Zielona, natomiast **koncerty fortepianowe co sobotę**, w Kawiarni Patio.

### Kowary

**15 sierpnia** odbędzie się **XVI Kolarski Wjazd Kowary - Okraj**. Zawodnicy podejmą morderczą wspinaczkę z centrum Kowar (ok. 480 m n.p.m.) na wysokość ponad tysiąca metrów n.p.m. do malowniczo położonej wioski Mała Upa na Przełęczy Okraj. Będą walczyć o tytuł najlepszego „górala” wschodnich Karkonoszy. Organizatorzy przewidują dwie kategorie zawodów: wyścig szosowy oraz MTB. W imprezie mogą wziąć udział zarówno zawodnicy, jak i amatorzy-miłośnicy kolarstwa. Celem głównym zawodów jest przede wszystkim promowanie aktywnego trybu życia. Zapisy przyjmowane są do 13 sierpnia, do godziny 15.00. Trasa szosowa biegnie ulicami: Wł. Jagiellończyka, Leśną, Wolności, Rejtana, Rozdroże Kowarskie, Przełęcz Okraj (meta). Trasa MTB biegnie ulicami: Wł. Jagiellończyka, Leśną, trasą rowerową ER-2, Żółtą Drogą, Przełęcz Okraj (meta). Początek o godz. 10.00 - honorowy przejazd/przejście ulicami miasta do Alei Gwiazd Kolarstwa i odsłonięcie nowych tablic przez zaproszone gwiazdy. Pierwszy zawodnik wystartuje o godz. 11.00; wjazd ostatniego zawodnika na Przełęcz Okraj przewidziano o godz. 14.30. Ogłoszenie wyników i rozdanie nagród - ul. Jagiellończyka, godz. 15.30.

### Lubań

**Od maja aż do października** turyści mogą **bezpłatnie zwiedzać Wieżę Bracką**, zabytek mieszczący się przy ul. Brackiej 12 w Lubaniu (wejście od parku). Godziny zwiedzania - od poniedziałku do piątku o godzinie: 11.00, 13.00 i 15.00. W sobotę i niedzielę - w godzinach od 10.00 do 14.00, co 30 min.

### Lubomierz

**Do 18 sierpnia** trwa tegoroczny, **XVII Ogólnopolski Festiwal Filmów Komedyjnych**. Na miłośników święta filmu czeka mnóstwo atrakcji w samym Lubomierzu, a także szereg imprez towarzyszących imprezie.

### Pogórze Izerskie i Pogórze Kaczawskie

W dniach **16-18 sierpnia** coś dla odważnych, czyli IV Ekstremalny Rajd Na Orientację „Izerska Wielka Wyrpka 2013”, przygotowany przez Oddział Łużycki PTSM w Lubaniu i Oddział PTTK Ziemi Lwóweckiej w Lwówku Śląskim. W tym roku zawodnicy mają do wyboru aż pięć tras. Piechurzy mogą zmierzyć się z dystansem 20, 50 lub 100 km. Rowerzyści wystartują na 70 bądź 150 km. Na większości tras łatwo nie będzie. Chętni do startu mają czas na zgłoszenie do 11 sierpnia. W ramach wpisowego zawodnicy otrzymają darmowy nocleg dzięki gościnności Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lwówku Śląskim, ciepły posiłek regeneracyjny na mecie zawodów, dostęp do pryszniców z ciepłą wodą, bufety na trasach oraz co najważniejsze - mapy.

### Szklarska Poręba

**Od 12 do 18 sierpnia**, w obrębie SkiArena Szrenica w Szklarskiej Porębie, trwa **XVII Festiwal Rowerowy Bike Action Festival**. Zaplanowano warsztaty, wycieczki, pokazy, przeglądy filmów, itp. W programie zmagania najlepszych rowerzystów, warsztaty techniki jazdy downhill, cross-country i skatepark, Dziecięcy Bike Maraton, a na deser widowiskowe Air Water Show, czyli rowerowe skoki do wody. Codzienny program rusza już o godz. 08.45. W piątek, 16 sierpnia, początek o godz. 10.00, a o 22.00 After Party dla każdego. W sobotę impreza rusza o godz. 8.00, a na godz. 13.00 zaplanowano ceremonię wręczenia nagród Bike Maraton. Koniec w niedzielę, o godz. 15.00, a na pożegnanie Air Water Show. W przerwach pokazy cyklotrialu, konkursy, zabawy itp.

Trwa również **Letni Festiwal Sztuk**, czyli cykl działań edukacyjno-kulturalnych prowadzonych **do 24 sierpnia**. Na Skwerze Radiowej „Trójki”, **od 14 do 16 sierpnia Glinopely**, czyli m.in. warsztaty toczenia przedmiotu ceramiki użytkowej, kiermasz tradycyjnej stempelkowej ceramiki bolesławieckiej i ceramiki kamionkowej. Także happening „Parada Glinoludów” Stowarzyszenia Via Sudetica z Bolesławca oraz Wenecjada.

### Świeradów Zdrój

Dla wszystkich - **bezpłatne szkolenia NORDIC WALKING** na górnej stacji kolei gondolowej. Nauka techniki nordic walking, pierwsze kroki, doskonalenie techniki, marsz ciągły - **18 sierpnia** dwa treningi: godzina 12.00 i 14.00. Szkolenie trwa ok. 90 min. Istnieje możliwość bezpłatnego wypożyczenia kijków na czas szkolenia.

**24 sierpnia**, na stadionie miejskim w Świeradowie **LATO Z RADIEM**. Początek imprezy o godz. 16.00. W programie m.in. koncerty Łukasza Zagrobelnego, Krzysztofa Krawczyka i Andrzeja Piasecznego. Godz. 22.30 - Festiwal sztucznych ognii „IZERY FLAME 2013” (wstęp wolny).

Również **24 sierpnia**, w Ośrodku SkiSun przy ul. Źródlanej 7 **Familijne lato na GONDOLI**: dmuchańce dla dzieci, animatorzy, basen z łódkami, konie, malowanie twarzy, dyskoteka.

(mat)

## Skarby Ducha Gór Frywolitki z Białej Doliny

Rodowita mieszkanka Szklarskiej Poręby, Grażyna Rutkowska, jako jedyna koronkarka w regionie artystyczne wyroby wykonuje frywolitką. To nowa, mało jeszcze znana metoda, polegająca na wiązaniu supełków przy pomocy czółenek.



H. STOBIECKI

Koronki frywolitkowe mają inny wygląd niż koronki tradycyjne i nie dają się spruć. W Galerii Produktu Lokalnego Skarbiec Ducha Gór w Karpaczu pani Grażyna wystawia różne koronkowe wyroby, tzw. kołnierzyki (nakładki) na butelki, serwetki, ozdoby choinkowe typu gwiazdki, aniołki, bombki i ozdoby wielkanocne, ale również ozdoby (origami) składane i klejone z papieru. Skąd nietypowe umiejętności? Siedem lat temu pani Grażyna w kobiecym tygodniku przeczytała ogłoszenie o tygodniowym kursie w Muzeum Etnograficznym w Olsztynie. Pojechała i ukończyła ciekawe zajęcia, bo oryginalne rękodzielniczo zawsze ją interesowało.

Od najmłodszych lat lubiłam robotki ręczne, dużo nauczyłam się na lekcjach zajęć praktyczno - technicznych w szkole podstawowej nr 2 - wspomina Grażyna Rutkowska. To były roboty na drutach i proste ścięgi na szydełku, umiejętności do

dziś „procentujące”. Koronkarstwo? Ja to lubię. To mnie kręci. Gdy w gimnazjum uczyłam matematyki, robotki traktowałam jako dobry i pożyteczny relaks. Obrusami, serwetkami i drobnymi ozdobami obdarowywałam rodzinę, przyjaciół i znajomych. Teraz coraz częściej swoje koronki zaczynam pokazywać.

Wyroby Grażyny Rutkowskiej, mieszkanki Białej Doliny w Szklarskiej Porębie, są już rozpoznawalne na targach i kiermaszach. Ostatnio były prezentowane podczas regionalnych imprez w rodzinnym mieście pod Szrenicą, w Jeleniej Górze i w Kromnowie.

- Artystyczne skłonności i może talent odziedziczyłam po mamie, Anieli Popłońskiej, jest na Dolnym Śląsku uznaną pisankarką - dopowiada pani Grażyna. - Rokrocznie ma wystawę we Wrocławiu. Napisali o niej w przewodnikach turystycznych. Pomagam mamie w tworzeniu pisanek i palm.

Henryk Stobiecki

## Schronisko PTTK: „Szwajcarka”

**Prezes Sudeckich Hoteli i Schronisk PTTK Grzegorz Błaszczak zaprasza do schroniska PTTK „Szwajcarka”**

Obiekt został wybudowany w 1823 roku jako domek myśliwski dla ówczesnych właścicieli Karpnik, na wzór szwajcarskiego budynku z Wyżyny Berneńskiej. Kilka lat później na parterze urządzono gospodę. Funkcję schroniska „Szwajcarka” zaczęła pełnić dopiero w okresie międzywojennym. W 1950 roku obiekt przejęło PTTK.

„Szwajcarka” położona jest na wysokości 520 m n.p.m. w Górach Sokolich, na południowo - wschodnim stoku Krzyżnej Góry (654 m n.p.m.). Do schroniska prowadzą szlaki turystyczne z Trzcianki (żółty i niebieski - dojście od stacji PKP zajmuje jedną godzinę), z Wojanowa i Jeleniej Góry (zielony), z Karpnik (szlak żółty) i z Janowic Wielkich. „Szwajcarka” jest doskonałym punktem wypadowym w Rudawy Janowickie i Góry Sokole. Są tutaj dobre warunki do uprawiania górskiej turystyki pieszej, rowerowej i narciarskiej. Schronisko jest także bazą do uprawiania wspinaczki skałkowej.



Góry Sokole są jednym z najlepszych terenów wspinaczkowych w Polsce.

Obiekt oferuje noclegi w pokojach trzy i czteroosobowym oraz w 19-osobowym w standardzie turystycznym i osiem miejsc w domku letnim. Turyści mogą skorzystać z całodziennego wyżywienia i z bufetu. Grupy zorganizowane „Szwajcarka” zaprasza do sali kominkowej na domowe obiady. W schronisku można zorganizować

imprezy zamknięte (imieniny, urodziny, rocznice, spotkania integracyjne i towarzyskie). Dłuższe zabawy nie przeszkadzają, gdyż „Szwajcarka” znajduje się w ustronnym miejscu.

**Schronisko PTTK „Szwajcarka”**  
58-515 Karpniki  
Tel. (75) 753-52-83  
www.szwajcarka.jga.pl  
bozenaszajcarka@wp.pl



**Skarbiec Ducha Gór**  
**Galeria Produktu Lokalnego**  
ul. Konstytucji 3 Maja 25, 58-540 Karpacz  
tel. 75 644 21 65; 516 574 988  
Otwarte: wtorek-sobota 10-17.00; niedziela 11-17.00

# Śmierć w bocianich gniazdach

Przewidywania polskich naukowców potwierdziły się. Klimat zachodniej części kraju nie okazał litości dla ulubionych z naszych ptasich sąsiadów. W gniazdach na dachach obór, stodół i na kominach zagościła śmierć.

Bocian biały to ptak, który chyba na stałe wpisany jest w nasz krajobraz. Malowali go wybitni artyści, nie zapominali o nim najwięksi narodowi poeci. Pejzaż polskiej wsi bez boćka krocącego przez łąki czy szybującego nad łanami zbóż - byłby niepełny.

Bociany przylatują do nas z Afryki już w początkach kwietnia. Po przebyciu dystansu 8 000 km, biorą się niemal natychmiast za remont gniazda. Czasu nie tracą, bo wiosna i lato uciekają szybko, a odchowanie młodych to zadanie nie lada.

- W tym roku klimat zachodniej części Polski zrobił im naprawdę bardzo przykrą niespodziankę. Ulewne i długotrwałe deszcze na Dolnym Śląsku były jak wyrok śmierci dla młodych. Dorosłe ptaki, już i tak wyczerpane wielotygodniową podróżą z Afryki, trafiły na bardzo zimny początek kwietnia. Jedzenia było mało, a potem na domiar złego zaczęły się te desz-

cze - mówi Roman Guziak ze Stowarzyszenia Ekologicznego Etna, działającego wokół Doliny Baryczy i Stawów Milickich. -Bociany to bardzo troskliwi rodzice, osłaniają pisklęta przed skwarem pod swoimi skrzydłami. Kiedy jest chłodno, dogrzewają potomstwo własnym ciepłem. Chronią młode przed drapieżnikami. Opiekują się dziećmi bardzo przykładowo, ale w tym roku po prostu nie dały rady. Opady były za duże - wyjaśnia ornitolog.

Podobnego zdania jest dr Andrzej Kruszewicz, założyciel Ptasięgo Azylu, dyrektor Warszawskiego Ogródu Zoologicznego. - Lokalnie w Polsce mokra i późna wiosna spowodowała duże straty w lęgach bocianów. Tak stało się w zachodniej części kraju.

- Młode bociany potrzebują bardzo dużo pokarmu, są stale głodne. Kiedy trochę podrosną, rodzice zostawiają je w gnieździe, a sami szukają dla nich pożywienia. To właśnie w tym okresie pisklęta są szczególnie narażone na wyziębienie i przemoczenie. Dwa, trzy dni mocnego deszczu mogą być dla nich zabójcze. Tak właśnie było u nas, Dolnośląskie miało bardzo zły rok, jeśli chodzi



A. GAŚSOWSKI

o lęgi bocianów, prawie 80 proc. młodych zginęło - wyjaśnia Roman Guziak. - Jest to sezon o bardzo dużych stratach, równie źle było tylko w 1997, w czasie tzw. powodzi stulecia - dodaje.

Bocian biały ma dość urozmaiconą dietę. Wolno krocąc, łowi wszelkie żywe stworzenia - od pasikoników po jaszczurki, nornice, krety, a nawet żmije. Kiedy wody jest na polach za

dużo, jego zdobycz chowa się, a ptaki mają kłopot z wyżywieniem siebie i piskląt. - Śmiertelność młodych sięga zwykle 50 proc. w pierwszym roku. Dla bocianów znacznie bardziej niebezpieczne od pogody są pestycydy stosowane w Afryce. Mimo wszystko są to ptaki długowieczne, mają szansę z czasem odrobić te straty. Zresztą są w Polsce regiony z dużymi sukcesami lęgowymi.

Na Podlasiu, gdzie teraz jestem gniazda są pełne zdrowych, młodych bocianków - uspokaja nieco dr Andrzej Kruszewicz.

Widok opuszczonych gniazd w Podgórznym, Wojanowie, Maciejowej i Sosnowce nie tchnie jednak optymizmem. Czy bociany do nich wrócą? Miejmy nadzieję, że przyszły rok przyniesie tym pięknym ptakom więcej szczęścia.

**Antoni Gąsowski**



A. GAŚSOWSKI

## W czwartek i niedzielę na wycieczkę



Zarząd Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” wraz z redakcją „Nowin Jeleniogórskich” organizują w **czwartek 15 sierpnia 2013 r.** wycieczkę nr 27. Wyjazd z Jeleniej Góry pociągiem o godz. 9.40 do stacji Pilchowice Zapora.

Trasa długości 14 km prowadzi Obniżeniem Starej Kamienicy. Drogą wzdłuż jeziora dochodzimy do zapory przegradzającej rzekę Bóbr. Wybudowana w latach 1904-12 kamienna zapora o długości 280 m i wysokości 62 m jest największa w Sudetach, tworzy jezioro o powierzchni 240 ha. Poniżej zlokalizowana jest elektrownia wodna z pięcioma turbinami. Po przejściu przez zapórę, ścieżką wzdłuż brzegu jeziora idziemy na Stanek, urwisko skalne o wysokości około 50 m, kończące się punktem widokowym na Jezioro Pilchowickie. Następnie przechodzimy przez rzekę Kamienicę, idziemy kilkaset metrów nad Bobrem i skręcamy do Barcinka. W

dolnej części wsi pod koniec XIX w powstał zakład zdrojowy, stosujący wodolecznictwo i wykorzystujący miejscowy klimat, po 1945 r. było tu sanatorium MSW, obecnie opuszczone budynki ulegają dewastacji. Przy skrzyżowaniu z drogą z Jeleniej Góry do Zgorzelca późnogotycki kościół z renesansowym i barokowym wyposażeniem, w górnej części miejscowości ruina okazałego pałacu z XIX w. W końcowej części wędrowki drogą wzdłuż rzeki Kamienica idziemy do Starej Kamienicy. Na wysepce otoczonej częściowo wyschniętą fosą oglądamy niewielkie ruiny zamku, będącego niegdyś siedzibą możnego rodu Schaffgotschów, obok gotycko-renesansowy kościół p.w. Ścięcia św. Jana Chrzciciela z bogatym i cennym wyposażeniem. O godz. 17.21 odjeżdżamy pociągiem do Jeleniej Góry. Wycieczkę prowadzi Paweł Idzik z Wlenia.

Wycieczka nr 28 odbędzie się w **niedzielę 18 sierpnia**. Wyjazd z dworca PKS w Jeleniej Górze autobusem o godz. 9.15 do Karpacza, po drodze w Kowarach wsiada prowadzący wycieczkę Jarosław Zajac (tel. 535830180). Trasa górskiej wędrowki długości 14 km przebiega w środkowej części Karkonoszy. Z autobusu wysiadamy na przystanku Karpacz Bachus, idziemy na ulicę Leśną do niedawno otwartego Centrum Informacyjnego KPN, mieszczącego się w

jednym z niewielu zachowanych w regionie domów o typowej karkonoskiej architekturze. W Centrum zwiedzamy ekspozycję geologiczno-geomorfologiczną oraz Ogród Ziół i Krzewów Karkonoskich i Domek Laboranta. Następnie szlakiem wzdłuż Łomniczki, mijając po drodze schronisko nad Łomniczką, podchodzimy na Równię pod Śnieżką. W górnej części kotła znajduje się Symboliczny Cmentarzyk Ofiar Gór utworzony w 1986 roku. Od schroniska Śląski Dom szlakiem obok górnej stacji kolei krzesełkowej przez Biały Jar dochodzimy do schroniska PTTK Strzecha Akademicka, skąd szlakiem niebieskim schodzimy do Kotła Małego Stawu, jednego z najpiękniejszych miejsc w Karkonoszach. Bogato urzeźbione skaliste ściany kotła, porożcinane licznymi rynnami i żlebami, tworzą urwiska o wysokości do 200 m. Po podczytniku w Samotni drogą przez Polanę schodzimy do Karpacza Górnego, skąd około godz. 17 odjeżdżamy autobusem PKS do Jeleniej Góry.

Uczestnicy wycieczek we własnym zakresie ubezpieczają się od następstw nieszczęśliwych wypadków, członkowie PTTK z opłaconą składką objęci są ubezpieczeniem zbiorowym.

**Opracował Wiktor Gumprecht**

## Wspomnienie

### o Manfredzie Tkocz (1957-2010)

# Kochał góry i równie prawdziwie kochał drugiego człowieka

Coraz wyżej i dalej odfruwam od ziemi, witam ptaki radosne - symbole wolności, zostawiam kłopoty tam w dole już małe, błędny krąg przyzwyczajęń pozostaje w tyle, teraz wszystko nowe wielkie i nieznane - Manfred Tkocz

Manfred Ryszard Tkocz urodził się 5 sierpnia 1957 w rodzinnym domu w Gogolinie. Od dzieciństwa chadzał własnymi ścieżkami, szedł zawsze tam, gdzie pojawiało się przed nim cokolwiek ciekawego. Nie był wścibski z natury - to była wrodzona ciekawość, był żądny poznawania nowych rzeczy już odkad nauczył się chodzić. Szkoła i nauka nigdy nie sprawiały mu szczególnej trudności. Był solidnym i pilnym uczniem, każdy materiał przyswajał z łatwością i do tego szybko. Miał więc w dzieciństwie do dyspozycji sporo wolnego czasu. Nie marnotrawił go jednak - odwrotnie - umiał go dobrze wykorzystać. Realizował swoje własne, dziecięce projekty i pomysły; budował łódki i puszczał je na wodę, składał samoloty z papieru, obserwował przyrodę - nawet z okien swojego domu. Dalsza nauka i studia także szły mu jak po maśle. Dzięki swej pracowitości potrafił nadal zaoszczędzić sporo czasu i nadal wykorzystywać go w interes-

ujący sposób. Organizował wyprawy rowerowe - nie tylko po Polsce, bo po całej Europie, był pilotem autostopowych wypraw nad Morze Czarne - w tamtych czasach był to ogólnie przyjęty sposób podróżowania - nie słyszało się wówczas o porwaniach, okupach i mafii. Pod tym względem były to dobre czasy.

W okresie studiów na Politechnice Wrocławskiej Manfred Tkocz cieszył się dużym autorytetem w środowisku studenckim, koledzy lubili go i szanowali. Ich poważanie i przyjaźń zjednywał sobie szacunkiem jaki okazywał drugiej osobie i tym, że nigdy nikomu nie odmawiał pomocy. Podczas egzaminów w trakcie zimowych i letnich sesji za Manfredem formowała się długa kolejka przyjaciół, oczekujących na jego stałe konsultacje. Doradzał kolegom, jak zdobyć najlepszy stopień i douczał przy okazji tych, którym uczyć się niespecjalnie chciało.

W okresie studiów odkrył, jaką radość i satysfakcję daje górskie wspinanie - zaczął coraz częściej organizować rozmaite wyprawy, stał się w zasadzie ich uczelnianym propagatorem.

Studia na kierunku inżynierii lądowej ukończył z wyróżnieniem w 1982 r. Los jednak tak zrządził, że mimo chęci dalszej nauki nie mógł zostać na uczelni. Studia doktoranckie przerwała mu zawierucha stanu wojennego.



Niedługo potem podjął pracę w zawodzie - we Wrocławskim Przedsiębiorstwie Robót Drogowych, w tym czasie założył też rodzinę - urodził mu się pierwszy z synów - Jan.

W 1985 roku wraz z żoną Jagusławą odwiedził, niby przypadkiem, znajomych w Zachełmiu. Urok i piękno tej niewielkiej wsi przemówiły mu do serca tak mocno, że postanowił osiąść tu na stałe. 20 sierpnia tego samego roku mała miejscowość była już jego prawdziwym domem. Tu właśnie na świat przyszedł jego drugi syn - Adaś.

Po upadku komunizmu Manfred Tkocz wziął na siebie obowiązki radnego w nowo powstałym samorządzie gminy. Rok później zostaje Wójtem

Gminy Podgórzyn. I tu - tak samo jak w szkole i na uczelni - spotyka się z szacunkiem, tolerancją i serdecznością kolegów. Razem z nimi próbuje realizować marzenie o Związku Gmin Karkonoskich, o wspólnej gospodarce i wspólnym zarządzaniu niewielkim pasmem górskim... Karkonoszami. Chcąc się z podjętego obowiązku wywiązać jak najlepiej, kończy podyplomowe studia zarządzania na Akademii Ekonomicznej.

Wraz z końcem kadencji postanowił pożegnać się jednak z polityką i otworzyć własną działalność - pośrednictwo ubezpieczeniowe. Nie byłby sobą, gdyby swej nowej pracy nie starał się wykonywać jak najsuwniej. Czas mijał, jego synowie rośli w oczach. Powoli zaszczepiał w nich miłość do gór, zabierał ich na wędrowki, pokonywali razem coraz dłuższe dystanse. Z czasem do tych wypraw przyłączali się inni. Fred Tkocz chętnie zapraszał w góry dzieci swoich znajomych. Szlaki karkonoskie te drużyny Manfreda pokonywały jednym ciągiem. Wszyscy się na tych wycieczkach znakomicie bawili. Opowiadane przez niego historie i gawędy sprawiały, że każdemu szło się lekko i przyjemnie. Pewnego lata, dzięki wysiłkowi całej grupy udaje się zbudować kąpielisko w Potoku Czerwień w Przesiece. Ludzie przychodzą na to kąpielisko do dziś, ale pewnie nie każdy wie, jak ono powstało. Pamiętam jak wspólnie nosiliśmy ciężkie kamienie i układaliśmy jedne na drugich - wspomina ten czas

Michał Stamburski, syn Witolda - przyjaciela Manfreda.

Od 2000 roku były wójt organizuje cykliczne wyprawy sylwestrowe na wierzchołki Karkonoszy, z roku na rok przybywa coraz więcej chętnych. - W ostatnim czasie była to już ekipa międzynarodowa - śmieją się dziś poprzez łzy jej uczestnicy.

- Jak każdy z nas, miał w sobie dwie skrajności, był bardzo obowiązkowy i pracowity, na co dzień twardo stąpał po ziemi, a jednocześnie kochał swobodę, był prawdziwie wolnym duchem. Tę wolność dawały mu góry. Nieraz parzył w niebo, śledząc lot sokoła czy myszołowa, myśląc jakby to było polecieć razem z nim - wspomina ojca syn Adam. - Do życia nie potrzebował wiele, buty nosił, dopóki się nie oderwała podeszwa. Muzyka musiała być jednak zawsze tak jak te ptaki - najwyższych lotów, jego ulubionym kompozytorem był Jan Sebastian Bach, którego koncertów słuchał namiętnie wieczorami.

Manfred Ryszard Tkocz zginął tragicznie wraz ze starszym synem Janem, w rejonie Grossglocknera - najwyższego szczytu Austrii.

**muszę wciąż powracać tam, gdzie tak daleko, wiem że to będą znowu tylko chwile, aż w końcu weźmie mnie hen do słońca,**  
jastrząb szalony... - M. Tkocz

AG

#### Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych

„SIMS”

ul. Elsnera 8  
vis a vis  
Szpitala Wojewódzkiego  
w Jeleniej Górze  
tel. 075/76 45 665  
0605 666 855

#### Zakład Usług Pogrzebowych

„ANUBIS”

Jelenia Góra,  
ul. Wiejska 4b  
ul. Jagiellońska  
(wjazd od ul. Sobieszowskiej)  
tel. 075 752 25 82  
kom. 0601 74 84 41

#### Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych

MPGK Sp. z o.o.  
ul. Sudecka 44  
Stary Cmentarz  
Tel. 75 64 20 160  
Kom. tel. 513 058 708

**Zapraszamy Czytelników do wspominania swoich bliskich, tel.: 75 64 244 10**

Za publikację wspomnień nie pobieramy opłat.

#### REKLAMA I PROMOCJA

**MPGK Sp. z o.o.**  
**Zakład Usług Pogrzebowych**  
ul. Sudecka 44 - teren Starego Cmentarza  
tel. 75 64 20 160, kom. tel. 513 058 708 (24h)

**Całodobowe Kompleksowe Usługi Pogrzebowe**  
- transport zwłok  
- organizacja i realizacja pogrzebów  
- budowa grobowców  
- sprzątanie i utrzymanie mogił

**NAJNIŻSZA CENA KOMPLEKSOWEGO POCHÓWKU**  
**już od 2.000,00\* zł**  
\*cena nie zawiera opłat cmentarnych i komunalnych

**ANUBIS**  
KOMPLEKSOWE - CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE  
OFERUJE USŁUGĘ POGRZEBOWĄ  
**już od 2200,- ZŁOTYCH BRUTTO\***  
**601 74 84 41**  
**24 h**  
Jelenia Góra, ul. Wiejska 4B • Cieplice, ul. Sobieszowska (teren starego szpitala)  
\*cena nie obejmuje opłat cmentarnych i komunalnych (w przypadku kremacji - 300 złotych brutto)





## Fakty i mity o NFZ

# „Tak się tuczą w NFZ...” i inne przykłady

Już od ponad 10 lat ulubionym przez polityków i media „chłopcem” do bicia jest Narodowy Fundusz Zdrowia. Wcześniej, z wiadomym skutkiem, przypadłość ta spotkała kasy chorych. Politycy (przy wsparciu niektórych korporacji i związków) znęcają się nad NFZ przy każdej próbie usprawnienia systemu. Natomiast media robią to według bliżej nierozpoznanych cykli. Tym razem chyba w ramach letniej kanikuli w jednym z codziennych kolorowych tabloidów pojawiła się publikacja opatrzona tytułem „Tak się tuczą w NFZ. A tak cierpią pacjenci”. Tytuł barwny, przemawiający, mówiący o tym, że urzędnicy NFZ tuczą się kosztem pacjentów. Sprowokowani tym tytułem postanowiliśmy Czytelnikom Nowin Jeleniogórskich odstąpić kulisy mitów, półprawd i przemilczeń, jakie krążą wokół tej instytucji. Oczywiście nie będziemy próbowali udowodnić, że jest to instytucja bez skazy, gdyż pacjenci w polskim systemie ochrony zdrowia często mają uzasadnione powody do narzekań.

### Firma od przetargów i biuro rachunkowe

Na początek spróbujmy wyjaśnić jaka jest rola NFZ, instytucji powołanej ustawą sejmową za rządów Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Jeśli pominiąc bałamutne obietnice i medialne przekłamania, to Narodowy Fundusz Zdrowia jest instytucją powołaną do przeprowadzania przetargów zwanych konkursami ofert. Z logiki ustawy o NFZ wynika, że jego prawdziwą rolą jest takie działanie, aby za pomocą konkursów ofert - uzyskać (wytargować, wymóc, wyprosić, wydusić - niepotrzebne skreślić) od „świata medycznego i farmaceutycznego” możliwie najwięcej jakościowo dobrej opieki medycznej - dla dobra pacjentów. To, czym dysponuje NFZ, to suma składek zdrowotnych zebranych od osób ubezpieczonych. Dla porównania z budową dróg, a więc dziedziną, gdzie publiczne przetargi są codziennością: jeśli droga lub most są za długo lub źle budowane - czy ktoś ma pretensje do komisji przetargowej, która wybrała wykonawcę? Komisja przetargowa jest rozliczana z tego, czy przetarg (konkurs ofert) został przeprowadzony uczciwie, zgodnie z obowiązującym prawem. Druga część działania NFZ to praktycznie biuro rachunkowe, które dokonuje milionów transakcji pomiędzy publicznym płatnikiem NFZ, a szpitalami, poradniami, aptekami, zakładami rehabilitacyjnymi itp. Fundamentem operacji „biura rachunkowego NFZ” są kontrakty zawarte ze świadczącymi usługami. Aktualnie kwota „obrotu” tego biura rachunkowego jest niebagatelna, bo wynosi rocznie ponad 63 miliardy złotych.

Niestety, w całej 10-letniej historii NFZ, instytucji tej przypisuje się najróżniejsze zadania, których ona nie może wykonać - gdyż w obowiązującym prawie (ustawy i rozporządzenia) - nie nadano jej takich kompetencji.

### Jeleniogórzanin współzrządził całym funduszem

Przez równo 3 lata (od sierpnia 2009 roku) pierwszym po Bogu w Narodowym Funduszu Zdrowia, czyli zastępcą prezesa Centrali NFZ ds. medycznych, był jeleniogórzanin, Maciej Dworski. Profesjonalnie Maciej Dworski jest przede wszystkim lekarzem chirurgiem, który pełnił także szereg menedżerskich funkcji, m.in. dyrektora szpitala powiatowego i dyrektora departamentu medycznego w Dolnośląskiej Kasie Chorych. Zwróciliśmy się do byłego wiceprezesa NFZ z pytaniem, który z systemów finansowania ochrony zdrowia: budżet państwa, kasa chorych czy monopolistyczny NFZ uważa za najodpowiedniejszy.

- Na początek muszę stwierdzić, że osobiście nie jestem fanem Narodowego Funduszu Zdrowia, bo nie uważam, że transformacja kas chorych w NFZ była słuszną i zasadną. Pamiętajmy, że pierwszy wariant Narodowego Funduszu Zdrowia został zmieniony na skutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który uznał jego niekonstytucyjność. Dokonana poprawka (po wyroku TK) była niewiele lepsza i już wtedy mówiono, że uchwała się NFZ jako pewną przejściową prowizorkę. Okazało się, że ta prowizorka wcale nie jest taka zła. Myślę, że największym mitem, który dotyczy Narodowego Funduszu Zdrowia, mając na uwadze całe mnóstwo ułomności tej instytucji, jest to, że rze-

system dojrzewał. W Polsce pozwolono kasom chorych istnieć niecałe 4 lata, a właściwie już po pół roku ich istnienia, kiedy okazało się że kasy chorych zaczynają liczyć pieniądze i patrzeć na ręce tym, którzy je wydają i z nich żyją, pojawiły się życzenia, aby te kasy zmieniać i likwidować.

### Trudny termin: rankingowanie

Narodowemu Funduszowi Zdrowia zawsze chodzi o to (taką ma ustawowo narzuconą rolę), aby zawierać umowy z najlepszymi wykonawcami, z najlepszymi podmiotami funkcjonującymi na rynku podmiotów medycznych. Ten wybór nie może się opierać o jakieś urzędnicze „wi-

### „Tak tuczą się w NFZ. A tak pacjenci cierpią”

- To jest oczywiście mit, jeśli nie użyć bardziej dosadnego określenia, że urzędnicy NFZ „pasą się na krzywdzie pacjenta” - wyjaśnia M. Dworski - Podkreślam z całym przekonaniem, że nie ma w całej Europie instytucji ubezpieczenia zdrowotnego podobnej do NFZ, która pracowałaby na takich niskich kosztach. Konkretnie cały NFZ spożytkowuje na wszystkie swoje koszty 1 procent składki zdrowotnej. Wszyscy nasi sąsiedzi, bogatsi i mniej bogaci, operujący funduszami na leczenie, startują w kosztach od 4 procent co najmniej, a niektórzy, jak Niemcy, spożytkowują

choroba, to z własnej składki zdrowotnej (średnio jest to 250 złotych miesięcznie) uda mu się opłacić prywatne leczenie ambulatoryjne, a nawet zapłacić np. 3100 złotych za operację usunięcia zaćmy. Że jest to jednak pomysł bezsensowny, przekona się każdy, komu przytrafiłoby się choćby krótki pobyt na oddziale intensywnej terapii. Na OIOM-ie koszt jednego dnia leczenia liczy się w tysiącach złotych. Jeszcze lepiej to widać w przypadku osób dializowanych. Utrzymanie przy życiu osoby dializowanej przez miesiąc to około 6 tysięcy złotych. Taka osoba, jeśli nawet płaci wysoką składkę zdrowotną, jest w stanie z całego swego życiowego dochodu składkowego - sfinansować maksymalnie 6-10 miesięcy swego życia. Wszystkie pozostałe miesiące i lata „fundują” temu pacjentowi inni ubezpieczeni, których nie spotkało nieszczęście niewydolności nerek. Nie trzeba nikomu tłumaczyć, że wizyta co 2 lub 3 dni w szpitalnej stacji dializ nie jest przyjemnością. Współcześnie dializy są skuteczną terapią i dializowani chorzy żyją wiele lat. Jedną bardziej zaawansowaną terapią onkologiczną to wydatek nawet 27 tysięcy złotych miesięcznie. Pomysł na „samofinansowanie” własnego leczenia nie wytrzymuje argumentów.

### Mit, że lekarz POZ ma 8 złotych na leczenie pacjenta

Czasami lekarze POZ tłumaczą swoim pacjentom, że nie mogą im wystawić skierowania na badania, bo dostają od NFZ na pacjenta tylko 8 złotych. To prawda i zarazem nieprawda. To byłaby prawda, gdyby ten przykładowy pacjent chodził do swego lekarza w każdym kolejnym miesiącu. Tak się zdarza, a czasem nawet bywa częściej. Ale większość pacjentów robi to znacznie rzadziej, zwykle raz na rok. Ale na przykład piszący te słowa - w ciągu 10 lat działania NFZ był u swego lekarza 2 razy. W tym czasie (łącznie 120 miesięcy) placówka POZ otrzymała na jego świadczenia lekarskie około 800 złotych. Jeśli tych wizyt były tylko 2 - bo nie było więcej takich potrzeb - to realny przychód za leczenie tego akurat pacjenta wyniósł, ostrożnie licząc, 400 złotych za udzieloną poradę. Dla porządku, należy też wyjaśnić, że za dzieci do 6 roku życia oraz osoby mające powyżej 65 lat NFZ płaci lekarzowi POZ podwójną stawkę kapitacyjną - czyli 16 złotych miesięcznie.

### Mit - oddajcie mi składkę - sam będę płacił za moje leczenie, bo lecze się prywatnie.

Gdy pacjent jest w sile wieku i nie przytrafi mu się jakaś przewlekła

**Nie ma w całej Europie instytucji ubezpieczenia zdrowotnego podobnej do NFZ, która pracowałaby na takich niskich kosztach. Cały NFZ spożytkowuje na wszystkie swoje koszty 1 procent składki zdrowotnej - twierdzi Maciej Dworski, były wiceprezes ds. medycznych Centrali NFZ.**

komo Narodowy Fundusz Zdrowia był i jest jedynym źródłem wszelkiego zła, wszelkiej niedoskonałości, wszelkich błędów w polskim systemie ochrony zdrowia. Nie broni się taka teza - o wyłącznym źródle zła wszelkiego w NFZ - wobec porównań do innych stosowanych w świecie systemów finansowania ochrony zdrowia. W każdym z tych krajów funkcjonuje jakiś system płatnika i niemal wszędzie borykają się one z podobnymi problemami. Choćby takimi, że wszędzie środków na leczenie jest mniej niż potrzeba - podkreśla Maciej Dworski - Jeśli mówimy o kasach chorych, to wtedy myślimy o systemie niemieckim. W Niemczech system finansowania opieki medycznej, oparty o kasy chorych, ma ponad 150 lat. Czyli tyle lat ten

dzimisię”. Ten system nazywa się w NFZ rankingowaniem, od słowa „ranking”. Polega to na obiektywnym ustaleniu jakości złożonych ofert - od najlepszej do najgorszej. Przy każdym konkursie ofert czy każdym przetargu przyjmuje się określone kryteria oceny - podkreśla Maciej Dworski - Parametry rankingujące w poszczególnych konkursach NFZ są nieco odmienne, ale zawsze rankingowane są: kwalifikacje kadry medycznej (konkretnie potwierdzone odpowiednimi dokumentami), harmonogramy, które określają dostępność do leczenia, wyposażenie placówek medycznych w wymagany sprzęt i na końcu oceniana jest (rankingowana) cena zaproponowana za usługę medyczną przez świadczeniodawcę.

na utrzymanie instytucji ubezpieczeniowych powyżej 10 procent ogólnej sumy składek, jakimi dysponują. NFZ jest to instytucja bardzo mało kosztowna. Ten mit, że to urzędnicy NFZ przejadają pieniądze ubezpieczonych, to bzdura. Aby mogła funkcjonować tzw. bezpłatna służba zdrowia, musi być płatnik, który wybiera oferty i rozlicza zawarte umowy. Gdyby taki płatnik nie istniał, nikt nie panowałby nad wielomiliardowymi kwotami, nie byłoby żadnej kontroli i żadnej racjonalności w wykorzystaniu pieniędzy na leczenie.



T. KĘDZIA

# Znalezisko archeologiczne w Lubaniu Dzbanuszek dla ochrony i obfitości

Bardzo ciekawe odkrycie przyniosły badania archeologiczne, przeprowadzone przez pracowników Muzeum Regionalnego w Lubaniu w ramach tzw. ochrony konserwatorskiej. Pod fundamentami wczesnonowożytnego piwnicy odkryto naczynia ofiarowywane duchom domowym w tzw. ofierze zakładzinowej.

W związku z planowanymi inwestycjami budowlanymi przy ul. Mikołaja zadaniem specjalistów było zbadanie i zadokumentowanie śladów historycznych, nim ulegną one nieodwracalnej destrukcji. Do zadania wykorzystano specjalnie powołany w tym celu nowy dział Muzeum Regionalnego, którego zadaniem jest właśnie gromadzenie i opracowywanie zabytków archeologicznych oraz prowadzenie badań i nadzorów archeologicznych w granicach powiatu lubańskiego. Dzięki temu muzeum zyskuje bezcenną wiedzę i artefakty, a usługi w postaci realizowanych nadzorów przynoszą dodatkowe środki na statutową działalność placówki.

Pracownicy spodziewali się czegoś interesującego, bowiem remontowana kamienica stoi przy ul. Mikołaja, dawnym przedłużeniu międzynarodowego szlaku Via Regia. Tą właśnie drogą podróżnicy i handlarze wkraczali do

średniowiecznego miasta. Ci, którzy mieli przy szlaku własne, murowane domy, należeli do miejskiej elity. Byli to zazwyczaj bogaci kupcy lub cenieni rzemieślnicy. Tak więc nadzieje archeologów na znalezienie relikwii osadnictwa nowożytnego były jak najbardziej uzasadnione. I rzeczywiście, pod fundamentami wczesnonowożytnego piwnicy znaleziono całe, XVI-wieczne naczynie. Garnuszek był intrygujący, bo umieszczony w takim miejscu, że z całą pewnością nie stanowił tradycyjnego wyposażenia piwnicy; wkopany pod murem ściany, przy narożniku. W dodatku osłonięty był nakrywką ułożoną do góry nogami, a na niej ułożono jeszcze kamienie, otoczaki. Fachowcy doszli do wniosku, że to rytualna ofiara zakładzinowa, czyli dar składany duchom domowym bądź jakimś bóstwom, związana z fundacją piwnicy. To dość zaskakujące, bo znalezisko datowane jest na przełom XV i XVI wieku, a więc na

czasy, gdy region był już od dawna schryścianizowany. Niewykluczone, że właściciel przyszłej kamienicy zadziałał zgodnie z zasadą; panu Bogu świeczkę, a diabłu ogarek... Tak czy inaczej naczynie, ze śladami jakiejś substancji wewnątrz, zachowało się w dobrym stanie. Po oczyszczeniu, zakonserwowaniu i opisaniu zasil miejscowe zbiory archeologiczne i będzie można je oglądać.

Archeolog Muzeum Regionalnego w Lubaniu, Grzegorz Jaworski, pod kierunkiem którego prowadzone były prace przy ul. Mikołaja, wyjaśnia, że tego typu ofiary składane były w celu prześlągnięcia bóstw. Ofiary dzban miał sprawić, że piwnica zawsze będzie pełna wszelkich dóbr, a więc domowi będzie się działo dobrze, a ludzie będą żyli w dostatku.

Muzealnicy odkryli w tej samej piwnicy także studnię, która mocno rozpalila wyobraźnię. Niestety, z uwagi na potencjalne niebezpieczeństwo nie podjęto jej eksploracji. Mogłoby to zaszkodzić fundamentom sąsiednich domów, a na to nikt nie mógł się zgodzić. Dużo ciekawostek przyniosła też eksploracja dawnej, XV-wiecznej, drewnianej piwniczki na zapleczu starej kamienicy. Oczywiście po drewnie nie było śladu, zachowały się natomiast tzw. miękkie obiekty archeologiczne. Znaleziono skorupy ceramiczne, fragmenty kafli piecowych, tzw. negatyw po beczie stojącej kiedyś w piwniczce - czyli zachowany ślad w warstwach archeologicznych. Jak ustalono, piwniczka przestała być używana



Ofiary dzban miał zapewnić dostatnie życie.

ARCHIWUM MUZEUM REGIONALNEGO

ARCHIWUM MUZEUM REGIONALNEGO



Wykopiska w Lubaniu kryją jeszcze wiele tajemnic.

## W Starej Kamienicy wymieniają sieć energetyczną Ludzie byli wściekli

- Mieliśmy tutaj prawie pikietę mieszkańców. Mieli do nas pretensje, że zgodziliśmy się na tak długie wyłączenie prądu. My tymczasem na nic nie zgadzaliśmy się. Po prostu energetyka poinformowała nas, że będą wyłączenia - mówi Zofia Świątek, sekretarz gminy Stara Kamienica. W komunikatach spółki energetycznej Tauron zapowiadano wielogodzinne wyłączenia prądu, ale bywały dni, gdy gospodarstwa nie miały prądu po 14 godzin - znacznie dłużej niż deklarowano w komunikatach. To był sam szczyt upałów. Ludziom nie działały lodówki, psuła się żywność. Kłopot mieli ci, którzy mają hydrofory

- studni, gdzie się wodę wyciąga wiaderkiem, jest już niewiele. Po prostu wiele godzin byli bez wody. Boleśnie długie wyłączenie prądu odczuły osoby chore, które muszą być co kilka godzin inhalowane czy rodziny z małymi dziećmi. Narzekali też rolnicy, których wyłączenie zastało w środku żniw, a którzy w tym okresie korzystają z wielu urządzeń na prąd.

Sekretarz Świątek próbowała interweniować w Tauronie, ale usłyszała, że nie ma dobrej pory na wyłączenia prądu i ludzie zawsze narzekają. - Myślę, że krótsze, kilkugodzinne wyłączenia nawet przez dłuższy czas prowadzenia prac byłyby bardziej do

przyjęcia - mówi.

W ostatnich dniach wykonawca modernizacji sieci przerwał prace na terenie gminy. To przez ostatnie nawałnice, które poczyniły szkody w sieci w regionie i tam trzeba było skierować wszystkie siły. Gminę Stara Kamienica czeka jeszcze dokończenie prac. Ewa Styczyńska z Tauronu przewiduje, że ekipa wznowi pracę w ciągu kilku tygodni. - Modernizacja sieci średniego napięcia była tutaj konieczna. Mieszkańcy narzekali na spadki napięcia, złą jakość usług. Dzięki prowadzonym właśnie inwestycjom sytuacja się poprawi - przekonuje.

(sad)

prawdopodobnie po pożarze miasta w 1487 r., po tym, jak spłonęła wraz ze stojącym nad nią budynkiem. Przy okazji zlokalizowano także średniowieczne chłodnie, śmietnik z XVIII wieku, dół kloaczny i tym podobne ślady przeszłości.

To stanowisko, a także wiele wcześniejszych i wszystkie, które zostaną przebadane w przyszłości, złożą się kiedyś w wielką, muzealną układankę. Powstanie mapa miasta, ukazująca jego historię, przemiany, dokumentująca ważne wydarzenia.

Grzegorz Jaworski przyznał, że trudno byłoby przypisać znalezisko którejś z żyjących na tym terenie nacji. Od XIII wieku, od czasów

nasilonego osadnictwa na Dolnym Śląsku, był tu prawdziwy tygiel narodowościowy. Wprawdzie we wspomnianym okresie Lubań formalnie przynależny był koronie czeskiej, ale Czechy rządzone były w dużej mierze przez Habsburgów. Bezpieczniej więc będzie rozpatrywać znalezisko w kategoriach samorządowych i mówić o lubańskich mieszczanach, a nie o Czechach, Niemcach czy kimkolwiek jeszcze.

Muzeum Regionalne przygotowuje wystawę, na której zaprezentowane zostaną odnalezione przedmioty. Najprawdopodobniej otwarta zostanie jesienią.

(mat)

### OBWIESZCZENIE

PREZYDENTA MIASTA JELENIEJ GÓRY

o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej tj. „Budowa ulicy Objazdowej w Jeleniej Górze”.

Działając na podstawie art. 49 i 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku Kodeksu Postępowania Administracyjnego (t. j. Dz. U. z 2000r., Nr 98, poz. 1071 z późn. zm.) oraz zgodnie z art. 11d ust.3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t. j. Dz. U. z 2008r., Nr 193, poz. 1194) zawiadamia się, że na wniosek Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów w Jeleniej Górze, ul. Ptasia 2a, 58-500 Jelenia Góra - działającego na rzecz Miasta Jeleniej Góry z dnia 15.07.2013 r. zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na „Budowie ulicy Objazdowej w Jeleniej Górze”.

Granice inwestycji obejmują następujące nieruchomości - teren działek:

arkusz mapy	obręb	numer działki
AM 5 -	02 Cieplice II -	56/3, 57/2, 58, 59, 61, 62, 63/3;
AM 6 -	02 Cieplice II -	87/2, 89/1, 89/2, 92/1, 95;
AM 2 -	02 Cieplice II -	60/1, 60/2;
AM 3 -	06 Cieplice VI -	1, 2, 6, 19, 22/1, 23/123/1, 23/2, 24/1, 24/2, 25, 26/1, 26/2, 26/2, 27/1, 29, 33, 34, 35, 36, 40, 42, 43, 45/1, 46/1, 53;
AM 4 -	09 Cieplice VI -	44;
AM 2 -	09 Cieplice IX -	1, 21, 22/1;
AM 8 -	020 Jelenia Góra 3 -	511/1, 512/4;
AM 5 -	02 Cieplice II -	101;
AM 6 -	02 Cieplice II -	102.

Wszystkie strony postępowania zawiadamia się, że z treścią wyżej wymienionej decyzji można zapoznać się w Wydziale Urbanistyki, Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta Jelenia Góra z siedzibą przy ul. Ptasiej 6A w Jeleniej Górze w terminie 14 dni od publicznego ogłoszenia.

Jednocześnie zawiadamiam, że zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeksu Postępowania Administracyjnego (t. j. Dz. U. z 2000r., Nr 98, poz. 1071 z późn. zm.) zawiadomienie stron uważa się za dokonane po upływie 14 dni od daty publicznego ogłoszenia.

Marcin Zawila  
Prezydenta Miasta Jeleniej Góry

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

# Na własne ryzyko?

Za każdym razem boję się, czy nie potrąci mnie jakieś auto. To nie jest dobre miejsce, tylko czekać, aż komuś coś się stanie. Mam wrażenie, że przechodzę tędy na własne ryzyko - mówi z niepokojem jeden z mieszkańców domu przy ul. Wolności w Jeleniej Górze. Rzeczywiście - odcinek chodnika niedaleko apteki Korona jest dla przechodniów bardzo niebezpieczny.

Mijając samochodem wspomniane miejsce, zauważyć można pieszych, którzy dosłownie przyciskają się przez wąski odcinek trotuaru. Idą nieraz z psami, rowerami, czasem pchają przed sobą wózki z dziećmi. - Bywa, że kobieta z wózkiem pojawia się tuż przed maską samochodu, trzeba bardzo uważać - mówi pan Zygmunt, taksówkarz.

Uważać bez wątpienia trzeba bardzo, na tym odcinku, jak i każdym innym, ale to nie kierowcy mają tu największe powody do obaw. To właśnie z ich strony, szczególnie tych mniej ostrożnych - czyha na przechodniów prawdziwe niebezpieczeństwo.

- Idę tędy kilka razy dziennie. Po jednej albo drugiej stronie. Samochody pędzą w tę i z powrotem. Przejść trudno, bo nie widać zza zakrętu, czy coś jedzie, czy nie. A jak jedzie, to najczęściej za szybko. Czasem pytam kogoś po drugiej stronie ulicy, czy jest pusto, czy można przejść, ale nie zawsze jest kogo. Ten chodnik to jak przejście dla kota, nie dla człowieka - żali się pani Maria.

- Mieszkam tutaj. Patrzę codziennie z okna i widzę śmigające samochody. Żaden nie zwolni. Ludzie boją się, przechodzą czasem bokiem, przyciskają się do murów, bo jest za wąsko - mówi pani Stasia, która mieszka nad sklepem z zabawkami.



- Ten chodnik to jak przejście dla kota, nie dla człowieka - żalą się przechodnie.

- Tu nie ma żartów, problem z przejściem jest poważny. Jak jedzie ciężarówka albo zwykłe auto, ale za szybko, może być naprawdę groźnie. Przechodziłam tędy wielokrotnie z wózkiem i za każdym razem się bałam. Samochody powinny mijać ten odcinek wolniej, bo zza domów nic nie widać. A ten chodnik? W zasadzie tak, jakby go w ogóle nie było. Nie

wiem, jakie są możliwości, czy coś da się z tym zrobić, ale ktoś powinien - przekonuje zamieszkała nieopodal Anna Sobierajska.

O to, co można by z tym zrobić, spytaliśmy miejskich urzędników. - Nic mi nie wiadomo o planach dotyczących jakichkolwiek zmian w tym miejscu. W budżecie nie ma póki co żadnych wzmianek w tej sprawie - poinformowała Monika Ingłot

z Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Jelenia Góra. - Tam jest faktycznie wąsko i diabelnie niebezpiecznie, sam muszę bardzo uważać, jak mijam ten odcinek samochodem. Jeżdżę co prawda bardzo ostrożnie, ale, niestety, nie każdy tak postępuje - powiedział zastępca dyrektora Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów, Jerzy Bigus. - Jest to jak najbardziej realny problem i jeste-

śmy tego świadomi. Kłopot w tym, że we wspomnianym miejscu stoją dwa budynki mieszkalne. Aby poszerzyć chodnik i zapewnić ludziom większe bezpieczeństwo, trzeba by je zburzyć. Bo przecież jezdni nie zwężymy - tłumaczył urzędnik. Na pytanie, czy realnie byłoby usunięcie obu budynków, padła odpowiedź: - Wszystko jest możliwe. Ale trzeba by zapewnić ludziom nowe mieszkania, a przecież te budynki mogą jeszcze służyć długie lata. Nie wiem, czy mieszkańcy by się na to zgodzili. Teoretycznie byłoby to jednak wykonalne - przyznał Jerzy Bigus. - Trzeba by sumiennie przemyśleć tę sprawę, bo dziś, zwłaszcza przy tym zwariowanym ruchu, tylko patrzeć, jak zdarzy się jakaś tragedia.

- Za każdym razem, kiedy występuje konflikt ruchu pieszych i zmotoryzowanych, jest to sytuacja potencjalnie niebezpieczna, a ten odcinek nie jest wyjątkiem. Jeżeli parametry jezdni na to pozwalają, dobrym rozwiązaniem byłoby ustawienie bariery ochroniającej przechodniów, można by ewentualnie dodatkowo oznakować to miejsce. Przede wszystkim jednak należy zaapelować do kierowców i pieszych o szczególną ostrożność, bo to z braku rozsądku zdarzają się tragedie - powiedział Maciej Dyjach, Naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze.

Antoni Gąssowski

## We wsiach gminy Starej Kamienicy ciemności kryją ziemię Od września będzie jaśniej

Od połowy czerwca oświetlenie uliczne w gminie Stara Kamienica pozostaje wyłączone. Regularnie do naszej redakcji dzwonią w tej sprawie mieszkańcy. Wskazują, że to obniża poczucie bezpieczeństwa. Choć na wzrost przestępczości w tym czasie statystyki nie wskazują, to z pewnością we wsiach gminy mieszka się mniej komfortowo.

- Ponowne włączenie lamp ulicznych planujemy na początku września - informuje Mariusz Marek, wicewójt Starej Kamienicy. Jaki był powód 2,5-miesięcznego „zaciemnienia” gminy? Chodziło o poczynienie oszczędności tak, aby można było zmodernizować system oświetlenia w gminie i w efekcie ponosić mniejsze koszty na ten cel. Wakacyjne wyłączenie oświetlenia przyniesie ok. 20 tys. zł i tyle też będzie

kosztowała zmiana systemu. Innego sposobu na znalezienie środków na taką inwestycję w gminie nie było.

Dzisiaj we wsiach gminy jest 800 punktów świetlnych. Po zmianie ma być ich mniej, a w nocy ma się palić 150 lamp w najbardziej naważnych punktach - m.in. w okolicach niebezpiecznych zakrętów. Władze gminy tłumaczą, że to działanie racjonalne i stosowane w znacznie bogatszych samorządach zachodniej Europy. - Nie ma sensu oświetlać gminy na taką skalę jak dotychczas, to zbyt kosztowne - mówi wicewójt. Wszystkie lampy będą się palić do późnego wieczora, ok. godziny 22, potem, gdy ruch będzie słabł, na resztę nocy oświetlone pozostaną już tylko wybrane punkty. Te będą już działały przez całą noc.

Stara Kamienica dotąd co dwa miesiące płaciła rachunek za oświetlenie uliczne w wysokości ok 20 tys. zł. Po zmianach, liczą tutaj, że uda się zaoszczędzić co najmniej jedną trzecią tej kwoty. Wicewójt Marek przypomina, że co do oświetlenia, podjęto dotąd już wiele kroków oszczędnościowych - wymieniono lampy na tańsze w eksploatacji, wykorzystywane są żarówki „siedemdziesiątki”, najtańsze z możliwych. Obecna inwestycja sprowadzi się do modernizacji szafek sterowniczych. Za zaoszczędzone pieniądze zostanie zmodernizowany system, pozwalający na ustawienie czasu i zakresu oświetlenia poszczególnych części gminy. Do tego dotychczasowy system źle reagował na każde wyłączenie prądu. Wtedy resetował się cały zapis i trzeba było wysłać eki-



Od września lampy uliczne we wsiach gminy Stara Kamienica znowu zaświecą.

pę, aby na nowo wszystko ustawiła, co też generowało koszty. Teraz zegary zostaną wymienione na nowocześniejsze modele z tzw. podtrzymaniem, ten problem zniknie. Nowe zegary umożliwią też wspomniane już dwusystemowe oświetlenie

gminy. Przy okazji modernizacji zostaną zamontowane też wyłączniki bezpieczeństwa, dzięki którym w razie powodzi, pożaru czy innego kataklizmu, jednym przyciskiem można całą linię wyłączyć.

(sad)



## TECHNIKI ZAMOCOWAŃ dla profesjonalistów i majsterkowiczów



[www.sukces-zamocowania.pl](http://www.sukces-zamocowania.pl)

**Jelenia Góra  
ul. Wolności 229**

## GWOŹDZIE BUDOWLANE

od **3,89** zł/kg.



### OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Stara Kamienica dla obrębów Barcinek, Kromnów, Nowa Kamienica, Rybnica, Stara Kamienica i Wojcieszycze wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, wykonaną w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 11 pkt 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (j.t. Dz. U. z 2012 r., poz. 647, ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2008 r. Nr 199 poz. 1227 ze zm.) zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu oraz o publikacji na stronie internetowej [bazagmin.pl/bip\\_stara\\_kamienica](http://bazagmin.pl/bip_stara_kamienica) projektu zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Stara Kamienica dla obrębów Barcinek, Kromnów, Nowa Kamienica, Rybnica, Stara Kamienica i Wojcieszycze wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **od 21.08.2013 r. do 11.09.2013 r.** w siedzibie Urzędu Gminy w Starej Kamienicy, 58-512 Stara Kamienica 41, w godzinach pracy urzędu.

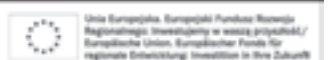
Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Stara Kamienica dla obrębów Barcinek, Kromnów, Nowa Kamienica, Rybnica, Stara Kamienica i Wojcieszycze rozwiązaniami odbędzie się w dniu **10 września 2013 r. o godz. 11.00** w budynku Urzędu Gminy w Starej Kamienicy, 58-512 Stara Kamienica 41.

Zgodnie z art. 11 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (j.t. Dz. U. z 2012, poz. 647, ze zm.), osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnieść uwagi do projektu zmiany studium.

Uwagi należy składać na piśmie do Wójty Gminy Stara Kamienica, 58-512 Stara Kamienica 41, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **2 października 2013 r.**

Uwagi w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko należy składać do Wójty Gminy Stara Kamienica w nieprzekraczalnym terminie do dnia **2 października 2013 r.** Stosownie do przepisu art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. Nr 199 poz. 1227 ze zm.) wnioski mogą być składane w formie pisemnej, ustnie do protokołu oraz za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym.

Wójt Gminy Stara Kamienica



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Polska – Saksonia 2007-2013

### Pokonać własne i geograficzne granice. Współpraca pracowników administracji Dolnego Śląska i Saksonii.

Autor: Ralf Kregel

Projekt „Razem dla pogranicza Dolny Śląsk – Saksonia” słuszenie zalicza się do tegorocznych laureatów „Konkursu na modelowe polsko-niemieckie projekty współpracy”, organizowanego przez Federalne Ministerstwo Transportu, Budownictwa i Rozwoju Miast, przy współpracy z polskim Ministerstwem Rozwoju Regionalnego. Jurorzy podkreślają w uzasadnieniu, iż w projekcie „wzorowo przedstawione zostało jak efektywnie może współpracować i komunikować się administracja sąsiadujących regionów Europy.” Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego skłoniło Saksońskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych oraz Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego do stworzenia wspólnego projektu transgranicznego. Parlament stwierdził bowiem, iż integracja Unii Europejskiej nie będzie w pełni osiągnięta, dopóki stwierdza się brak funkcjonującego systemu współpracy regionalnych i lokalnych urzędów. Dlatego też w obszarze „współpracy transgranicznej” Parlament Europejski zalecił zacieśnienie kontaktów transgranicznych oraz harmonizację systemów/procedur w administracji. Z tego względu celem projektu jest przekazanie pracownikom kompetencji z zakresu struktur administracyjnych istniejących w danym państwie sąsiedzkim oraz uzyskanie zrozumienia wobec danych działań administracyjnych. Partnerzy projektu – Saksońskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych oraz Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego są zgodni, co do strategicznej wagi projektu, który za cel stawia sobie nie tylko polepszenie współpracy administracyjnej w pojedynczych obszarach politycznych, poprzez lepsze wzajemne poznanie się obu stron, ale także wynikającą z postępu całego procesu inicjatyw Projektów transgranicznych na poziomie cywilno-przemysłowym, komunalnym lub wojewódzkim.

W projekcie zostały ujęte dwa, interesujące obie strony, obszary tematyczne o wyjątkowym znaczeniu dla obszaru przygranicznego. Realizacja wspólnego projektu rozpoczęła się na początku 2012 roku stworzeniem pięciu tematycznych grup roboczych. Jedną z wyżej wymienionych tematycznych grup roboczych zajmuje się rozwojem obszarów wiejskich. W centrum uwagi pierwszej wymiany w ramach tej grupy było wspieranie zintegrowanego rozwoju wiejskiego i skupione zastosowanie dostępnych instrumentów Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (wspieranie Zintegrowanego Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz programu LEADER). Już

podczas pierwszego spotkania jasnym stało się, jak mało o sobie właściwie wiemy, mimo iż jesteśmy sąsiadami. By poznać cechy wspólne i różnice w procesach administracyjnych podczas drugich warsztatów przeanalizowane zostały kolejne podstawy dokumenty strategiczne (Strategia Obszarów Wiejskich, Krajowy Plan Rozwoju dla Saksonii, Regionalny Plan Górne Łużyce-Dolny Śląsk, Strategia Rozwoju Województwa Dolnośląskiego). W ożywionych i długich dyskusjach narodził się pomysł na zorganizowanie konkursu transgranicznego dotyczącego wiejskiej kultury budowlanej. Kolejny temat stanowiła inicjacja oraz kooperacja tzw. „wiosek tematycznych”. Ważną rolę odegrała współpraca w promowaniu produktów regionalnych, przykładowo poprzez wspólny udział w targach i innych imprezach. (Dzień regionów, Dzień Sakszończyków, Jarmark w Mirsku i inne). By rozwinąć interkulturalną wymianę między regionami przygranicznymi i nadać jej nowe impulsy, zdecydowaliśmy we współpracy ze spółką Marketing-Gesellschaft Oberlausitz-Niederschlesien mbH stworzyć transgraniczny kalendarz wydarzeń. Podczas następnego spotkania będziemy rozważać możliwości rozwoju dalszej współpracy oraz wyciągnąć pola tematyczne dla przyszłych projektów transgranicznych.

Austriacki filozof Ludwig Wittgenstein ukuł kiedyś stwierdzenie: „Granice mojego języka są granicami mojego świata.” Zdanie to towarzyszy mi także od początku tego projektu. Nawet teraz, gdy fizyczne granice Saksonii i Dolnego Śląska praktycznie zatarły się, nadal istnieje bariera językowa. Projekt „Razem dla pogranicza” oferuje jednakże kursy językowe dla zainteresowanych pracowników saksońskiej administracji, na których możliwe jest zdobycie podstawowych kompetencji językowych, a także międzykulturowych, poprzez udział w seminariach krajoznawczych. Mówiąc o „granicach języka” Ludwig Wittgenstein miał na myśli jednak nie tylko różnego rodzaju języki, ale także własny zasób słownictwa, własne myślenie. Z tego właśnie powodu współpraca w ramach niniejszego projektu jest dla mnie osobliwie nad wyraz pozytywnym doświadczeniem. Moje „granice” nie kończą się już w Görlitz (Zgorzelec) i Zittau (Żytawie), uległy one poszerzeniu aż do Wrocławia i Kłodzka. Między innymi dzięki seminarium krajoznawczym i możliwości kontaktu z kolegami z Polski kraj nad Wisłą, Dolny Śląsk i przede wszystkim ludzie tam mieszkający stali się bardzo bliscy memu sercu. Bardziej niż mógłbym jeszcze do niedawna przypuszczać.



URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO  
Wybże 1. Słowackiego 12-14, 50-411 Wrocław  
[www.umwd.dolnyślask.pl](http://www.umwd.dolnyślask.pl)

**OGŁOSZENIE NADLEŚNICTWA „ŚNIEŻKA”**

Na podstawie postanowień art.38 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (tekst jedn. z 2011 r. Dz. U. Nr 12, poz.59 ze zmianami) oraz Rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 20 kwietnia 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przeprowadzania przetargu publicznego i warunków przeprowadzania negocjacji cenowej w przypadku sprzedaży lasów, gruntów i innych nieruchomości znajdujących się w zarządzie Lasów Państwowych (Dz. U. z 2007 r. Nr 78 poz.532) Nadleśnictwo „Śnieżka” w Kowarach, ul. Leśna 4a

**ogłasza przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej położonej w Jeleniej Górze przy ul. E. Romera 7 działka nr 342, o powierzchni 2448 m kw. stanowiącej własność Skarbu Państwa w zarządzie Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe - Nadleśnictwo „Śnieżka”, objętej Księgą Wieczystą nr JG1/00051908/5 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze.**

Uczestnikami przetargu mogą być osoby fizyczne i prawne po wniesieniu wadium w terminie i wysokości określonej w pkt.14 niniejszego ogłoszenia.

- 1) Dla nieruchomości prowadzona jest przez Wydział VI Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze księga wieczysta nr JG1J/00051908/5
- 2) Według danych z ewidencji gruntów i budynków przedmiotem sprzedaży jest nieruchomość gruntowa zabudowana budynkiem użytkowym (stolarnia) i budynkiem gospodarczym, w granicach działki nr 342, obręb ewidencyjny Sobieszów II, rodzaj użytku Bi (inne tereny zabudowane).
- 3) Powierzchnia nieruchomości: 2448 m kw.
- 4) Opis nieruchomości:  
Nieruchomość położona jest w Jeleniej Górze przy ul. Eugeniusza Romera 7, w dzielnicy Sobieszów. Zlokalizowana jest przy drodze asfaltowej, w sąsiedztwie zabudowa mieszkalna, nieco dalej cmentarz, po drugiej stronie ulicy tor kolejowej i zakłady Przemysłu Drzewnego. Dojazd do nieruchomości ulica Romera. Ukształtowanie terenu jest korzystne, teren płaski. Kształt działki jest regularny. Działka położona jest w zasięgu mediów: energia elektryczna, wodociąg.  
Nieruchomość zabudowana jest budynkiem użytkowym (stolarnia) o pow. użytkowej 278,90 m kw. i budynkiem gospodarczym (szopa) o pow. użytkowej 74,60 m kw. Stan techniczny budynku stolarni określony jako dostateczny (budynek wymaga remontu dachu, tynków wewnętrznych, stolarki okiennej). Stan techniczny budynku gospodarczego jest dość dobry. Na działce zlokalizowane są również dwie szopy w złym stanie technicznym, które przeznaczone są do rozbiórki.
- 5) Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego dla jednostki Sobieszów w Jeleniej Górze zatwierdzonym Uchwałą nr 218.XXIV.2012 Rady Miejskiej Jeleniej Góry z dnia 27.03.2012 r. nieruchomość położona jest na terenie oznaczonym symbolem **U/MW, MN, KS, P 4** - opisany jako **tereny zabudowy usługowej**. Nieruchomość jest aktualnie używana na cele prowadzenia usług stolarskich.
- 7) Obciążenie nieruchomości: nieruchomość jest przedmiotem umowy dzierżawy z dnia 1 maja 1997 roku na czas nieokreślony z trzymiesięcznym terminem wypowiedzenia.
- 8) Nieruchomość nie jest wpisana do Księgi Rejestru Zabytków województwa dolnośląskiego.
- 9) **Cena wywoławcza nieruchomości: 370 000,00 zł. (słownie zł. trzysta siedemdziesiąt tysięcy zł);**
- 10) Oferta powinna zawierać:
  - 10.1 dokładne oznaczenie oferenta (imię i nazwisko) lub pełna nazwa firmy oraz jej siedziba
  - 10.2 nr PESEL, NIP i REGON oferenta, o ile spoczywa na nim obowiązek ich uzyskania,
  - 10.3 nr rachunku bankowego oferenta
  - 10.4 datę sporządzenia oferty
  - 10.5 oferowaną cenę i sposób jej zapłaty, z tym zastrzeżeniem, że Nadleśnictwo dopuszcza jedynie przelew na rachunek bankowy Nadleśnictwa,
  - 10.6 sposób proponowanego wykorzystania nieruchomości
  - 10.7 oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń
  - 10.8 oświadczenie o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych na potrzeby przeprowadzonego przetargu.
- 11) Oferty pisemne w zaklejonych kopertach z dopiskiem „Przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości w Jeleniej Górze-Sobieszowie”, należy składać w sekretariacie Nadleśnictwa „Śnieżka” w Kowarach przy ul. Leśnej 4a w terminie do dnia 24 września 2013 roku do godz. 8.00. W przypadku ofert składanych drogą pocztową decyduje data i godzina doręczenia oferty do Nadleśnictwa. Do oferty należy dołączyć dowód wniesienia wadium.
- 12) Dodatkowe informacje dot. w/w nieruchomości i przetargu można uzyskać w Nadleśnictwie „Śnieżka” ul. Leśna 4a w Kowarach, tel. 75 718 22 12 do 14, wew. 672,611 lub 318 od godz. 8.00 do godz. 14.00 w dni robocze; fax. 75 718 25 23; e-mail: [sniezka@wroclaw.lasy.gov.pl](mailto:sniezka@wroclaw.lasy.gov.pl).
- 13) **Otwarcie ofert nastąpi w dniu 24 września 2013 roku o godz. 10.00 w sali konferencyjnej Nadleśnictwa „Śnieżka” przy ul. Leśnej 4a w Kowarach.**
- 14) **Wadium w wysokości 23 000,00 zł (słownie zł. dwadzieścia trzy tysiące)** winno być wniesione w pieniądzu przelewem lub w formie gwarancji bankowej w takim terminie, aby do dnia poprzedzającego otwarcie ofert tj. do dnia 23 września 2013 r.
  - a) co do pieniędzy - znalazły się na rachunku bankowym Nadleśnictwa BOS nr 83 1540 1199 2036 8000 1111 0002 (na przelewie należy zamieścić informację: „Przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości w Jeleniej Górze - Sobieszowie),
  - b) co do gwarancji bankowej - znalazła się w sekretariacie Nadleśnictwa; wadium zwraca się w terminie trzech dni od dnia odwołania albo zamknięcia przetargu z zastrzeżeniem punktu 17; wadium wniesione w pieniądzu przez uczestnika przetargu, który wygrał przetarg (tj. nabywcy) zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości, przez którą rozumie się cenę nieruchomości ustaloną w przetargu, którą obowiązany jest on zapłacić; wadium wniesione w formie gwarancji bankowej przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał podlega zwrotowi niezwłocznie po wpłaceniu kwoty równej cenie nabycia nieruchomości.
- 15) Jedynym elementem oferty, która wpływa na jej ocenę jest cena. Nieruchomość nie będzie sprzedana, jeżeli żaden z uczestników nie zaoferuje ceny wyższej od wywoławczej.  
W przypadku złożenia równorzędnych najkorzystniejszych ofert komisja przetargowa kontynuuje przetarg w formie licytacji między oferentami, którzy złożyli oferty. Sprzedający zawiadamia oferentów o terminie i miejscu licytacji.
- 16) Termin zapłaty ceny nabycia nieruchomości ustala się najpóźniej do godz. 14.00 w dniu poprzedzającym podpisanie umowy sprzedaży w formie aktu notarialnego, co oznacza, że do tego terminu pieniądze muszą się znaleźć na rachunku bankowym Nadleśnictwa „Śnieżka”.
- 17) Jeśli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie zawrze bez usprawiedliwionej przyczyny umowy sprzedaży w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu, Nadleśnictwo „Śnieżka” może odstąpić od zawarcia umowy, a wniesione wadium nie podlega zwrotowi.
- 18) Kupujący ponosi wszelkie koszty opłat związanych z zawarciem aktu notarialnego sprzedaży nieruchomości, opłat sądowych, skarbowych oraz podatków.

W związku z tym, że zbywana nieruchomość położona jest w granicach administracyjnych miasta, miastu służy prawo pierwokupu zgodnie z art. 38 ust. 4a ustawy o lasach.

Nadleśnictwo może odwołać przetarg z ważnych powodów, informując o tym niezwłocznie w formach właściwych dla ogłoszenia o przetargu.

Nadleśnictwu przysługuje prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.

**Burmistrz Miasta Kowary**

informuje, że stosownie do art. 35 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, (tekst jednolity Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 ze zm.), w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kowarach przy ul. 1 Maja nr 1a na okres 21 dni,

został wywieszony **wykaz nieruchomości** stanowiący załącznik nr 1 do Zarządzenia Nr 79/2013 z dnia 05.08.2013 r. Burmistrza Miasta Kowary w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży oraz **wykaz nieruchomości** stanowiący załącznik Nr 1 do Zarządzenia Nr 80/2013 z dnia 06.08.2013 r. Burmistrza Miasta Kowary w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości gruntowych przeznaczonych do oddania w dzierżawę i użyczenie.



**Ze względu na dalszy rozwój biura konstrukcyjnego w Jeleniej Górze poszukujemy pracowników na stanowisko:**

**KONSTRUKTOR****Do obowiązków zatrudnionej osoby należeć będzie:**

- wykonywanie prac projektowych w obszarze mechanicznym i elektrycznym zgodnie z wymogami klienta oraz z zachowaniem norm jakościowych i obowiązujących terminów
- tworzenie i aktualizacja dokumentacji technicznej
- rozwijanie nowych koncepcji

**Profil kandydata:**

- wykształcenie średnie lub wyższe o profilu mechanicznym lub elektrycznym
- komunikatywna znajomość języka niemieckiego, dodatkowo język angielski mile widziany
- umiejętność analitycznego myślenia i samodzielność w rozwiązywaniu zadań
- znajomość zagadnień inżynierskich z zakresu motoryzacji oraz budowy samochodu
- znajomość programów CAD (Catia V5)
- doświadczenie zawodowe na podobnym stanowisku jest bardzo mile widziane

**Wymagane umiejętności:**

- gotowość do wyjazdów służbowych
- zdolność pracy zespołowej
- odporność na stres
- prawo jazdy kat. B
- dwuzmianowy system czasu pracy

**Oferujemy:**

- stabilność zatrudnienia
- rozwój zawodowy w międzynarodowym koncernie
- cykl szkoleń
- możliwość wyjazdów i pracy w oddziałach zagranicznych
- pakiety medyczne
- pakiet świadczeń socjalnych
- pracę w młodym i dynamicznym zespole

**Pisemne oferty prosimy kierować na adres:**  
**DWS Draexlmaier Wyposażenie Wnętrz Samochodowych sp. z o. o**  
**ul. Spółdzielcza 45**  
**58-500 Jelenia Góra**  
mailto: [skalczuk.lucyna@draexlmaier.de](mailto:skalczuk.lucyna@draexlmaier.de)

lub przez przycisk aplikacji  
<https://system.erecruiter.pl/FormTemplates/RecruitmentForm.aspx?WebID=07285142b92347fca989a4269066df6e>

Projekt "Wspieranie rozwoju regionalnych firm na czesko-polskim pograniczu" CZ.3.22/2.1.00/12.03400 jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Przekraczamy Granice.

**11 WYSTAWA PRODUKTÓW REGIONALNYCH**

**6 września 2013 r./piątek/ Jelenia Góra, Plac Ratuszowy**

Zapraszamy do udziału regionalne firmy produkcyjne i usługowe. **WSTĘP BEZPŁATNY!**

Zgłoszenia do 14 sierpnia 2013 r.:

Organizator: KARKONOSKA AGENCJA ROZWOJU REGIONALNEGO S.A.  
ul. 1 Maja 27, 58-500 Jelenia Góra  
tel.: 75-75 27 500, 536 fax: 75-75 27 505  
www.kar.rp.pl

Partner: MIEJSKA SPÓŁNOŚĆ TURYSTYCZNA JELENIA GÓRA

Patronat honorowy: MARCIN ZAWILA PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

Patronat medialny: **nowiny jeleniogorskie**

**Polujemy uaprawde** www.nj24.pl **nowiny jeleniogorskie**

**EKOTECH**  
Dom pełen ciepła

**CLAS B PREMIUM**

**KONDENSACYJNY KOCIOŁ GAZOWY**

z wbudowanym systemem dwóch zasobników o pojemności 40 litrów

**ARISTON**  
ul. Okrzei 8, Jelenia Góra  
tel. 75-75-234-91, tel./fax 75-64-23-250  
e-mail: ekotechjg@interia.pl  
**SERWIS 733 999 770**

- najnowocześniejsza technologia kondensacyjna, klasa sprawności "A", oszczędność energii,
- przygotowany do podłączenia systemu salarnego
- powiększona pompa o modulowanej prędkości
- wymiennik ciepła wykonany ze stali nierdzewnej
- rewolucyjny system 2 zasobników ze stali INOX o łącznej pojemności 40l.
- prosty w obsłudze panel sterujący z wyświetlaczem
- możliwość podłączenia recyrkulacji

**Maksymalny komfort ciepłej wody**

**WYKONUJEMY KOMPLEKSOWE USŁUGI HYDRAULICZNE w DOMU i w MIESZKANIU**

**nowiny jeleniogorskie**

**NASZE PUNKTY AKWIZYCYJNE**

**BOLKÓW**  
Rynek 33, tel. (75)74-13-262  
Biuro Usług Turystycznych "Janmar"

**LWÓWEK ŚLĄSKI**  
ul. Szkolna Pawilon, tel. (75)78-233-82

**SZKLARSKA PORĘBA**  
ul. Jedności Narodowej 6  
tel. (75) 717-21-23  
tel./fax (75) 717-33-23  
Biuro Turystyki "Almar"

**KARPACZ**  
ul. Konstytucji 3 Maja 19,  
tel. (75) 7616-552  
ul. Konstytucji 3 Maja 39A  
tel./fax (075)76-18-660  
Biuro Turystyczne "BAKAR"

**PIECHOWICE**  
ul. Żymierskiego 53A, tel./fax (75) 761-24-44  
Biuro Rachunkowe

**Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział V Gospodarczy**  
postanowieniem z dnia 08 sierpnia 2013, w sprawie o sygn. akt V GU 44/13

- \* ogłosił upadłość SATELIT 2 sp. z o.o. w Warszawie, ul. Młynarska 48, 01-171 Warszawa, zakład główny Giebułtów - Bloki 1, 59-630 Mirsk,
- \* określił sposób prowadzenia postępowania upadłościowego jako obejmującego likwidację majątku,
- \* wezwał wierzycieli upadłego, aby zgłaszali swoje wierzytelności sędziemu komisarzowi w terminie trzech miesięcy od dnia obwieszczenia,
- \* wezwał osoby, którym przysługują prawa oraz prawa i roszczenia osobiste ciężące na nieruchomości należącej do upadłego, jeżeli nie zostały ujawnione przez wpis do księgi wieczystej, do ich zgłoszenia w terminie jednego miesiąca pod rygorem utraty prawa powoływania się na nie w postępowaniu upadłościowym,
- \* wyznaczył Sędziego Komisarza w osobie SSR Joanny Skowron oraz Syndyka Masy Upadłości w osobie Przemysława Jedlińskiego.

**OGŁOSZENIE O SPRZEDAŻY SAMOCHODU SŁUŻBOWEGO W TRYBIE PRZETARGU**

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium. Wadium należy wnieść na rachunek bankowy Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze nr 90 1010 1674 0034 7613 9120 0000 do dnia 3 września do godziny 13.00. Za wadium wniesione zgodnie z terminem uznaje się wadium, które w dniu 3 września do godziny 13.00 będzie na rachunku bankowym.

Wysokość wadium wynosi:  
Samochód osobowy RENAULT MEGANE - 210,00 zł

**6. Wymagania dotyczące oferty:**  
Oferta powinna być złożona na piśmie w zamkniętej kopercie z dopiskiem „AUTO - OFERTA” oraz zawierać:

- 1) Imię, nazwisko i adres lub nazwę (firmę) i siedzibę oferenta
- 2) Oferowaną cenę i warunki zapłaty.
- 3) Oświadczenie oferenta, iż zapoznał się ze stanem przedmiotu przetargu lub że ponosi odpowiedzialność za skutki wynikające z rezygnacji z oględzin.
- 4) Numer telefonu kontaktowego.

**7. Termin, miejsce i tryb złożenia oferty**  
Oferty w zamkniętych kopertach z dopiskiem „AUTO - OFERTA” należy składać do 3 września w siedzibie Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze przy al. Wojska Polskiego 56, w pokoju 202, do godziny 13.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3 września w siedzibie Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze przy al. Wojska Polskiego 56, w pokoju 326 (sala konferencyjna) o godzinie 13.30.

Oferta jest wiążąca 30 dni od złożenia.

Umowa sprzedaży zostanie zawarta w ciągu 7 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu z oferentem, który zaoferował najwyższą cenę.

1. Nazwa i siedziba jednostki  
Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze  
al. Wojska Polskiego 56  
58-500 Jelenia Góra  
NIP - 611-11-19-612
2. Miejsce i termin przeprowadzenia przetargu  
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3 września w siedzibie Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze przy al. Wojska Polskiego 56, w pokoju 326 (sala konferencyjna) o godzinie 13.30.
3. Miejsce i termin, w którym można obejrzeć sprzedawane składniki majątku ruchomego  
Pojazd można obejrzeć na posesji Sądu Okręgowego w obecności pracownika Sądu w dniach 14.08.2013 do 01.09.2013 w godzinach 8.00-14.00, po uprzednim ustaleniu terminu z panem Marcinem Budzyńskim, tel. (75) 64 15 148.
4. Przedmiot sprzedaży i cena wywoławcza sprzedawanych składników  
Samochód osobowy RENAULT MEGANE rok produkcji: 2002 r. - Pojemność silnika: 1598 cm3 SZT. 1, cena wywoławcza 4.105,00 zł
5. Wysokość wadium oraz termin i miejsce jego wniesienia

**UZDROWICIEL Z FILIPIN**  
Joseph Santiago PALITAYAN

Znany 59-letni filipiński uzdrowiciel z wielkim doświadczeniem. Długoletni członek Stowarzyszenia Filipińskich Uzdrowicieli. Wywodzi się ze znanej na świecie rodziny uzdrowicieli. Jego nazwisko i moc uzdrawiania znane są w Europie, Azji i Stanach Zjednoczonych.

Skuteczność jego uzdrowień potwierdzają liczni pacjenci:  
Pan Kazimierz w Wrocławiu, któremu po dwóch wizytach znikły dolegliwości prostaty, a zaawansowana cukrzyca i nadciśnienie ustabilizowały się i wróciły do normy.  
Pani Jadwiga z Gdyni – ciągły ból głowy, stany migrenowe, depresja i nerwica lękowa to dolegliwości, z którymi nie umiałam sobie poradzić. Po trzech wizytach u uzdrowiciela wyciszyłam się, ustąpiły stany depresyjne i przestała mnie boleć głowa. Jestem mu bardzo wdzięczna za pomoc.  
Pani Anna z okolic Krakowa – po jednej wizycie uzdrowiciela znikła mi torbiel na jajniku, a guzek piersi wchłonął się.  
Pani Julia z Warszawy – guz nowotworowy na głowie trzustki i maksymalnie 6 miesięcy życia, tak brzmiała diagnoza. Dzięki Jego zabiegom żyję już piąty rok, a guza nie ma. Dziękuję.  
Doświadczenie uzdrowiciela i jego ręce niejednokrotnie pomogły w: chorobach nowotworowych, wadach serca, chorobach oczu, epilepsji, nerwicach, deformacji kręgosłupa, paraliżu, miażdżycy, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, leukemii, wrzodach żołądka i dwunastnicy, chorobach migdałów, zębów i cystach, guzach piersi, chorobach kobiecych oraz wielu innych schorzeniach.

Usuwa on chore tkanki i guzy.  
Uzdrowiciel stosuje również zabiegi refleksologiczne, które immunologicznie oddziałują na schorowane i wycieńczone chorobą ciało.  
Dopóki Pacjent wierzy w istnienie sił ponadludzkich, jest otwarty na działanie uzdrowicieli może zawsze osiągnąć pomoc.  
Przyjazd Uzdrowiciela do Polski to kolejna nadzieja dla schorowanych i cierpiących ludzi, którym medycyna „odmówiła” możliwości leczenia.

**Joseph Santiago PALITAYAN przyjmuje**  
18 sierpnia - Wrocław, 19 sierpnia - JELENIA GÓRA,  
20 sierpnia - Wałbrzych

**☎ 693 788 813, 784 609 208**

Zapisy i informacje od pn. do sob. w godz. od 8.00 do 13.00 i od 15.00 do 20.00

# BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

## OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

### LOKALE

**SPRZEDAM** nowe mieszkanie 3-pokojowe, 69 m kw., balkon, 262.000 zł. Tel. 509-963-753. G1901-G

**DO WYNAJĘCIA** pomieszczenia magazynowo- usługowe, biurowe w centrum, dogodny dojazd, parking, 503-167-006. G1996-G

**POMOGE** sprzedać, wynająć lub zamienić każdą nieruchomość, www.cpn24.pl 605-826-036. G2061-G

**DO WYNAJĘCIA** 3-pokojowe umeblowane. Tel. 694-116-537, 600-974-148. G2325-G

**SPRZEDAM** mieszkanie w Kowarach 3 pokoje, słoneczne, dobra lokalizacja. Tel. 607-610-266. G2358-G

**WYNAJME** lub sprzedam 4-pokojowe 502-244-056. G2370-G

**MIESZKANIE** bezczynszowe willowe, garaż, ogród, Wolności, parter- 215.000,- 602-741-924. G2375-G

**SPRZEDAM** lub zamienię na większe komfortową kawalerkę na Zabobrze, 30 m kw. umeblowana, słoneczna, ciepła, IV piętro. Kontakt: 607-493-517.

**ZAMIENIĘ** z Kowar na Jelenią Górę mieszkanie spółdzielcze własnościowe, 50 m kw., II piętro trzy pokoje, c.o., łazienka, w cichej okolicy na równorzędne lub większe. Tel. 607-493-517. G2412-G

**SPRZEDAM** mieszkanie 48 m kw. po kapitalnym remoncie Wojcieszów+ komórka, piwnica, ogródek bezpośrednio, cena 79.000. Tel. 793-330-307. G2421-G

**SPRZEDAM** mieszkanie 33 m kw. IV piętro J.Góra, 722-015-612. G2439-G

**SPRZEDAM** lub zamienię mieszkanie 76 m kw. na mniejsze. Tel. 609-409-725. G2440-G

**CIEPLICE.** Lokale do wynajęcia do 300 m kw. na cele biurowe, usługowe, magazynowe- niskie ceny. Tel. 501-377-514. G2446-G

**ZAMIENIĘ** mieszkanie czynszowe w centrum w bardzo dobrym stanie 49 m kw. na większe z garażem, balkonem, 666-071-435. G2457-G

**DO WYNAJĘCIA** mieszkanie dwupokojowe w centrum Jeleniej Góry, czyste, zadbane, częściowo lub w pełni umeblowane, 602-10-87-95. G2471-G

**SPRZEDAM** mieszkania z balkonami z widokiem na Karkonosze nowo wybudowane 33, 37, 57 m kw.; 1, 2, 3-pokojowe; (piwnice, garaże podziemne) gotowe do zamieszkania- Cieplice, Ceglana 5, 502-12-36-48; www.jelbud.pl G2532-G

**POKOJE** do wynajęcia, 794-908-387. G2561-G

**POKOJE**, 607-483-013. G2564-G  
**DO WYDZIERŻAWIENIA** pomieszczenie 95 m kw. na biuro lub inna działalność, c.o., siła, duży plac, przy drodze głównej. Tel. 512-034-474.

**DO WYDZIERŻAWIENIA** warsztat mechaniki pojazdowej- 98 m kw. lub inna działalność, duży plac, woda, siła, kanał, przy drodze głównej. Tel. 512-034-474. G2569-G

**DO WYNAJĘCIA** kawalerka na Zabobrze, 609-103-296. G2580-G

**DO WYNAJĘCIA** kawalerka ul. Kochanowskiego, 601-158-355. G2586-G

**SPRZEDAM** lub wynajmę 2-pokojowe mieszkanie bez pośredników. Tel. 660-437-723. G2600-G

**POKÓJ** z aneksem i łazienką do wynajęcia w Cieplicach, 75/75-570-85; 535-955-441. G2605-G

**SPRZEDAM** mieszkanie 4-pokojowe, Szklarska Poręba. Tel. 503-92-58-78. G2606-G

**DO WYNAJĘCIA** mieszkanie 72 m w Krasickiego, 669-595-990. G2607-G

**DO WYNAJĘCIA** lokal 32 m, 1 Maja, 692-425-260. G2608-G

**DO WYNAJĘCIA** lub sprzedania 5 lokali użytkowych w atrakcyjnym miejscu J.G od 40 do 160 m kw., 510-124-844. G2610-G

**DO WYNAJMU** komfortowe umeblowane mieszkanie 2 pokoje w Cieplicach. Tel. 507-311-803. G2623-G

**ZAMIENIĘ** (koniecznie parter) mieszkanie komunalne 34 m, II piętro, Paderewskiego na większe lub mniejsze, 75/75-44-190. G2625-G

**DO WYNAJĘCIA** mieszkanie 3-pokojowe. Tel. 695-630-528. G2629-G

**DO WYNAJĘCIA** kawalerka wyposażona Karłowicza, 700 pln+ media, 603-806-566. G2631-G

**DO WYNAJĘCIA** 3-pokojowe mieszkanie na Paderewskiego. Tel. 728-782-097. G2634-G

**DO WYNAJĘCIA** samodzielna kawalerka w Sobieszowie, 668-77-38-56; 606-34-64-24. G2635-G

**SPRZEDAM** 2 pokoje, 47 m kw. Zabobrze. Tel. 530-227-893. G2638-G

**SPRZEDAM** ładne mieszkanie 96 m kw. centrum. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej, 668-125-137. G2641-G

**SPRZEDAM** mieszkanie 44,6 m kw. centrum, poddasze, klimatyzacja. Właściciel 605-030-050. G2642-G

**WYNAJME** mieszkanie trzy pokoje w samym centrum J. Góry, 1.200 zł+ woda+ gaz. Tel. 668171393. G2644-G

**DO WYNAJĘCIA** mieszkanie 90 m, 550 zł oraz hala produkcyjna 350 m na magazyn lub inne 600 zł. Tel. 698-259-615. G2658-G

**MIESZKANIE** bezczynszowe 2-pokojowe, 38 m- Maciejowa, zadbane w ładnej okolicy, 89.000,- sprzedam, 698-340-416, 510-459-808. G2665-G

**DO WYNAJĘCIA** dla wymagających willowo- apartamentowe, umeblowane, wyposażone, z aneksem kuchennym, piętro willi 100 m kw., parking, duży ogrodzony teren, faktura- Wrocławska. Tel. 513-966-229. G2666-G

**NOWA** kawalerka Zabobrze 80.000, 603-925-484 JGN.

**MIESZKANIE** z ogrodem Mysłakowice, tanio, 603-925-484 JGN. G2667-G

**DO WYNAJĘCIA** mieszkanie 2-pokojowe w pełni wyposażone, 663-161-330. G2670-G

**LOKAL** do wynajęcia Zabobrze, 664-307-857. G2673-G

**NOWE** mieszkania do sprzedaży Jelenia Góra, ul. Przeskok. 2 i 3-pokojowe każdy lokal z balkonem, cena od 3000 zł/ m kw. Tel. 698-277-034; 604-752-003. G2676-G

**ŚCISLE** centrum pomieszczenia do wynajęcia, 794-289-548. G2693-G

**TANIO** wynajmę pomieszczenie magazynowe 70 m kw. z placem ok. 1000 m kw., ogrodzone, monitorowane ul. K. Miarki 18D. Tel. 601-057-718. G2694-G

**MIESZKANIE** 95 m, II piętro, jasne, rozkładowe, do zamieszkania, okolica Małej Poczty. Bez pośredników 503 387 906.

**3-POKOJOWE** 68 m kw. Zabobrze 145 tys. KCN 602749567.

**MIESZKANIE** na wsi 85 m kw. tylko 68 tys. KCN 6027495672.

**2-POKOJOWE** centrum 105 tys. KCN 602749567.

**3-POKOJOWE** Zabobrze 68 m kw. 145 tys. KCN 602749567.

**KAWALERKA** 42 tys. centrum, I piętro, 513-369-560. G2696-G

**MIESZKANIE** bliskie okolice JG 68 tys. KCN 602749567. G2697-G

**SPRZEDAM** mieszkanie 2-pokojowe w Piechowicach, 607-887-510. G1446-K

**SPRZEDAM** mieszkanie 112 m kw. ul. Matejki, Jelenia Góra 2500 zł/ m kw. Cena do negocjacji, 502-451-482. G1449-K

**REAL**  
tel. 516 082 114

**OSIEDLE POD DĘBAMI**  
Jelenia Góra

**MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ**

- ✓ Metraż od 48 do 129 m<sup>2</sup>
- ✓ Mieszkania z tarasami
- ✓ Mieszkania dwupoziomowe z balkonami
- ✓ Niecodzienna architektura
- ✓ Cena od 3000 zł brutto/1 m<sup>2</sup>
- ✓ Wspaniała lokalizacja, jeszcze lepsza cena.

www.osiedlepoddebami.com.pl firma@realnieruchomosci.com

**ZARZĄDZANIE WSPÓLNOTAMI MIESZKANIOWYMI**

**WESTA s.c.**  
ZARZĄDZANIE NIEMUCHOMOŚCIAMI  
licencja zaw. Nr 22656

tel./fax. 75 74 23 845  
ul. Bankowa 32 B p. 58-500 Jelenia Góra  
tel. kom. 508 568 606  
www.westa.jgora.pl biuro@westa.jgora.pl

- Zapewniamy pełną obsługę księgową, administracyjną oraz techniczną nieruchomości.
- Doradzimy wprowadzenie innowacyjnych usprawnień pozwalających na obniżenie kosztów utrzymania nieruchomości.
- Specjalizujemy się w pozyskiwaniu dotacji na remonty.
- Oferujemy profesjonalne zarządzanie za rozsądną cenę.

**NOWE mieszkania do sprzedaży**

cena od **3000 zł/m kw.**

2 i 3-pokojowe  
każdy lokal z balkonem

Jelenia Góra, ul. Przeskok  
Tel. 698-277-034; 604-752-003

**OSTATNIE WOLNE MIESZKANIA**

**CENY DO NEGOCJACJI!**  
ul. Nowowiejska 60B, Jelenia Góra

www.ogrody-paulinum.pl | tel. 512 17 17 15 | sprzedaz@ogrody-paulinum.pl

**wynajmie**  
salę gimnastyczną z zapleczem sanitarnym o pow. 121 m<sup>2</sup> na parterze budynku przy ul. Piłsudskiego 15 w Jeleniej Górze  
Tel. 75 75 515 99

**NAJTAŃSZE MIESZKANIA**  
1, 2, 3 - pokojowe i lokale usługowe w J.G.  
Sprzedaż bez pośredników  
Skuteczna pomoc w uzyskaniu kredytu!  
510-124-844

**LOCUS**  
Biuro Sprzedaży Mieszkań  
1 Maja 76/usługa 1C (od ul. Kochanowskiego)  
tel. 607 447 089 oraz 601 484 944  
e-mail: biuro@locus.wroc.pl  
www.locus.wroc.pl

**BUDYNEK MIESZKALNY Z USŁUGAMI NA PARTERZE:**

- atrakcyjna lokalizacja,
- doskonałe połączenie komunikacyjne,
- energooszczędne i nowoczesne technologie,
- budynek wyposażony w windy,
- miejsca postojowe w garażu podziemnym,

**GOTOWE LOKALE MIESZKALNE I USŁUGOWE**







**NAJNOWSZEJ GENERACJI TOMOGRAF 3D** UŚMIECH  
Przychodnia Chirurgii Stomatologicznej  
Jelenia Góra, ul. Moniuszki 5a, lokal 3  
Nowy budynek na tyłach Kauflandu  
Czynna pn-pt. 9.00-19.00  
CYFROWY ŚWIAT OBRAZOWANIA PRZESTRZENNEGO W STOMATOLOGII, LARYNGOLOGII, CHIRURGII... RZECZYWISTY TRÓJWYMIAROWY OBRAZ TO 100% GWARANCJI WŁAŚCIWEGO ROZPOZNANIA. DIAGNOSTYKA KONIECZNA W PLANOWANIU IMPLANTÓW ZĘBOWYCH  
BOISZ SIĘ DENTYSTY - MAMY DLA CIEBIE  
ZNIECZULENIE OGÓLNE ZWANE NARKOZĄ. ŚPISZ I NIC NIE CZUJESZ  
TEL. 75/75-595-44; kom. 691-560-011; e-mail: usmiech.jg@o2.pl www.usmiech.jgora.pl GABINETY KLIMATYZOWANE

**UMOWA Z: NFZ MEDICOVER LUX-MED**  
**PORADNIA GINEKOLOGICZNO - POŁOŻNICZA**  
dr n. med. Dorota Dobek | lek. med. Anna Spychalska  
lek. med. Ewa Rassalska | lek. med. Dariusz Golej  
**PORADNIA ONKOLOGICZNA - CHOROBY PIERSI**  
lek. med. Beata Słocka-Romaniuk  
dr n. med. Iwona Włodarska-Polińska  
dr n. med. Dorota Garmcarek-Lange  
lek. med. Sylwia Robak  
lek. med. Bożena Nadratowska-Marcinkowska

**NOWA JAKOŚĆ BADAN USG 4D**  
trójwymiar w czasie rzeczywistym  
W GINEKOLOGII, POŁOŻNICTWIE I DIAGNOSTYCE PIERSI  
• KOLOROWY DOPPLER I POWER DOPPLER - PRZEPŁYWY  
USG PRENATALNE PŁODU 11-13 tydzień ciąży  
• IMPLANTY PIERSI • LIPOSUKCJA  
pracownia mammograficzna  
pracownia USG  
biopsje piersi  
Zespół Doradni dla Kobiet  
**GINEKOMED Dorota Dobek**  
ul. Kiepury 77,  
58-506 Jelenia Góra,  
tel. 75/76-45-428 i 75/75-429-49

**Okulista** Małgorzata MARKIEWICZ  
specjalista chorób oczu  
Leczenie chorób oczu  
komputerowe badanie wad wzroku  
dobór okularów ■ pole widzenia  
pachymetria ■ bezdotkowy  
pomiar ciśnienia śródgałkowego  
płukanie dróg łzowych.  
Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00  
Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk"  
(vis a vis hotelu Europa)  
Rejestracja telefoniczna 603-613-058

**Ambasada Urody**  
ul. Moniuszki 5a/1a  
Jelenia Góra  
tel. 75 644 99 44  
tel. 75 643 16 87  
PEŁNY ZAKRES ZABIEGÓW MEDYCZNYCH  
CHIRURGIA LASEROWA I ESTETYCZNA  
KOSMETYKA KOMPLEKSOWA  
ciało, depilacja, pedicure medyczny,  
manicure, kłamy korekcyjne  
LASER Frakcyjny  
Usuwanie blizn, tatuaży, owłosienia  
KOSMETOLOGIA - pilingi medyczne  
Leczenie trądziku  
DIETETYKA KLINICZNA - konsultacje  
Botox, Kolagen, Restylane  
WIZAŻ  
tworzenie wizerunku, stylizacja, analiza kolorystyczna  
LASER eCO2  
Termoterapia  
MAKIJAŻ PERMANENTNY  
Smart Lipo  
FIZJOTERAPIA, USPRAWNIANIE  
Oxybrazja  
Radiage  
Iwona Łapińska - kosmetolog  
Jarosław Wilk - specjalista chirurgii ogólnej, lekarz medycyny estetycznej  
www.ambasadaurody.jgora.pl

**PRZYSTAŃ** Twórcza- Ciepliekie Centrum Kultury poszukuje instruktorów i lektorów: pozytywnie zakręconych, uwielbiających pracę z dziećmi: -warsztatów artystycznych, - warsztatów multimedialnych, - kursów językowych. Umowa zlecenie. Ul. P. Ściegiennego 5/7, 757122892; sekretariat@przystantworcza.pl G2589-G

**AGENCJA** towarzyska w Niemczech miasto Kiel nad morzem zatrudni dziewczyny. Wysokie zarobki od 2,5 tys. euro tyg., 100% bezpieczeństwa, dyskrekcji. Zapewniamy przejazd - proszę o telefony i smsy na numer tel. 0049/ 15773370957. G1239-K

**Chirurgia plastyczna, pełny zakres zabiegów**  
specjalista chirurgii plastycznej dr med.  
**Jakub Kratochwil**  
rejestracja  
75 6424558

**STOMATOLOGIA, RENTGEN, POGOTOWIE**  
Lek. stom. Grażyna Nałęcz-Socha  
Zespół Lekarzy specjalistów:  
Grażyna Nałęcz-Socha - protetyk ■ Marta Andrych dr. n. med. - ortodonta  
Artur Błaszczyszyn - chirurg, implantolog  
Magdalena Warzecha-Maksymczuk - lek. stom.  
J. Góra ul. Kiepury 77 (75)75-423-56  
pogotowie: 600-017-325

**PRZYJMĘ** do pracy recepcjonistkę w hotelu w Karpaczu. Tel. 698-769-396. G2591-G

**ZATRUDNIĘ** montażystę wiązarów MITEK. Tel. 512-307-937 - Wiązary Stanisławów. G2628-G

**RESTAURACJA** Pasja zatrudni pracowników na stanowisku kelner. Oferty prosimy składać codziennie od godz. 10.00-12.00. Tel. 75/64-30-535. G2650-G

**METAFORA PUB & Restaurant** zatrudni kucharza/kę z doświadczeniem. Pasja, chęć rozwoju mile widziana. CV ze zdjęciem proszę słać na: jjacak@wp.pl lub składać osobiście. Tel. 504-995-338. G2679-G

**FIRMA** Jeleniogóskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Spółka z o.o. zatrudni operatora rozcielaacza mas mineralno-asfaltowych. Wymagane doświadczenie. Tel. 603082329 email: jprd@jprd.pl G1399-K

**POŚREDNICTWO Pracy „Partner”** poszukuje opiekunek osób starszych do legalnej, dobrze płatnej pracy w Niemczech. Informacja tel. 75/64-72-250 lub 42, www.agencja-partner.pl G1451-K

**PRZYJMĘ** do pracy w Mysłakowicach kucharzy oraz pomoce kuchenne. Informacje pod numerem telefonu 512392437. G1454-K

**ZATRUDNIMY** głównego księgowego-Miejski Dom Kultury „Mufflon”. Szczegóły na www.muflon.sobieszow.pl tel. 75/7553770. G1497-K

**PRZYJMĘ** panią do pracy z Karpacza lub okolic. Tel. 75/7618225. G1498-K

**PILARZY** i ZUL-a zatrudni do pracy na terenie Niemiec. Wysokie zarobki. Kontakt: 791-394-203. G1499-K

**METAFORA PUB & Restaurant** zatrudni barmana z doświadczeniem. Pasja, chęć rozwoju mile widziana. CV ze zdjęciem proszę słać na: jjacak@wp.pl lub składać osobiście. Tel. 504-995-338. G2679-G

**ZATRUDNIMY** agentów do biura nieruchomości 721030567. G2699-G

**SPECJALISTA PEDIATRII CHOROBY PŁUC** medycyny rodzinnej  
**IRENA TRYGUB**  
dzieci, dorośli  
MEDICTA  
600-787-574

**7 LASER** www.doktorkotowicz.pl  
BRODAWKI - ZNAMIONA - WŁÓKNIAKI  
LASEROWA DEPIŁACJA  
OXYBRAZJA I MIKRODERMABRAZJA  
LASEROWE USUWANIE TATUAŻY  
BOTOX I KWAS HIALURONOWY  
Jelenia Góra Skłodowskiej 13  
501 39 16 04 888 91 91 99

**KRZYSZTOF CZERKASOW**  
specjalista chirurg ortopeda  
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.  
Jelenia Góra, Letnia 2  
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

**PRACA**

**PRACOWALEŚ** za granicą- zwrot podatku, 75/75-240-44; 601-55-44-10.

**KINDERGELD** Niemcy, 75/75-240-44; 601-55-44-10. F5391-G

**AVON** konsultantka, 692-494-164. G131-G

**SALON** erotycznego masażu w Heidelberg- Niemcy szuka atrakcyjnych pań. Zapewniam zakwaterowanie, obsługę w języku polskim i super zarobki. Tel. 0 0 4 9 / 1 7 5 - 2 4 0 - 7 0 - 3 5 ; www.wellnessdeluxe-massagen.de G2202-G

**ZATRUDNIĘ** panią do gotowania w ośrodku wczasowym w Karpaczu. Mogę zapewnić zakwaterowanie. Tel. 75/7619575. G2428-G

**BUDOWA-** 602-34-29-40. G2444-G

**ZATRUDNIĘ-** remonty mebli, 517-191-371. G2488-G

**ZATRUDNIĘ** od zaraz dekarza. Tel. 535-044-951; 506-027-079. G2501-G

**WYDZIERŻAWIĘ** szwalnie- cena 500 zł, tylko musisz dobrze szyć. Tel. 517-467-293. G2531-G

**ZATRUDNIĘ** stolarza- praca w terenie. Tel. 609-477-529. G2563-G

**ZATRUDNIĘ** panią do pralni chemicznej z doświadczeniem, 886-666-896. G2577-G

**OBDUKUCJE SADOWE ESPERAL**  
601-70-92-87

**NEUROLOG** WŁODZIMIERZ KOŚCICKI  
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.  
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345  
Godziny przyjęć  
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

**NAJNOWOCZEŚNIEJSZA APARATURA**  
**JEDNORAZOWA KURACJA ANTYNIKOTYNOWA**  
**LECZENIE ZABURZEŃ SEKSUALNYCH**  
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.  
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345  
Godziny przyjęć  
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

**UWAGA PALACZE**  
Rzucisz palenie po jednej wizycie.  
Terapie antynikotynowe,  
alkoholowe, alergie - wygaszanie.  
Rejestracja tel. 509-156-662  
**JELEŃ GÓRA, TEATRALNA 1**  
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

**DOM SENIORA "GRZEŚ"**  
KARPACZ, UL. M. SKŁODOWSKIEJ-CURIE 9  
www.domseniogrzes.pl  
- KAMERALNY  
- RODZINNA ATMOSFERA  
- CAŁODOBOWA OPIEKA  
- POBYTY KRÓTKO I DŁUGOTERMINOWE  
- RÓWNIEŻ Z CHOROBY ALZHEIMERA  
tel. 757619784  
607445996

**ProSenior.pl Firma ProSenior Sp. z o.o.**  
poszukuje osób chętnych do pracy w charakterze  
**opiekunka osób starszych**  
ze znajomością języka niemieckiego na terenie Niemiec.  
Oferujemy:  
■ legalną pracę ■ atrakcyjne wynagrodzenie  
■ zapewniamy wyżywienie i zakwaterowanie.  
Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV wraz ze zdjęciem na adres: E-mail: opieka@prosenior24.pl lub kontakt pod numerem telefonu: +48 22 343 94 51/50

**Hotel CORUM\*\*\* w Karpaczu zatrudni:**  
\* Recepcjonistki (wymagana znajomość języka niemieckiego)  
\* Kelnerów  
\* Kucharzy  
\* Kierownika hotelu (wymagana znajomość języka niemieckiego lub angielskiego, doświadczenie w hotelarstwie)  
Zgłoszenia prosimy kierować emailiem na adres hotel@corum.pl lub osobiście w godz. od 10 do 11 Karpacz ul. Kościuszki 12-14

**Firma Ładziński Zakłady Metalowe**  
zatrudnią:  
**KONSTRUKTORA**  
wymagania:  
- znajomość programów AutoCAD, Inventor  
- b.dobra znajomość j. niemieckiego  
- doświadczenie w projektowaniu konstrukcji stalowych, wsporczych  
- wykształcenie wyższe techniczne (preferowane budownictwo w spec. konstrukcyjno-budowlanej)  
Aplikacje prosimy przysyłać na adres:  
**biuro@prokostal.pl**

**Firma Ładziński Zakłady Metalowe**  
zatrudnią:  
**KONTROLERA JAKOŚCI**  
wymagania:  
- znajomość metrologii  
- doświadczenie na stanowisku  
- znajomość j. niemieckiego będzie dodatkowym atutem  
Aplikacje prosimy przysyłać na adres:  
**biuro@prokostal.pl**

**NAUKA**

**MATEMATYKA**, fizyka, chemia- tanio i fachowo. Tel. 660-768-324. F4229-G  
**TŁUMACZ** przysięgły języka angielskiego, 502-207-330. F4318-G  
**OSK** Champion- prawo jazdy- 999 zł, 887-095-840. G942-G  
**TŁUMACZ** przysięgły języka francuskiego- tłumaczenia, nauka, 606-110-774. G1465-G  
**MATEMATYKA**, fizyka, chemia- tanio. Tel. 606-62-82-49; 535-153-548. G2090-G  
**OSK „Plus”**, Kiepury 27B/1, Pijarska 32, kursy, weekendowe, ekspresowe, doszkalanie, raty, Tel. 502-266-499; www.plus.prawojazdy.com.pl G2091-G  
**TŁUMACZ** przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318. G2416-G  
**ANGIELSKI** 516125237. G2449-G  
**MATEMATYKA**, chemia, 783-746-977.

**ANGIELSKI**, rosyjski od podstaw, 885-414-696. G2461-G  
**PRZYGOTUJĘ** do egzaminu z matematyki, 691-952-248. G2639-G

**Wybierz zawód z przyszłością**  
**TECHNIK DENTYSTYCZNY**  
 nauka w systemie dziennym oraz weekendowym  
 kwalifikacje potwierdzone dyplomem państwowym  
 słuchacze zdobywają dodatkowe umiejętności wykraczające ponad program nauczania  
**POLICEALNE STUDIUM TECHNIKI DENTYSTYCZNEJ**  
 35-114 Zielona Góra, ul. Towarowa 14  
 tel. 68 452 16 61, 68 452 17 00  
 sekretariat@szkoladentystyczna.pl  
 www.szkoladentystyczna.pl

**HOTEL \*\*\***  
**Tango**  
 www.hotelitango.pl  
**Wesela marzeń**  
 tel. 601 834 644  
 kontakt@hotelitango.pl

**CENTRUM USŁUG EDUKACYJNYCH "WIED"**  
**Zespół Szkół Zaocznych**  
 w Jeleniej Górze ul. Paderewskiego 13  
 telefony 75/7619852; 509-478-537  
 www.przyjazna-nauka.pl  
 e-mail: gramor@poczta.onet.pl  
 ZAPRASZA ABSOLWENTÓW SZKÓŁ LICEALNYCH DO ZAOCZNEGO:  
**STUDIUM SPOŁECZNE**  
 - kształcące w zawodzie:  
 \* opiekun w domu pomocy społecznej  
 ZAPRASZA ABSOLWENTÓW SZKÓŁ GIMNAZJALNYCH DO ZAOCZNEGO:  
 \* Liceum Ogólnokształcące  
 Wszystkie szkoły posiadają uprawnienia szkół publicznych, zaświadczenia do ZUS i Urzędów Pracy  
 Serdecznie zapraszamy

**WESELA**- Restauracja „Nad Potokiem” w Kaczorowie, pieczone prosię, noclegi, 75/74-121-78, www.nadpotokiem.com  
**RODZINNY** Dom Pomocy „Jesienny Liść” posiada wolne miejsca dla osób starszych- Dziwiszów, 516-067-924. G1946-G  
**WRÓŻKA**, 723-048-348. G2656-G

Zapraszamy na **domowe obiady**  
 oprócz tego:  
 przygotujemy dania na:  wigile,  lunch biznesowy  oraz inne okazje.  
 Dostarczamy szybko pod wskazany adres.  
 W ofercie także domowe ciasta na każdą okazję.  
 Pasaż Handlowy Tesco, tel.: 533 78 08 01  
 mail: zapiecek-jeleniagora@wp.pl

**TOWARZYSKIE**

**PUSZYSTA** 36-latką z dużym biustem, 661-771-698.  
**DOJRZAŁA** brunetka z ładną piętęczką, 782-089-348. OSG2519-G-G  
**EROTYCZNA** masażystka, 785-156-727.  
**POCIĄGAJĄCA** kobieta dla starszych panów, 724-186-211.  
**SEKSOŃNA** blondi z ładnym biustem, 785-156-727. G2140-G  
**MARTA** prywatnie, 795-811-914.  
**WYJAZDY**, 795-811-914. G2486-G  
**CAŁUŚNA** Julia. Tel. 733-347-130.  
**EWUNIA**. Tel. 693-349-614. G2593-G  
**MŁODA** namiętna Magda zaprasza na full serwis, 888-177-906.  
**ZAPROSZE**, przyjadę, 602-861-000.  
**SZYBKIE** numerki w centrum, 501-830-202.  
**PRZYJMĘ** panie, 504-998-223.  
**CHŁOPAK**. Tel. 690-648-154. G2651-G  
**PUSZYSTA** 36-latką z dużym biustem, 661-771-698.  
**DOJRZAŁA** brunetka z ładną piętęczką, 782-089-348.  
**100,-/** godz., 517-866-429.  
**KWADRANS** na Zabobrze, 667-720-413.  
**KAMILA** 796-691-135.  
**DOJRZAŁA** Kaja, 885-319-656.  
**LENA**, 782-115-982.  
**SEKSOŃNA** trzydziestolatka, 796-691-134.  
**NIE** piękne lecz umiejętnie 100,-/ godz., 697-577-650.  
**DOJRZAŁE** panie zapraszają, 517-681-501. G2663-G  
**ZGRABNA** i zadbana 40-latką zaprosi full serwis od 12.00, 691-943-975.  
**PODEJMĘ** współpracę z dziewczyną- wysokie zarobki, 693-610-396.

**INGA** 40-latką zaprasza na miłą zabawę od 12.00, 514-587-388.  
**SUPER** Agnieszka 30-latką zaprasza na miłą zabawę od 12.00, 782-604-903.  
**BLONDYNKA** od 8.00, 782-719-364.  
**„FRANCUZ”** jak lubisz 728-271-237.  
**KWADRANS** w centrum, 782-719-364.  
**MARTYNA**, 728-271-237. G2689-G  
**BOLESŁAWIEC** Agata 36 lat, zaprasza, tel. 723-272-926. G1351-K

**WETERYNARYJNE**

**ODDAM** kotki, 517-708-696. G1453-K

**TURYSTYCZNE**

**PRZEWOZY** osobowe: Niemcy, Belgia, Holandia Austria z adresu na adres. www.jgexpres.pl 75/75-263-85; 502-451-470. Biuro: Jelenia Góra, ul. Długa 4/5. Zapraszamy. F4509-G  
**MONACHIUM**, Jezioro Bodeńskie; www.kamilbus.pl 75/78-13-910; 604-419-643.  
**HAMBURG**, Bremen i okolice z adresu na adres, 75/78-13-910, 604-419-643.  
**LICENCJONOWANY** przewóz osób do Niemiec. Z adresu na adres, szybko, tanio, solidnie, bezpiecznie, 75/78-13-910; 604-419-643; www.kamilbus.pl F5148-G  
**LICENCJONOWANY** przewóz osób do Berlina, 609-605-223; 75/78-13-910.  
**BERLIN-** codziennie, lotniska, 609-605-223; 75/78-13-910. F5149-G  
**„WOJTEX”** Polska, Niemcy tanio; www.buswojtex.pl 75/721-07-26; 601-696-751. G61-G  
**BERLIN-** najtaniej, 75/75-212-33; 506-105-413. G1024-G  
**TANIE** wczasy Władysławowo, 58/67-41-357. G1553-G  
**BERLIN** przewozy. Tel. 75/64-920-90; 603-425-425. G1839-G  
**PRZEWOZY** do Niemiec, 663-226-009; 75/75-22-940.  
**PRZEWOZY** do Frankfurt, Stuttgart, Monachium, 75/75-22-940; 663-226-009.  
**PRZEWOZY** do Essen, Dortmundu, Siegem, 75/75-22-940; 663-226-009.  
**WWW.MAXIMTRANS.PL** G2160-G  
**PRZEWOZY** osobowe „Dario” Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydario.pl G2346-G

**TOP-TRANS** przewozy osobowe do Niemiec i Holandii, pełny pakiet ubezpieczeń, auta klimatyzowane, szybko i wygodnie, z adresu na adres, szósty przejazd 50% gratis, 75/75-33-219, 601-94-64-24; www.top-trans.jgora.pl G2470-G

**MPT-** przewozy na lotniska: Praga, Berlin, Wrocław, Drezno. F-ra VAT. Tel. 607-763-204. G2545-G  
**LOTNISKA-** przewozy, 602-120-624. G2660-G

**PEGAZ.** Przewozy osobowe do Niemiec- najlepsza cena 175 zł/ za osobę. Rabaty dla opiekunek. Tel. 748-187-464; 665-359-696; www.przewozy-pegaz.pl G2683-G

**DAR-POL** przewozy osobowe Niemcy Północne, 75/75-18-255, 607-222-369.  
**BERLIN-** Hamburg- Bremen okolice, 607-222-369, 75/75-18-255.  
**DAR-POL** przewozy lotniska Berlin Drezno Lipsk, 607-222-369.  
**DAR-POL** przewozy osobowe Niemcy Południowe, 75/75-18-255; 607-222-369.  
**HEILBRONN:** Stuttgart- Freiburg okolice, 607-222-369; 75/75-18-255.  
**NURNBERGIA** Monachium Jezioro Bodeńskie i okolice, 75/75-18-255; 607-222-369.  
**DAR-POL** przewozy osobowe Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Sigen, Koblenz, Frankfurt (okolice), super ceny, 607-222-369; 75/75-18-255.  
**DAR-POL** przewozy osobowe do Niemiec z adresu na adres bez przesiadki, 75/75-18-255; 607-222-369. G2688-G  
**ELJAN-TRANS** przewozy krajowe- międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl G2691-G

**LICEUM dla DOROSŁYCH**  
 lepsze niż dobre Uprawnienia szkoły publicznej od 1998 r.  
 W PRYWATNYM CENTRUM KSZTAŁCENIA KADR W Jeleniej Górze ul. Mickiewicza 10, tel. 75 64 94161  
 Wypożyczamy podręczniki i programy multimedialne Zajęcia w piątki i soboty  
 Zwracamy koszty dojazdów ZAPISY DO KLAS 1, 2 i 3  
 Oplacamy opiekę dla małych dzieci DO 30.08.2013  
 Dodatkowe zajęcia z języków obcych i matematyki  
 Materiały z zajęć w internecie **TY - NIE PŁACISZ!**  
 Projekt „Kształcenie z wyobraźnią” finansowany ze środków Unii Europejskiej  
 KAPITAŁ LUDZKI NARODOWA STRATEGIA INICJATYWA UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY  
 SPRAWDŹ www.pckk.pl tel. 75 64 94 161

**DOLNOŚLĄSKI ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO**  
 OKZ Jelenia Góra, ul. 1 Maja 27 (nad Domem Towarowym)  
 tel./fax (75) 75-246-40; 601-751-654; (75) 64-38-777  
**KURSY ZGŁOSZENIA W SIEDZIBIE OŚRODKA**  
 1. Specjalista ds. kadr i płac  
 2. Pedagogiczny dla osób zatrudniających uczniów.  
 3. Obsługa komputera i internetu.  
 4. Kasjer walutowo-złotowy.  
 5. Kierowca wózków widłowych.  
 6. Spawanie elektryczne, gazowe i w osłonie CO<sub>2</sub>.  
 7. Szkolenia BHP i ppoż.  
 8. Przewóz towarów niebezpiecznych.  
 9. Transport drogowy taksówką.  
 10. Certyfikat kompetencji zawodowych przewodników.  
 11. Operator koparkoładowarek, ładowarek i koparek.  
 12. Operator pilarek spalinowych.  
 13. Bukieciarstwo.  
 14. Elektryk - eksploatacja i dozór.  
 15. Palacz kotłowni c.o.  
 16. Tworzenie stron www.  
 17. Obsługa kas fiskalnych

**MATRYMONIALNE**

**„AMOR”** Jelenia Góra, Promocja 50%, 75/75-23-084, 600-983-771. G2692-G  
**DUET-** Lubań, 604-361-418. G579-K

**RÓŻNE**

**ZESPÓŁ** wesela, 693-735-247. G316-G  
**FOTOGRAFIA** ślubna, okolicznościowa, 664-483-309; www.wobiektywie.jgora.pl G344-G  
**ZESPÓŁ** Family wesela, 605-210-566; www.family.jgora.pl G1650-G

**Ośrodek Szkolenia Zawodowego Ochotniczych Hufców Pracy we Wrocławiu**  
 tel. 71 373 12 20  
**Organizuje w Ośrodku Szkolenia i Wychowania OHP w Mysłakowicach ul. Jeleniogórska 20**  
 tel. 509 718 341, 75 71 31 533

**kursy operatorów maszyn budowlanych i drogowych**  
 ➔ **KOPAREK – 1500 zł**  
 ➔ **ŁADOWAREK – 1500 zł**  
 ➔ **KOPARKOŁADOWAREK – 1500 zł**  
**UPRAWNIENIA PAŃSTWOWE**  
 Ponadto szkolimy operatorów wszystkich klas:  
 ➔ **ZAGĘSZCZAREK I UBIJAKÓW WIBRACYJNYCH – 600 zł**  
 ➔ **PRZECINAREK DO NAWIERZCHNI DRÓG – 600 zł**  
 ➔ **NARZĘDZI UDAROWYCH RĘCZNYCH – 600 zł**  
 ➔ **PIŁ DO ŚCINKI DRZEW – 600 zł**  
 ➔ **MONTAŻYSTÓW RUSZTOWAŃ – 800 zł**  
 Zapraszamy do skorzystania z naszych usług.  
 www.osz.wroclaw.pl e-mail: szkolenie@ocsm.com.pl  
 Szkolenia są realizowane na mocy Rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 20.09.2001r. (Dz.U. Nr 118, poz. 1263)

**Night Club** 15:00 – 6:00  
**Riviera**  
 Kaczorów  
 tel. 75 741 22 71  
 kom. 508 082 972

**Night Club** 20:00 – 6:00  
**Wyspa**  
 Jelenia Góra ul. Wyspiańskiego 13  
 tel. 75 / 752 44 87

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ



**Polujemy naprawdę**

www.nj24.pl **ROWINY**

**Fabryka okien PCV**  
Montaż, serwis, raty.

Okucia WINK-HAUS

Transport GRATIS!

Okna i okna dachowe, drzwi, rolety, parapety

Jelenia Góra - Łomnica  
ul. Kolejowa 18 a /obok GS/  
tel./fax (075) 714 14 70

Ogłoszenia także w Internecie

Tylko **3 zł netto!**

Wyslij ogłoszenie e-mailem:

**bo@nj24.pl**

**CIEPŁE Okna PCV bez ołowiu DRZWI**

- Okna i drzwi z PCV, drewna i aluminium
- Drzwi antywłamaniowe GERDA
- Drzwi wewnętrzne i zewnętrzne
- Okna dachowe
- Rolety
- Bramy garażowe
- Ogrody zimowe

**SPRZEDAŻ RATALNA**

**PAWILON** obok Pokker Office  
58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 150  
tel./fax 76-49-599, 601-834-996

www.profil.jgora.pl  
e-mail: oknoprofil@wp.pl

**PROFILE 70-90 mm**

**OKNA DRZWI PCV DREWNO ALUMINIUM WITRYNY PARAPETY ŚIA PIETRUCHA ROLETY OKNA DACHOWE**

PPHU "JAREX"  
Jelenia Góra, ul. Przesmyk 3 (koło Zajeźdźni MPK)  
Telefon: (75) 7649-361; (75) 7678-844  
jarexokna@gmail.com

**RATY**

www.jarexokna.pl

**OKNA DRZWI**

**NOWOŚĆ - OKNA 7-KOMOROWE ISLO ENERGY**

STALOWE ALUMINIOWE POKOJOWE WEJŚCIOWE ANTYWŁAMANIOWE P.POŻ

**ROLETY ZEWNĘTRZNE BRAMY GARAŻOWE PARAPETY ROLETKI KLAMKI**

Certyfikaty Zapewniamy profesjonalny pomiar i montaż oraz fachowe doradztwo

**RATY!** MAX II s.c.  
58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 32a, tel./fax (75) 64-310-17 www.drutex.com.pl

**TANIE OKNA**

P.P.H.U. "Kazak"

- Zaluzje, moskitiery rolety materiałowe
- Ceny promocyjne
- Serwis okien PCV
- Ulga dla rencistów i emerytów

www.okna.jgora.pl

ul. Cinciwały 9, Jelenia Góra  
tel. 75 64 322 82 w godz. 9-16

**OKNA DRZWI PARAPETY ZALUZJE**

tylko u nas **veka** i **GEALAN** w rewelacyjnej cenie!!!

"LECH-PLAST"

POSIADAMY ATESTY CERTYFIKATY

58-500 Jelenia Góra, ul. W. Polskiego 39/2  
(75) 75 34 209  
601-43-11-61

**składy i okien drzwi**

najwyższa jakość najniższa cena

DRUTEX aluplast dobroplast INVADO Masonite

**IMPOL**

Zapraszamy:  
Jelenia Góra, ul. Wolności 127  
tel. 509 314 384

www.impolsc.pl

Teraz taniej nawet do 30 %\*\*

Drzwi Roka "3950 zł"

Brama Roka "2690 zł"

ul. Wincentego Pola 8, 58-500 Jelenia Góra  
tel./fax 75/75-333-65  
tel. kom. 693-399-277

Hormann - Fan Jelenia Góra  
e-mail: biuro@fan.jgora.pl Autoryzowany Partner Hormann Polska

**TURYSTYCZNE C.D.**

**DOBRY** wypoczynek Międzywodzię-pokoje z łazienkami, balkonami nad morzem, www.gruwi.pl/wczasasy; 91/381-48-35; 608-821-370. G165-K

**REWAL** 50 m morze, wczasasy, 91/386-26-11, 502-550-864, www.tedi.pl G485-K

**JEDNODNIOWE** wycieczki autokarowe z Karpacza, Jeleniej Góry, Kowar i in. do Wiednia, Pragi, Berlina, Drezna, Skąlnego Miasta i inne. Informacje na www.bakar.info 601556495.

**BIZNES**

**BIURO** Rachunkowe, 75/64-38-224; 606-940-585. F4572-G

**BIURO** Rachunkowe. Tel. 75/64-67-789 dla nowych klientów pierwszy kwartał z dużym rabatem. Serdecznie zapraszamy w godz. 9.00- 16.00. G1645-G

**NAJTAŃSZY** lombard „Aleksis” zaprasza do swoich punktów w Jeleniej Górze: Armii Krajowej 9, tel. 75/76-46-183; Zabobrze, pl. Targowy 75/643-87-47. Nasze zalety to: najniższe odsetki, miła i cierpliwa obsługa, długoletnia tradycja. Prowadzimy skup i sprzedaż złota, komputerów, tabletów, telefonów itp. G2111-G

**BEZPŁATNE** porady prawne- każdy wtorek w Jeleniej Górze, 602-46-78-12. G2267-G

**PRAWNIK** porady, sporządzanie pism, windykacja, 75/641-65-66, 606-245-298. G2534-G

**BOCIAN** pożyczki- gotówka do domu klienta, bez BIK, dzwoni teraz: 515-065-300. G2684-G

**KANCELARIA PRAWNA**

- parady prawne
- sprawy spadkowe i rodzinne
- windykacja należności

Tel. 506-094-003 lub 502-722-887  
ul. Armii Krajowej 3/1  
58-500 Jelenia Góra

**Dom KREDYTOWY Invest**

**GOTÓWKI I KONSOLIDACJE** do 300 tys. zł na 10 lat oraz bez BIK, akceptujemy dochody z zagranicy

**SAMOCHEODOWE NA OŚWIADCZENIE FIRMOWE** zdolność na przychodach, kredyty na oświadczenie

**HIPOTECZNE** oferty 27 banków, nie pobieramy prowizji

**ODDŁUŻENIA I CZYSZCZENIE BIK!!!**

ul. 1 Maja 65 lok. 2  
58-500 JELENIA GÓRA  
tel. 75/752-57-57; kom. 794-784-253

**DCK GLOBAL FINANT**

Tylko u nas **NA TELEFON**

**Biznes Pożyczka do 500 000 zł**

dla osób fizycznych i spółek cywilnych.

- Zadzwoń i złóż wniosek
- Decyzja w 5 minut

Sobieszów, ul. Cieplicka 185 75 77 31 250  
Bogatynia, ul. Daszyńskiego 2 696 078 026

**nj24.pl**

**Pogromcy dzikiej zieleni**

Kto chce uporządkować spłataną zarośla i godziwie się równymi kręwdami trawnika, potrzebuje sprawdzonych, solidnych urządzeń - takich jak kosi mechaniczne STIHL. Niezależnie od tego, czy jesteście Państwo profesjonalistami czy okazjonalnymi użytkownikami, wybierając markę STIHL dokonujecie Państwo skutecznego wyboru.



**STIHL**

Jelenia Góra, ul. Podwale 11  
75 75-250-83

# Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: Magdalena Bułgajewska

Zajęcie: prezes Klubu Piłki Ręcznej Jelenia Góra

**1. Mieszkam tu, bo...**

Tutaj się urodziłam. Cieplice to piękne miejsce. Jestem uzależniona od widoku gór. Mam wielki sentyment do parków: Zdrojowego i Norweskiego.

**2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałam:**

Lekcja z umiejętności podejmowania samodzielnych decyzji, za które w pełni ponosi się odpowiedzialność. Uświadomienie sobie, że nie zawsze łatwe decyzje powinnam podejmować w zgodzie z moim własnym „ja”, a nie na przekór. Dobre rady znajomych są cenne, ale samodzielność w dokonywaniu wyborów jest bezcenna.

**3. Ten pierwszy raz:**

Pierwszy lot szybowcem, pierwszy namalowany obraz, pierwszy krzyk mojego dziecka, syna Mateusza, pierwszy sukces i pierwsza porażka. Wszystko równie istotne, wszystko wywierające wpływ na to, kim naprawdę jestem.

**4. Przebój życia:**

Zostawić staczające się na luzie auto przed nadjeżdżającym autobusem. A tak na serio. Może Edyta Geppert i jej przebój „Kocham cię, życie”. Nie. Chyba bardziej adekwatny i ponadczasowy byłby Czesław Niemen i jego „Dziwny jest ten świat”.

**5. Wkurza mnie:**

Brak tolerancji, ludzka głupota i zazdrość oraz istne fale zawiści. I gotujące mleko, które wylewa się z garnka, gdy odwrócę się na chwilę.

**6. W życiu nie umiem się obejść bez:**

Dobrej książki, moich farb i węgla, przyjaciół, muzyki i filiżanki kawy o poranku.

**7. Gdybym dostała 100 tys. zł:**

Zwiedziłabym Stany Zjednoczone, Japonię i ponownie wróciła do Australii. Podróże to jedna z moich wielu pasji. Ktoś mądrze powiedział, że to, co w życiu zobaczysz oraz to, czego się nauczysz, to rzeczy, których nikt nigdy nie będzie w stanie ci odebrać...Zatem tej myśli się trzymam.

**8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłabym:**

Na dzień dzisiejszy nie widzę kandydata, który zrobiłby porządek w naszym zepsutym i najeżonym absurdami kraju. Niewątpliwie powinna to być osoba całkowicie apolityczna, która panowałaby, a nie rządziła. Persona ponad podziałami, która uleczyłaby Polskę, zagwarantowała poczucie bezpieczeństwa i godne życie wszystkim obywatelom. A może Mały Książę?

**9. Za późno na:**

Nigdy na nic nie jest za późno. Jeśli wierzysz w siebie, możesz zdobywać świat, naprawiać błędy z przeszłości. Możesz wszystko, tylko uwierz i zbierz odrobinę chęci.

**10. Ulubiona anegdota:**

Lubię cytować jednego z moich ulubionych reżyserów filmowych Wood'ego Allena: „Jeśli chcesz rozmieszyć Boga, opowiedz mu o twoich planach na przyszłość”.

Henryk Stobiecki



H. STOBIECKI



## Brawa i gwizdy

**Brawa dla:**

Sławomira Antoniewskiego i Marika Szota z „Przymierza” im. Opata Bernarda Rosy i dwójki młodych wolontariuszek za zorganizowanie w Lubawskim Domu Kultury szkolenia z zakresy podstawowej obsługi sprzętu komputerowego dla osób starszych. Brawa dla firmy „Gambit”

za wyposażenie seniorów w materiały niezbędne do nauki.

(stob)

Sudeckiego Bractwa Walońskiego ze Szklarskiej Poręby, którego członkowie uczestnikom sobotniej mszy św. na szczycie Śnieżki wręczali wyjątkowy certyfikat. Upoważniał on do odebrania w Starej Chacie Walońskiej medalionu Św. Wawrzyńca wraz z ametystem.

(stob)

Kamiennogórskiego starosty, Ewy Koemby, która w Jaczkowie

zdobyła złoty medal w pierwszych mistrzostwach Dolnego Śląska samorządowców w kolarstwie szosowym na dystansie 11,4 km.

(stob)

Koła Łowieckiego „Knieja” w Lubawce za realizowanie wielu projektów edukacyjnych skierowanych do najmłodszych mieszkańców.

(stob)

**Gwizdy dla:**

Właścicieli posesji w Cieplicach, m.in. przy ulicy PCK czy Wolności, którzy nie dbają o należyte utrzyma-

nie krzewów rosnących przy ogrodzeniach. Długie gałęzie wystają zza ogrodzeń, smagając przechodniów po głowach. Miejscami krzewy są tak wybujałe, że piesi muszą zejść na jezdnię, żeby ominąć zarośnięte miejsca. Apelujemy do właścicieli, którzy nie dbają o przycinanie krzewów - tu nie chodzi tylko o estetykę, a o bezpieczeństwo pieszych.

GOK

Organizatorów niedawnego Maratonu Karkonoskiego w Szklarskiej Porębie. Spora grupa

biegaczy, ich rodzin i znajomych na próżno czekała na dekoracje zwycięzców w poszczególnych kategoriach wiekowych. Na długo po zakończeniu imprezy organizator oświadczył, że na taką dekorację na scenie nie zgodził się delegat techniczny. Wystarczyło ogłosić ten komunikat przez mikrofon. Mimo, że uczestnicy chwalą imprezę za dobrą organizację i wspaniały klimat, to pewien niesmak pozostał.

GOK

## Krzyżówka nr 33

**POZIOMO:** 1. Lot za kaszą, - 5. Zapchlony kolega, - 9. Intres na dnie, - 10. Cytrus północy, - 11. Oczarowanie po przejściach, - 16. Podzielony głosami, - 17. Już tutaj dawno nie mieszka, - 20. Z gorszą jakością, - 21. Po Kerkirze, - 22. Między nogawkami, - 24. Balboa prywatnie, - 27. Tył kasztana, - 28. Przemieszcza się kanałami, - 29. Niemiecki zastępca, - 30. Niechęć władzy, - 31. Sztuka lania wody.

**PIONOWO:** 1. Na ulicy bez adresu, - 2. Drzy pod krzakiem, - 3. Czepia się w dżungli, - 4. Biję jak żyjesz, - 5. Podkreśla nostalgię na fotografii, - 6. Część niemieckiej prawicy, - 7. Płynię na połowach, - 8. Dla chana przygotowana, - 12. Od wodnicy, po kil, - 13. Duże w brawurze, - 14. Brane z panną, - 15. Ofiara losu, - 18. Odbierana w budzie, - 19. Żegnana przez Chandlera, - 21. K w SI, - 23. Dżdżolubny, - 24. Został u chama, - 25. Dopiero zdobywa, - 26. Nie przeszkadza mu brak pracy.

(rap)

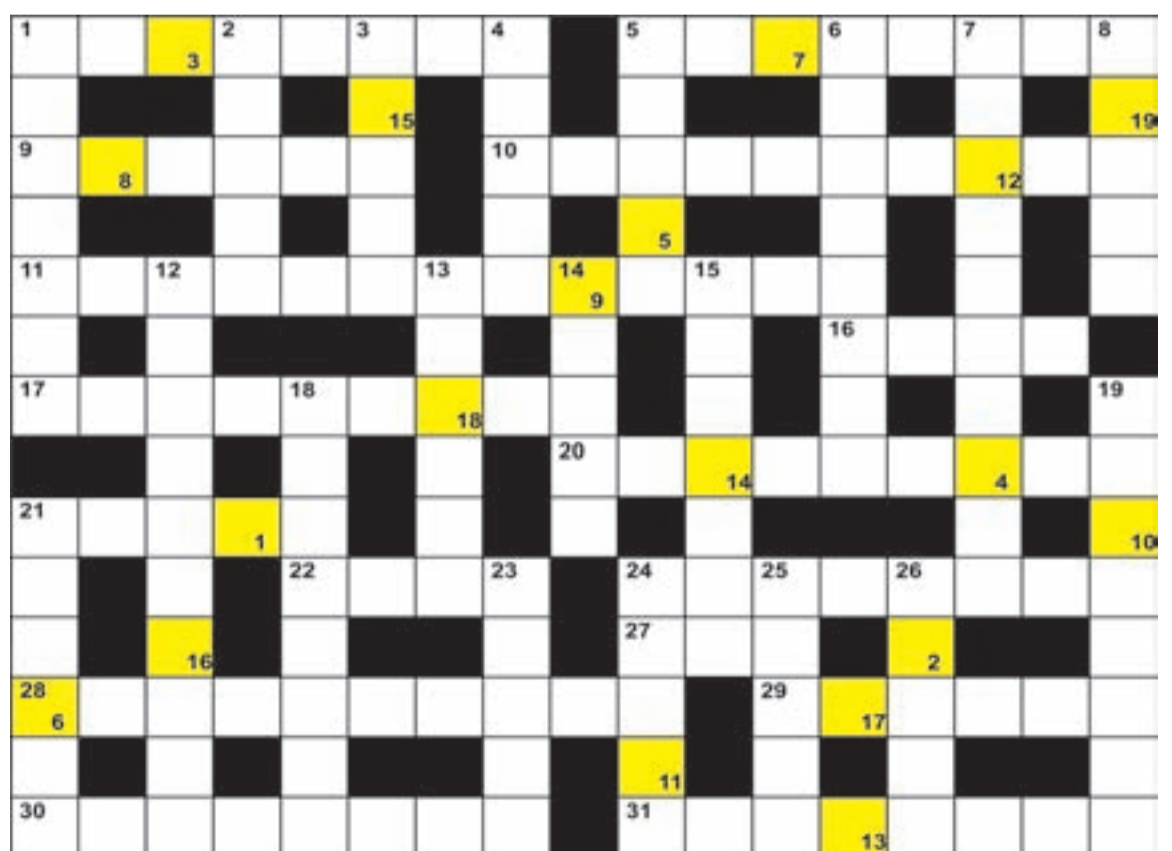
W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

Rozwiązanie wszystkich haseł krzyżówki jest dostępne na stronie [www.nj24.pl](http://www.nj24.pl) w zakładce rozmaiści.

**Rozwiązanie krzyżówki nr 31**

**TEATRY ULICZNE**

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 31 nagrodę pieniężną w wysokości 50 zł otrzymuje Sylwia Potaczek z Komarna.



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

**KUPON NR 33**

## JELEŃ SALONOWY



Kim jest tajemnicza dama, która przez całą odpustową mszę jako jedyna kobieta siedziała na honorowym miejscu obok prezydenta Czech **Miloša Zemana**? To legenda Karpacza, powszechnie znana, ceniona i kochana właścicielka cukierni - kawiarni „Spokojna”, **Maria Krzysostek**. Pomimo wieku plus 80 imponuje niespożytą energią, temperamentem, humorem i miłością do muzyki. Do niedawna śpiewała w zespole „Złota Aura”. Jest obecna na każdej imprezie kulturalnej w mieście pod Śnieżką i w regionie jeleniogórskim. Pani Maria słynie z dobrego serca i hojności. Od 41 lat charytatywnie wspiera ubogie osoby i rodziny, różne instytucje i lokalne przedsięwzięcia. (5)



Kim jest tajemnicza dama, która przez całą odpustową mszę jako jedyna kobieta siedziała na honorowym miejscu obok prezydenta Czech **Miloša Zemana**? To legenda Karpacza, powszechnie znana, ceniona i kochana właścicielka cukierni - kawiarni „Spokojna”, **Maria Krzysostek**. Pomimo wieku plus 80 imponuje niespożytą energią, temperamentem, humorem i miłością do muzyki. Do niedawna śpiewała w zespole „Złota Aura”. Jest obecna na każdej imprezie kulturalnej w mieście pod Śnieżką i w regionie jeleniogórskim. Pani Maria słynie z dobrego serca i hojności. Od 41 lat charytatywnie wspiera ubogie osoby i rodziny, różne instytucje i lokalne przedsięwzięcia. (5)

Za wysokie państwowe odznaczenie szef sejmiku województwa **Jerzy Pokój** zebrał dziesiątki gratulacji, wyściskali go partyjni koledzy i ludzie gór. Skąd zatem głęboka zaduma? Jako wiceprzewodniczący dolnośląskiej PO został bardzo zaskoczony wypowiedzią eurodeputowanego i szefa wrocławskiej Platformy Jacka Protasiewicza. Realizacja zaproponowanego prezydentowi Rafałowi Dutkiewiczowi powrotu do koalicji z PO, może gruntownie przemodelować wrocławską, ale i dolnośląską scenę polityczną. Od 2008 roku oba środowiska twardo konkurują również w sejmiku województwa. - Ta propozycja jest niepotrzebna, bo w sposób skrajny narusza dotychczasowe ustalenia, których dokonywały władze regionalnej Platformy i jej działacze - skomentował pomysły Jerzy Pokój. - To początek kampanii wyborczej pana Protasiewicza. Szef sejmiku ma powody do zmartwień. W Platformie zapowiada się gorący koniec lata. (5)



Matka lubomierskiego festiwalu filmowego, **Jadwiga Sieniuc** i jeden z licznych ojców imprezy, **Olgierd Poniżnik**, podczas inauguracyjnej tegoroczny festiwal wystawy retrospekcyjnej na Zamku Czocha. Oczywiście nie mogli sobie podarować wspominek. Pani Jadwiga przywołała jeden z pierwszych festiwali, gdy O. Poniżnik wypytywał ją, kto z aktorów w tym roku przyjedzie. Odparła, że m.in. Paweł Burczyk. Pan Olgierd na to: a kto to jest Burczyk? W tym momencie wszyscy obecni na wernisażu goście ryknęli śmiechem, bo obecnie Paweł Burczyk jest już od dawna zięciem Olgierda Poniżnika... Przywołano jeszcze wiele innych nazwisk związanych z różnymi anegdotami, a jeden z uczestników wydarzenia malowniczo podsumował, że trzeba było zamku, żeby się wszyscy spotkali! (8)



**Zespół folkowy „Szyszak”** z Zachełmia koncertuje w miejscach charakterystycznych dla Karkonoszy i Przedgórze, ale też w miejscach niecodziennych. Wystąpił na Chojniku, Odrodzeniu, Małym Szyszaku, w „Strzesze Akademickiej”, Domu Tyrolskim, w kurortach gminy Podgórzyn, na Dworze Czarne, w muzeach i zabytkowych kościołach. Najnowsza propozycja dotyczyła folklorystycznej muzyki karkonoskiej przed Domem Śląskim. Niestety, dyrekcja KPN-u nie zgodziła się na plenerowy koncert, dlatego „Szyszaka” w pełnym składzie można było posłuchać tylko w schronisku. Na pamiątkę muzykom i solistce, **Aleksandrze Jurczenko**, pozostała grupowa fotka na tle Śnieżki. - W najbliższą niedzielę (18 bm. o godz. 14), znów zagramy na dziedzińcu zamku Chojnik - zaprasza turystów **Maciej Gałęski**. (5)

W sobotnie przedpołudnie na szczyt Śnieżki wjechało kilkanaście osobowych aut terenowych z VIP-ami z Polski i Czech. Poseł PO, szef sejmowej komisji spraw zagranicznych **Grzegorz Schetyna**, dolnośląski wicemarszałek **Jerzy Łuźniak** i zastępca prezydenta Jeleniej Góry **Hubert Papaj** wybrali zdrowszy sposób. Dziarsko i bez zadyszki wędrowali w górę od Domu Śląskiego. Pieszo też wrócili. Przewodnicy sudeccy nie mieli najmniejszych zastrzeżeń do strojów i obuwia „okazjonalnych” karkonoskich turystów. Cztery z panów, komendant miejskiej policji w Jeleniej Górze **Zbigniew Ciosmak**, dodatkowo dokumentował górski spacer kolegów wysokiej klasy cyfrowym fotoaparatem firmy Canon. (5)



Dyrektor Zespołu Szkoły Podstawowej nr 15 i Gimnazjum nr 5 **Zbigniew Stępień** i zarazem prezes klubu Karkonosze Sporty Zimowe bardzo często jest na budowie ścieżki narciarskiej w Sobieszowie. To z jego inicjatywy zaprojektowano dwa przepusty, dzięki czemu woda nie będzie przelewała się przez drogę. Projektant nie zauważył, że droga ma przecinać strumyk albo że idzie przez las i konieczna jest wycinka samosiejek. Z. Stępień zdradził nam też, że jak tylko dowiedział się, kto wygrał przetarg na to zadanie, spotkał się z właścicielem firmy, zawiązał go własnym samochodem do Dusznik Zdroju, postawił obiad i oprowadził go po niemal identycznej ścieżce, jak ta, która miała być budowana pod Chojnikiem. Wskazał na dobre rozwiązania, służące narciarzom i rolkarzom. Jedno tylko jest niesprawiedliwe: jak to bywa w projektach unijnych, do ich obsługi jest wpisanych wielu urzędników, których nawet nie było na miejscu albo ich obecność była incydentalna. Otrzymują profity za opiekę nad projektem. Pan Zbyszek - pomysłodawca budowy tej trasy - wszystko to robi społecznie. (12)



## PORTRET Z ŁAPĄ



**Lucyna Stachowiak (pielęgniarka w jeleniogórskim szpitalu) i Kiara (spaniel „kanapowy”)**

Kiara jest kolejnym psem i niejedynym czworonogiem w domu, w którym miłość do zwierząt jest cechą rodzinną. Rozpieszczana spanielka żyje w znakomitej komitywie z niebieskim persem Mogtajem.

Lucyna i jej mąż Czesław przerzucają się opowieściami o psach, które wcześniej były w ich rodzinie. O Filucie wziętym z plebanii i sznauercie Dianie, po odejściu której zarzekali się, że już nigdy nie będą mieli psa w domu, bo nie mogli przeżyć tej straty.

Wytrzymali niedługo. Któregoś dnia, a było to już 7 lat temu, pojechali na giełdę i zobaczyli sprzedawane tam psie maleństwa.

- To była miłość od pierwszego wejrzenia... - przyznaje Lucyna

- Jak tylko wzięła ją na ręce, nie pozostało mi nic innego, jak tylko wyciągnąć portfel i zapłacić za szczeniaka - dodaje jej mąż.

Kiara jest kochanym kanapowcem. Nieustannie rozpieszczana i przytulana, najchętniej spędza czas, wylegując się razem ze swoimi właścicielkami. Nie pozostawia przy tym wątpliwości, z kim trzeba się czule przywitać po każdym powrocie do domu.

- ma swój prawdziwy powitalny rytuał. Trzeba natychmiast rzucić wszystko, co trzyma się w rękach i zanim zrobi się choć jeden krok, koniecznie trzeba przytulić Kiara, inaczej nie odpuści i nie będzie spokojna.

Toczone przy domowym stole opowieści o psim przyjacielu, co rusz doprowadzają do uroczej kłótni o to, czy właściwie jest pies - Lucyny czy Cześka.

Rodzinną batalię śmiechem komentuje ich córka:

- Wiedziałam, że tak się to skończy, bo oboje mają lekkiego hopla na jej punkcie, oboje za nią szaleją i oboje ją rozpieszczają - wyjaśnia Kasia, której Kiara zawdzięcza imię.

Daniel Antosik

## Horoskop

**BARAN**  
21 III - 20 IV

Relacje ze Skorpionami, przynajmniej w tym tygodniu, powinieneś zdecydowanie ograniczyć. Postaw na luz, zwolnij tempo pracy - Twoje akumulatory są na wyczerpaniu.

**BYK**  
21 IV - 21 V

Ludzie postrzegają Cię jako optymistę i twardziela - nie wyprowadzaj ich z błędu. Założone działania przeprowadź konsekwentnie - żale i pretensje wstaw do kąta (na razie).

**BLIŹNIĘTA**  
22 V - 21 VI

Prawie udało Ci się wprowadzić w życie wszystkie plany, ale musi do Ciebie w końcu dotrzeć, że za wszystko się płaci. I to nie zawsze pieniędzmi.

**RAK**  
22 VI - 22 VII

Zaskoczy Cię lawina nieprzewidywalnych sytuacji. Posłuchaj rady najbliższej Ci osoby, póki nie jest jeszcze za późno i wycofaj się z niektórych zobowiązań.

**LEW**  
23 VII - 22 VIII

Przed Tobą kolejne schody, warto więc zacząć dbać o kondycję i to nie tylko fizyczną. Przygotuj się na niespodziewany atak, dziwne wyznanie - ktoś czeka na Twoją decyzję.

**PANNA**  
23 VIII - 22 IX

Chociaż nie uda Ci się rozdawać kart, zawsze możesz wyjąć asa z rękawa. Zastanów się jednak, czy warto. Ktoś bliski w dalszym ciągu czeka na wyjaśnienia.

**WAGA**  
23 IX - 22 X

Gra na dwa fronty oznacza dla Ciebie porażkę. Wykorzystaj czwartkowe spotkanie na szczyt, długą rozmowę - powinno pomóc Ci to w podjęciu prawidłowej decyzji.

**SKORPION**  
23 X - 22 XI

Tydzień burzliwy, szczególnie w sferze uczuć. Nikt nie będzie żądał deklaracji, ale powinieneś jeszcze raz przeanalizować sygnały, jakie są do Ciebie wysyłane.

**STRZELEC**  
23 XI - 21 XII

Decyzja, jaką podjąłeś w ostatnim czasie, okaże się bardzo trafna, ale na to, by się o tym przekonać, będziesz musiał trochę poczekać. Nie wycofuj się.

**KOZIOROŻEC**  
22 XII - 20 I

Dużo pracy, nadmiar spotkań, sporo nieporozumień ale być może szef doceni Twoje zaangażowanie. Dla Ciebie jednak najważniejsze są teraz uczucia - niczego nie przegap.

**WODNIK**  
21 I - 19 II

Od dłuższego czasu lekceważysz pewne zasady i w tym tygodniu przekonasz się, że są tego konsekwencje. Ktoś czeka na konkretne argumenty.

**RYBY**  
20 II - 20 III

Nie przyjmuj propozycji Raka i dokładnie zapoznaj się z dokumentami, jakie podpisujesz. Na horyzoncie nieporozumienia dotyczące weekendu - może warto ustąpić?

(ep)

# XXV-lecie GITARĄ i PIÓREM

## KARPACZ 16-17.08.2013

## STOK LODOWIEC, UL. WOLNA 4



proj. graf. Z. Szumski

Prowadzenie: Krzysztof Langer



**DOLNY  
ŚLĄSK**

PATRONAT HONOROWY PRZEWOĐNICZĄCEGO  
SEJMIKU WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO  
JERZEGO POKOJA



**DOLNY  
ŚLĄSK**

PATRONAT HONOROWY WICEMARSZAŁKA  
WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO  
JERZEGO LUŻNIAKA

PATRONAT HONOROWY  
Burmistrza Miasta Karpacza



16.08  
godz. 19.00

Tomasz Steńczyk, Wolna Grupa Bukowina, Andrzej Poniedziałki,  
Grzegorz Turnau, wolna scena

17.08  
godz. 19.00

Wojtek Jarociński, Szymon Zychowicz, Artur Andrus, Mariusz Lubomski,  
wolna scena

Warsztaty gitarowe: 14-16.08. Chata Karkonoska, ul. Wolna 4, Karpacz Prowadzenie: Adam i Marek Mikulscy

Dofinansowano ze środków Narodowego Centrum Kultury  
w ramach Programu  
Narodowego Centrum Kultury - Kultura - Interwencje



NARODOWE  
CENTRUM  
KULTURY



**DOLNY  
ŚLĄSK**

www.umwd.pl

Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego

Instytucja wspierająca

**Fundacja  
POLSKA MIEDŹ**

Organizator:  
STOWARZYSZENIE INICJATYW KULTURALNYCH  
„SILESIA EUROPEA”

www.gitaraipiozem.com

Partnerzy

**www.karpacz.pl**  
współpraca z organizacją

**+KRONO**  
KARPACZ



**RENO**

**HOTEL  
KARPACZ**

**lokre.pl**

chronos.pl

**Solo**

Media

**Trójka  
POLSKIE RADIO**

**TVP WROCLAW**

**gazeta  
NOWINY**